

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

dr Michał Warciński

Odwołanie darowizny wykonanej

Warszawa 2012

Spis treści

I. Wprowadzenie.....	1
II. Pojęcie, funkcja i charakter darowizny.....	2
1. Uwagi ogólne	2
2. Zawarcie umowy darowizny	6
3. Treść stosunku prawnego darowizny	8
4. Forma umowy darowizny	11
III. Wykonanie umowy darowizny	14
1. Zasady ogólne wykonywania umowy darowizny	14
2. Przedawnienie roszczenia	19
3. Wygaśnięcie zobowiązania	19
IV. Odwołanie darowizny wykonanej	21
1. Odwołanie darowizny jako czynność prawna	21
1.1. Charakter prawny	21
1.2. Dopuszczalność	23
1.3. Termin i forma	24
2. Podmioty uprawnione do odwołania.....	27
3. Rażąca niewdzięczność obdarowanego	28
V. Skutek odwołania darowizny wykonanej	36
1. Skutek rozporządzający	36
1.1. <i>Orzecznictwo</i>	36
1.2. Doktryna	37
2. Skutek zobowiązujący	42
2.1. <i>Orzecznictwo</i>	42
2.2. Doktryna	44
3. Skutek odwołania darowizny wykonanej ruchomości albo nieruchomości	48
4. Uwagi własne	50
VI. Skutki odwołania darowizny wykonanej w sferze małżeńskiej	63
1. Uwagi ogólne	63
2. Skutki odwołania darowizny wykonanej w stosunku do jednego z małżonków, jeżeli przedmiot darowizny wszedł do małżeńskiej wspólności majątkowej	64
3. Skutki odwołania darowizny wykonanej w stosunku do jednego z małżonków, jeżeli przedmiot darowizny wszedł do małżeńskiej wspólności majątkowej mocą „postanowienia” darczyńcy	74
4. Skutki odwołania darowizny wykonanej w stosunku do jednego z małżonków, jeżeli przedmiot darowizny wszedł do małżeńskiej wspólności majątkowej mocą majątkowej umowy małżeńskiej	81
5. Skutki odwołania darowizny wykonanej, której przedmiot wyszedł z małżeńskiej wspólności majątkowej.....	84
VII. Zakres zwrotu przedmiotu darowizny	90
VIII. Badanie aktowe.....	92

1. Uwagi ogólne	92
2. Przedmiot darowizny	92
3. Strony procesu	93
4. Postępowanie dowodowe	94
5. Obrona pozwanego	94
6. Orzeczenia sądów I instancji	95
7. Orzeczenia sądów II instancji	96
8. Postaci rażącej niewdzięczności	96
9. Ocena wydanych orzeczeń	99
10. Wnioski	100
Bibliografia	103
Literatura	103
Orzecznictwo	110
Wykaz akt badanych spraw	112

I. Wprowadzenie

Umowa darowizny jest instytucją szeroko stosowaną w praktyce obrotu. Z umową tą ściśle związana jest figura prawna odwołania darowizny. Prawodawca uregulował w Kodeksie cywilnym możliwość odwołania darowizny niewykonanej oraz wykonanej. W teorii, a przede wszystkim w praktyce przesłanki odwołania darowizny budzą szereg wątpliwości. W szczególności możliwość odwołania darowizny wykonanej wskutek rażącej niewdzięczności obdarowanego rodzi kontrowersje w kwestii zakresu podmiotowego oraz przedmiotowego rażącej niewdzięczności. Klauzula rażącej niewdzięczności daje swoisty luz oceny sądowi orzekającemu w sprawie. Niniejsze opracowanie ma przede wszystkim, choć nie wyłącznie, na celu wskazanie problemów powstających na tle stosowania instytucji odwołania darowizny w praktyce sądowniczej oraz ewentualne wskazanie ich rozwiązań w kontekście pojęcia rażącej niewdzięczności obdarowanego.

Jednakże nie tylko to stanowi motyw podjęcia zagadnienia odwołania darowizny wykonanej. Problematyka ta jest o tyle interesująca, że dotyczy najbardziej fundamentalnych pojęć i konstrukcji systemu prawa cywilnego. Występuje tu szczególny splot podstawowych instytucji, jak kauzalność czynności prawnych przysparzających, zobowiązaniowy stosunek prawny, czynność prawna, czy małżeńska wspólność majątkowa. Niniejsze opracowanie ma także na celu systematyczne przedstawienie poglądów orzecznictwa i doktryny na jakże ważkie, także dla praktyki, zagadnienie skutku zobowiązującego albo rozporządzającego odwołania darowizny wykonanej, oraz skutku odwołania w sferze małżeńskiej wspólności majątkowej.

Jak tytuł wskazuje, pominięte zostaną w niniejszym opracowaniu wszelkie kwestie związane z darowizną niewykonaną. Kategoria ta jest w nauce powszechnie wyodrębniana. Różni się ona od darowizny wykonanej, obok oczywistego niewykonania zobowiązania z umowy darowizny, między innymi szerszym katalogiem przesłanek odwołalności oraz samym skutkiem odwołania.

II. Pojęcie, funkcja i charakter darowizny

1. Uwagi ogólne

Darowizna jako akt szczodropliwości dokonywany bez ekwiwalentu ze strony obdarowanego, była już znana prawu rzymskiemu.¹ We współczesnej nauce polskiego prawa cywilnego powszechnie uznaje się darowiznę za czynność prawną nieodpłatną.² Świadczenie darczyńcy ma charakter nieodpłatny, gdyż nabycie przez obdarowanego określonego przedmiotu nie jest uzależnione od spełnienia przezeń świadczenia wzajemnego. Darowizna jest zatem *ex definitione* zawsze czynnością prawną nieodpłatną.³ Nieodpłatność jest istotną cechą darowizny. Decyduje o jej bycie prawnym. Brak tej cechy niweczy darowiznę. Cechę nieodpłatności utraci świadczenie, które zostało spełnione w celu wywołania określonego świadczenia ekwiwalentnego.

Darowizna jest czynnością prawną dwustronną – umową.⁴ Artykuł 888 § 1 k.c. wyraźnie posługuje się pojęciem „umowa darowizny”. Darowizna należy do kategorii umów jednostronnie zobowiązujących.⁵ Podmiotem tej umowy wyłącznie zobowiązanym do świadczenia jest darczyńca. Wykreowanie zobowiązania po stronie obdarowanego wykluczałoby możliwość zakwalifikowania takiej umowy jako umowy darowizny – czynności prawnej nieodpłatnej.

Pewne zróżnicowanie stanowisk daje się zauważyć w zakresie oceny co do tego, czy darowizna jest zawsze umową konsensualną, czy też w pewnych przypadkach ma charakter umowy realnej. Problem ten pojawia się w związku z tzw. darowizną rękodajną. Zgodnie z art. 890 § 1 k.c. oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Jednakże umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. Treść

¹ Por. Osuchowski 1966, s. 446; Litewski 1999, s. 417-419; Kolańczyk 1999, s. 285-286; Rozwadowski 1992, s. 190-191.

² Por. Safjan 2003, s. 585; Stecki 1974, s. 9; Stecki 2001, s. 191.

³ Por. Wolter 1964, s. 499.

⁴ Por. Stecki 1998, s. 18.

⁵ Por. Dmowski 2002, s. 585.

zdania 2 przepisu może skłaniać do uznania, że statuuje on czynność prawną realną. Umowa darowizny dochodzi bowiem w tej sytuacji do skutku z chwilą spełnienia świadczenia, co najczęściej polega na przeniesieniu posiadania darowanej rzeczy. Taki wniosek jest jednakże poprawny tylko z pozoru. Konstrukcja umowy darowizny przyjęta w Kodeksie cywilnym, pozwala na przyjęcie poglądu, za którym opowiada się większość doktryny, że umowa ta ma wyłącznie charakter konsensualny. Nie ma w świetle obowiązujących przepisów podstawy do przyjmowania, że w przypadku wystąpienia zbiegu zawarcia umowy z jej wykonaniem chodzi o umowę realną. Wydanie bowiem przedmiotu świadczenia powoduje jedynie konwalidację nieważnej czynności prawnej, jaką jest czysty konsens stron umowy bez zachowania formy aktu notarialnego. Artykuł 890 § 1 zd. 2 k.c. wyraźnie stanowi, że umowa darowizny, zawarta bez zachowania stosownej formy, staje się ważna, a nie, że dochodzi do skutku, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. Spełnienie świadczenia z takiej umowy ma jedynie wpływ na sferę formy tej czynności prawnej.

Prawo rzymskie wymagało, aby osoba czyniąca darowiznę miała wyraźny zamiar obdarowania drugiej osoby (*animus donandi*).⁶ By darowizna była ważna, darczyńcy musiała towarzyszyć przy zawieraniu umowy szczególna motywacja obdarowania drugiej osoby. W polskim prawie cywilnym nie wymaga się dla ważności darowizny istnienia ściśle rozumianego *animus donandi* po stronie darczyńcy.⁷ W nauce podnosi się, że każdorazowe ocenianie czy dana czynność prawna została dokonana *cum animo donandi* byłoby połączone z wieloma trudnościami. Należałoby przecież przeprowadzać analizę najgłębszych warstw psychiki ludzkiej. Poza tym motywy czynienia darowizny mogą być różnorakie, co nie powinno mieć wpływu na kształtowanie się umowy darowizny jako instytucji prawnej. Panuje pogląd, że nie jest sprzeczne z prawem dokonanie darowizny z pobudek czysto altruistycznych, czy też utylitarnych lub nawet egoistycznych. Darczyńcy może chodzić o zwykłą demonstrację swej przychylności wobec drugiej osoby, o wywołanie z jej strony poczucia wdzięczności, o podkreślenie swego statusu majątkowego, czy o zadowolenie osobiste. Nie ma zatem potrzeby, by w chwili zawierania umowy darowizny darczyńca działał pod wpływem oznaczonej motywacji, która by go

⁶ Por. Osuchowski 1966, s. 446; Litewski 1999, s. 417-419; Kolańczyk 1999, s. 285-286; Rozwadowski 1992, s. 190-191.

⁷ Por. Stecki 2001, s. 198.

skłoniła do aktu szczodrości. Nie jest też dopuszczalne dociekanie tych motywów w przypadku sporu co do tego, czy dana czynność ma charakter darowizny. Pewne odchylenie od omówionej zasady wystąpi wtedy, gdy wyłoni się spór, czy dana darowizna odpowiada obowiązki wynikającemu z zasad współżycia społecznego. Przedmiotem badania należy czynić jednak wówczas nie tyle pobudki działania darczyńcy, ile raczej to, czy obdarowany słusznie, w świetle zasad współżycia społecznego, uzyskał pod tytułem nieodpłatnym korzyść majątkową kosztem darczyńcy.

W nauce dominuje pogląd, że umowa darowizny stanowi typową umowę kauzalną podobnie jak większość umów uregulowanych przez przepisy kodeksu cywilnego.⁸ Podstawą prawną nieodpłatnego świadczenia jest *causa donandi*. Świadczącemu darczyńcy chodzi wszak o to, by drugiej osobie nieodpłatnie przysporzyć korzyść majątkową kosztem swego majątku. *Causa donandi* powinna być zatem tylko tak rozumiana, że zamiarem darczyńcy jest to, aby określona osoba uzyskała korzyść majątkową nieodpłatnie kosztem majątku darczyńcy. Bez takiej przyczyny prawnej darowizna w ogóle nie może powstać.

Problematyka przyczyny prawnej świadczenia wynikającego z czystej umowy darowizny jest stosunkowo prosta. Komplikacje pojawiają się na tle umowy *negotium mixtum cum donatione* oraz darowizny obciążonej poleceniem (*sub modo*). W pierwszym przypadku *causa donandi* może występować obok *causae obligandi*, czy *causae solvendi*.⁹ W drugim przypadku sugerowano w nauce, by obok *causa donandi* mówić o *causa conditionis implendae*. Jak podkreślano, obdarowany spełnia przecież określone świadczenie na rzecz osoby trzeciej, musi więc u jego podstaw leżeć oznaczona przyczyna prawna. Zwrócono jednakże w piśmiennictwie słusznie uwagę, że konstruowanie nowej *causae* jest zbędne, gdyż tak naprawdę osobą dokonującą nieodpłatnego przysporzenia jest w tym ostatnim przypadku także darczyńca. Można też dodać, że świadczenie obdarowanego nie jest przedmiotem

⁸ Ibidem.

⁹ Por. Stecki 1998, s. 23; jednakże trafnie Safjan 2003, s. 586, poddaje krytyce samą konstrukcję umowy *negotium mixtum cum donatione*, ponieważ charakter odpłatności czy nieodpłatności ma charakter alternatywny. Umowa nie może być zawierana jednocześnie pod podwójnym tytułem, darmym i odpłatnym. W sytuacji, gdy część przysporzenia dochodzi *causae donandi*, a część np. *causae solvendi*, to mamy do czynienia nie z jedną, lecz dwiema czynnościami prawnymi. Podobne stanowisko zajął Radwański 2002, s. 203.

żadnego wężła obligacyjnego, zatem nie może być mowy w tym wypadku o istnieniu przyczyny prawnej takiego świadczenia.

W polskiej nauce zdaje się panować pogląd, zgodnie z którym darowizna jest umową dokonywaną *inter vivos*. Można jednakże spotkać odmienne stanowisko, zgodnie z którym w polskim prawie cywilnym dopuszczalne jest zawarcie umowy darowizny *mortis causa*.¹⁰ Postuluje się również uregulowanie tej instytucji w Kodeksie cywilnym.¹¹

Zgodnie z art. 889 k.c. nie stanowią darowizny bezpłatne przysporzenia gdy zobowiązanie do bezpłatnego świadczenia wynika z umowy uregulowanej innymi przepisami kodeksu lub gdy kto zrzeka się prawa, którego jeszcze nie nabył albo które nabył w taki sposób, że w razie zrzeczenia się prawo jest uważane za niebyłe. Generalne wyłączenie spod zasad dotyczących darowizny stosunków prawnych wynikających z umów uregulowanych innymi przepisami kodeksu cywilnego, eliminuje wątpliwości co do tego, czy z racji występujących w tych stosunkach prawnych elementów nieodpłatności, nie należałoby poddać je zasadom wynikającym z przepisów o darowiznie. Wszelkie zatem nieodpłatne świadczenia, mające swą podstawę w przepisach innych niż te, które dotyczą darowizny, nie mogą być oceniane według zasad stanowiących ustawową istotę darowizny. Kodeks cywilny od tej reguły wyjątków nie przewiduje. Spod reguł dotyczących darowizny będą więc wyłączone między innymi użyczenie, nieodpłatne wykonywanie pracy, bezpłatne wynajęcie rzeczy, przechowanie, bezpłatny przewóz, pożyczka bez wynagrodzenia, nieodpłatne zlecenie, czy wszelkie inne usługi pod tytułem darmym.

Zróznicowanie stanowisk dotyczy tego,¹² czy bezpłatne zabezpieczenie wierzytelności lub zrzeczenie się zabezpieczenia wierzytelności powinno być traktowane jako świadczenie z umowy darowizny. Chodzi tu przede wszystkim o instytucje poręczenia, zastawu i hipoteki. W piśmiennictwie postawiono tezę, że w żadnym z wymienionych wypadków nie należy mówić o darowiznie¹³. Po pierwsze

¹⁰ Por. Drozd 1992, s. 74-92; Niedośpiał 1987, s. 52-57.

¹¹ Por. Górecki 2010, s. 193-201.

¹² Por. Longchamps de Berier 1948, s. 486, 627; Domański 1938, s. 143-144.

¹³ Por. Stecki 1998, s. 84-85.

dlatego, że są to wyodrębnione instytucje normowane oddzielnymi przepisami. Po drugie, ustanowienie czy też zrzeczenie się zabezpieczenia wierzytelności nie musi się wiązać ze świadczeniem kosztem majątku danej osoby. Często nie dochodzi w ogóle do zaangażowania majątku osoby udzielającej zabezpieczenia cudzej wierzytelności. Po trzecie, nie bez znaczenia jest fakt, że darczyńca zmierza do tego, ażeby dokonać nieodpłatnego przysporzenia majątkowego na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Taka jest przyczyna prawna stosunku obligacyjnego wynikającego z umowy darowizny. Inaczej jest przecież w przypadku ustanowienia określonego zabezpieczenia należności wierzyciela przysługującej mu w stosunku do dłużnika.

Niektórzy autorzy¹⁴ przyjmują, że nieodpłatne zabezpieczenie cudzego długu co prawda nie stanowi darowizny, jednakże zabezpieczenie wypełnia istotę darowizny wtedy, gdy zabezpieczający zrzeka się roszczenia zwrotnego w stosunku do dłużnika głównego. Podobne stanowisko zajmuje się niekiedy w odniesieniu do zrzeczenia się zabezpieczenia przez wierzyciela, gdy dłużnik staje się niewypłacalny. Krytycy tych stanowisk podnoszą, że takie podejście do zagadnienia prowadzi do znacznego, a przy tym zupełnie niepotrzebnego, zacierania przejrzystych konstrukcji poszczególnych instytucji prawnych.

Nie dokonuje darowizny wierzyciel w sytuacji, gdy nie dochodzi swej należności i dopuszcza do przedawnienia swego roszczenia. Wprawdzie w następstwie takiej bierności wierzyciela druga strona uzyska korzyść majątkową kosztem majątku wierzyciela, jednakże nie jest to tożsame z dokonaniem darowizny. Brak tu bowiem konsensusu co do *essentialia negotii* umowy darowizny. Dotknięte przedawnieniem zobowiązanie staje się jedynie zobowiązaniem naturalnym, które może być spełnione dobrowolnie przez dłużnika.

2. Zawarcie umowy darowizny

Norm regulujących zdolność czynienia i przyjmowania darowizny należy poszukiwać w przepisach zamieszczonych w Księdze I części ogólnej k.c. dotyczących zdolności

¹⁴ Por. Longchamps de Berier 1948, s. 486, 627; Domański 1938, s. 143-144.

prawnej i zdolności do czynności prawnych (art. 8-22 k.c.). Przepisy regulujące instytucję darowizny nie zawierają w tej mierze stosownych postanowień.¹⁵

Darczyńcy mogą działać osobiście lub przez swego pełnomocnika. Osoby posiadające ograniczoną zdolność do czynności prawnych mogą dokonywać darowizn tylko w granicach zakreślonych przez przepisy art. 20 i 21 k.c.¹⁶ W pozostałych przypadkach zastosowanie mają przepisy art. 17 i 18 k.c. Osoby nie mające zdolności do czynności prawnych mogą dokonywać darowizn tylko wtedy, gdy należą one do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego.

Zdolność do czynienia darowizn przez osobę pozostającą w małżeńskiej wspólności majątkowej należy oceniać biorąc pod uwagę art. 36 k. r. i o. Darowizna znacznej wartości kosztem majątku wspólnego stanowić będzie z reguły czynność prawną przekraczającą zakres zwykłego zarządu tym majątkiem, a więc będzie wymagała uprzedniej zgody lub potwierdzenia przez drugiego małżonka.¹⁷

W zasadzie wykonawca testamentu nie ma pełnej zdolności do czynienia darowizn. Dokonywanie darowizn zdaje się bowiem nie mieścić w sferze działania wykonawcy testamentu jaką określa art. 988 § 1 k.c.

W odniesieniu do osób fizycznych zdolność do przyjmowania darowizn nie napotyka w tej mierze istotnych ograniczeń. Darowizny na rzecz osób nie posiadających zdolności do czynności prawnych przyjmowane mogą być, co do zasady, tylko przez ich przedstawicieli ustawowych, chyba że umowa taka należy do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego. Przeprowadzając natomiast *argumentum a contrario* z dyspozycji art. 17 k.c. dochodzi się do przekonania, że osoby o ograniczonej zdolności do czynności prawnych mogą samodzielnie składać oświadczenia woli co do przyjęcia darowizny.¹⁸ Wniosku tego

¹⁵ Por. Grzybowski 1974, s. 235.

¹⁶ Por *ibidem*.

¹⁷ Por. wyrok SN z dnia 7. XII 1957 r. (3 CR 1447/57), OSPiKA 1958, z. 10, poz. 263; wyrok SN z dnia 13. XI 1962 r. (III CO 2/62), OSPiKA 1963, z. 9, poz. 238; wyrok SN z dnia 16. I 1964 r. (III CO 64/63), OSN 1964, z. 11, poz. 220; wyrok SN z dnia 17. XI 1967 r. (I CR 296/66), OSN 1968, z. 7, poz. 125.

¹⁸ Por. Grzybowski 1974, s. 235.

nie można jednakże rozumieć w sposób generalny. Wydaje się, że takie unormowanie ustawowe wyklucza możliwość przyjęcia darowizny obciążonej poleceniem.¹⁹ W doktrynie i judykaturze przyjmuje się również możliwość dokonania darowizny na rzecz *nasciturusa*.²⁰

3. Treść stosunku prawnego darowizny

Stosunek prawny darowizny powstaje na skutek zawarcia odpowiedniej umowy pomiędzy darczyńcą a obdarowanym. Warunkiem wykreowania takiego węzła obligacyjnego jest konsensus stron co do *essentialia negotii* umowy darowizny określonych przez art. 888 § 1 k.c. Istota darowizny nie wymaga jednak, aby darczyńca zobowiązał się do bezpłatnego świadczenia bezpośrednio wobec obdarowanego.

Nie jest sprzeczne z prawem by osoba A zobowiązała się do świadczenia pod tytułem darmym względem osoby B na rzecz osoby C. W następstwie zawarcia takiej umowy obdarowanym będzie osoba C. Jednakże musi być przestrzegana zasada, że świadczenie darczyńcy nastąpi wyłącznie kosztem jego majątku bez uzyskania ekwiwalentu. W konsekwencji będzie to konstrukcja umowy o spełnienie świadczenia na rzecz osoby trzeciej (*pactum in favorem tertii*).²¹

Stosownie do przepisu art. 393 § 1 k.c. osoba obdarowana, w braku odmiennego postanowienia umowy, może żądać spełnienia świadczenia bezpośrednio od darczyńcy. Wykonania umowy może także dochodzić druga strona umowy. W omawianej sytuacji, jak się wydaje, darowizna dochodzi do skutku dopiero z chwilą złożenia którejkolwiek ze stron umowy oświadczenia, że chce skorzystać ze świadczenia zastrzeżonego na jego rzecz, bądź też zgłoszenie żądania spełnienia świadczenia, czy też przyjęcie przedmiotu darowizny.

¹⁹ Por. Stecki 1998, s. 99.

²⁰ Por. Safjan 2003, s. 588; Stecki 2001, s. 192; Dyoniak 1994, s. 49.

²¹ Por. Czachórski 1999, s. 482; Safjan 2003, s. 588; Rejman 1972, s. 1732; Stecki 2001, s. 192; Oleszko 1976, s. 21; jednakże przeciwnie, odmawiając możliwości zastosowania konstrukcji *pactum in favorem tertii* przy umowie darowizny. Por. Grzybowski 1976, s. 230-231; Radwański, Panowicz-Lipska 1998, s. 61.

Darczyńca może zawrzeć z obdarowanym umowę tej treści, że oznaczone świadczenie spełni nieodpłatnie na rzecz obdarowanego osoba trzecia (art. 391 k.c.). Darczyńcę z osobą trzecią może wiązać określony stosunek obligacyjny o charakterze odpłatnym. Ważne jest, aby świadczenie na rzecz obdarowanego nastąpiło kosztem majątku darczyńcy bez uzyskania przez niego ekwiwalentu. Jednakże uprawnienia obdarowanego przy przyjęciu omawianej konstrukcji ograniczają się do tych jakie przewiduje art. 391 k.c.

Darowizną będzie również umowa o zwolnienie dłużnika od obowiązku świadczenia (art. 392 k.c.), o ile zobowiązujący się do zwolnienia dłużnika z obowiązku świadczenia spełni świadczenie kosztem swego majątku i nieodpłatnie. Osoba A może przecież zobowiązać się wobec osoby B do nieodpłatnego zwolnienia jej z obowiązku świadczenia na rzecz osoby C. Osoba A, będąc darczyńcą, staje się odpowiedzialna względem B za to, że jej wierzyciel – osoba C nie będzie żądał od niej spełnienia świadczenia. W praktyce oznacza to, że darczyńca spełni świadczenie na rzecz wierzyciela.

Do darowizny dojdzie także wówczas, gdy osoba A będąca wierzycielem osoby B, zawrze z B umowę co do tego, że należne osobie A świadczenie odpłatne osoba B spełni na rzecz osoby C bez żadnego ekwiwalentu dla A ze strony B i C. W tej sytuacji dochodzi do skutku darowizna pomiędzy osobami A i C pomimo faktu, że umowa pomiędzy osobami A i B miała charakter odpłatny.

Na treść stosunku prawnego wykreowanego umową darowizny, jak każdego stosunku cywilnoprawnego, składają się prawa i obowiązki stron umowy. W przypadku umowy darowizny stroną wyłącznie zobowiązaną jest darczyńca, na którym ciąży obowiązek spełnienia nieodpłatnie oznaczonego przez umowę świadczenia kosztem swego majątku na rzecz obdarowanego. Jak się jednak wydaje, obdarowany, mimo, że jest stroną wyłącznie uprawnioną z umowy darowizny, jest obowiązany do współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania przez darczyńcę (art. 354 k.c.), oraz przyjęcia świadczenia swego dłużnika w ustalonym terminie (art. 486 k.c.). Brzmienie art. 56 k.c. skłania do przyjęcia poglądu, że wymienione obowiązki obdarowanego stanowią składnik treści stosunku prawnego umowy darowizny.

Szczególny charakter jurydyczny ma stosunek prawny wynikający z umowy darowizny obciążonej poleceniem.²² Obarczenie obowiązkiem osoby, która odnosiła korzyść majątkową na podstawie czynności dokonanej pod tytułem darmym było już znane prawu rzymskiemu (*donatio sub modo*). Chodziło o polecenie tej osobie, ażeby zachowała się w określony sposób, lub by spełniła określoną powinność. Instytucję tę określano jako *modus*.²³

W nauce polskiej dość wcześnie ukształtowało się przekonanie, że powinność wypełnienia polecenia, odnosząca się do obdarowanego, nie polega na obowiązku spełnienia świadczenia na rzecz oznaczonego podmiotu.²⁴ Za poglądem tym przemawia obecnie brzmienie przepisu art. 893 k.c. normującego instytucję polecenia, zgodnie z którym darczyńca może włożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania nie czyniąc nikogo wierzycielem. Z powyższego przepisu wynika wyraźny wniosek, że wypełnienia polecenia nie można się domagać w drodze procesu.

Kodeks cywilny nie zawiera choćby ogólnych postanowień, które wskazywałyby na to, co może być przedmiotem świadczenia z umowy darowizny. Uzasadniony będzie więc wniosek, że polskie prawo cywilne nie zna ograniczeń w tej sferze stosunków obligacyjnych. Generalnie można stwierdzić, że przedmiotem świadczenia z umowy darowizny może być właściwie każde prawo, które cechuje przymiot zbywalności.

Wstępnego rozstrzygnięcia wymaga kwestia, czy pod rządem przepisów kodeksu cywilnego przedmiotem świadczenia z umowy darowizny mogą być wyłącznie składniki majątku istniejącego w chwili dojścia do skutku darowizny, czy również te które darczyńca nabędzie w przyszłości. Wydaje się, że na gruncie obowiązującego prawa przedmiotem świadczenia z umowy darowizny mogą być nie tylko składniki aktualnie istniejącego majątku darczyńcy, ale także składniki jego przyszłego majątku.²⁵ Skoro bowiem umowa darowizny może być zawierana pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, to nie wydaje się uzasadnione, ażeby przedmiotem

²² Por. Oleszko 1976, s. 24-29.

²³ Por. Por. Osuchowski 1966, s. 446; Litewski 1999, s. 417-419; Kolańczyk 1999, s. 285-286; Rozwadowski 1992, s. 190-191.

²⁴ Por. Oleszko 1976, s. 24-25.

²⁵ Por. Stecki 2001, s. 193.

świadczenia z tejże umowy nie mogło być prawo, które wejdzie do majątku darczyńcy w przyszłości.

Świadczenie darczyńcy może polegać na przeniesieniu wszelkich zbywalnych praw majątkowych, a więc na przykład prawa (lub jego ułamkowej części) własności rzeczy ruchomych, jak i nieruchomości.²⁶ Przedmiotem świadczenia darczyńcy może być występująca w obrocie energia elektryczna, cieplna czy gazowa.²⁷ Darowizną będzie również zobowiązanie się do przeniesienia praw majątkowych na dobrach niematerialnych, przelewu wierzytelności, ograniczonych praw rzeczowych, czy użytkowania wieczystego. Świadczeniem darczyńcy będzie też ustanowienie, zmiana lub zniesienie określonego prawa, a także zwolnienie obdarowanego z długu wynikającego z odrębnego stosunku prawnego łączącego darczyńcę z obdarowanym, czy też przejęcie przez darczyńcę długu obdarowanego ciężącego na nim względem osoby trzeciej.²⁸

W doktrynie znany jest pogląd, zgodnie z którym przedmiotem darowizny może być cały majątek darczyńcy. Jednakże można mieć wątpliwości co do generalności obowiązywania tejże reguły. W pewnych bowiem przypadkach, treści takiej czynności prawnej można by zarzucić sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, co implikowałoby tym samym jej bezwzględną nieważność (art. 58 § 1 k.c.).

4. Forma umowy darowizny

Zgodnie z przepisem art. 890 § 1 zd. 1 k.c. oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Takie unormowanie przez ustawę zagadnienia formy umowy darowizny, jako formy kwalifikowanej, ma na tle większości umów obligacyjnych, normowanych przez kodeks cywilny, charakter zupełnie wyjątkowy.

Wymóg formy aktu notarialnego dla tej czynności prawnej jest wyrazem dbałości o to, aby wola darczyńcy spełnienia nieodpłatnego świadczenia oznaczonego prawa

²⁶ Por. *ibidem*, s. 192.

²⁷ Por. *ibidem*.

²⁸ Por. Grzybowski 1976, s. 228.

majątkowego kosztem swego majątku była wyrażana w sposób eliminujący wszelkie wątpliwości odnoszące się do rzeczywistego zamiaru darczyńcy.²⁹ Rygor formy kwalifikowanej wymaganej dla oświadczenia darczyńcy zapobiegać ma przypadkom lekkomyślnego składania przyrzeczeń świadczeń pod tytułem nieodpłatnym, a także umożliwia odróżnianie składania indyferentnych prawnie obietnic od rzeczywistej woli zawarcia umowy darowizny.³⁰

Konieczność zachowania formy aktu notarialnego odnosi się wyłącznie do oświadczenia darczyńcy. Jest to rozwiązanie słuszne, gdyż właściwie tylko na darczyńcy spoczywają oznaczone obowiązki prawne. Inaczej jest w przypadku oświadczenia obdarowanego, ponieważ nie zaciąga on względem darczyńcy żadnego zobowiązania, zatem do jego oświadczenia mogą być stosowane zasady ogólne. Przyjęcie darowizny może więc nastąpić w dowolnej formie, nawet w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.).³¹ Wyjątki od tej reguły może przewidywać ustawa, o czym wyraźnie stanowi art. 890 § 2 k.c.

Art. 890 § 1 zd. 1 k.c. nie uzależnia obowiązku zachowania formy aktu notarialnego od wartości przedmiotu świadczenia darczyńcy. Czyni się również zadość temu obowiązkowi zawierając przed sądem odpowiedniej treści ugodę.³²

Jeżeli skutkiem umowy darowizny ma być wyłącznie wykreowanie wężła obligacyjnego, niezachowanie przez darczyńcę formy aktu notarialnego dla swego oświadczenia woli powoduje bezwzględną nieważność dokonywanej czynności prawnej (forma *ad solemnitatem*).³³

Wiele kontrowersji w nauce wzbudziło brzmienie przepisu art. 890 § 1 zd. 2 k.c., zgodnie z którym umowa darowizny zawarta bez zachowania formy kwalifikowanej staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. Wątpliwości powstają na tle relacji między cytowanym przepisem a przepisem art. 155 § 1 k.c., jeżeli przedmiotem świadczenia z umowy darowizny jest rzecz ruchoma oznaczona

²⁹ Por. *ibidem*, s. 231.

³⁰ Por. *ibidem*; Czachórski 1968a, s. 21.

³¹ Por. Grzybowski 1976, s. 231.

³² Por. Stecki 1998, s. 106.

³³ Por. Szpunar 1964, s. 26.

co do tożsamości. Powstaje bowiem kwestia, czy mocą samej umowy darowizny, zawartej w zwykłej formie pisemnej, bez zastrzeżenia warunku lub terminu, dochodzi do „spełnienia świadczenia”, i tym samym konwalidacji nieważnej czynności prawnej.

III. Wykonanie umowy darowizny

1. Zasady ogólne wykonywania umowy darowizny

Wykonanie umowy darowizny zasadniczo nie różni się niczym od wykonania jakiegokolwiek innej umowy obligacyjnej. Wykonanie umowy obligacyjnej polega na spełnieniu świadczenia poprzez określone działanie lub zaniechanie (art. 353 § 2 k.c.) zgodnie z treścią zobowiązania wykreowanego przez umowę, w sposób zgodny ze społeczno-gospodarczym celem tego zobowiązania, zasadami współzycia społecznego, i jeżeli w tym zakresie istnieją ustalone zwyczaje, również w zgodzie z tymi zwyczajami (art. 354 k.c.).

Biorąc pod uwagę instytucję umowy darowizny, jej wykonanie polegać będzie najczęściej na przeniesieniu przez darczyńcę na obdarowanego oznaczonego w umowie prawa majątkowego kosztem majątku darczyńcy.

Najprostsza sytuacja ma miejsce w wypadku, gdy przedmiotem świadczenia z umowy darowizny jest własność nieruchomości. Jeżeli strony przy zawieraniu umowy darowizny, jako umowy, w swej konstrukcji jurydycznej, obligacyjnej, nie zastrzegły warunku lub terminu, własność nieruchomości przechodzi automatycznie na obdarowanego z chwilą zawarcia przedmiotowej umowy (art. 888 § 1 w zw. z art. 155 § 1 k.c.).³⁴ Nie jest zatem konieczne zawarcie dodatkowej umowy rzeczowej do wywołania skutku rozporządzającego. Umowa darowizny ma w tym przypadku charakter czynności prawnej o skutku obligacyjno – rzeczowym. Jeżeli zaś strony umowy darowizny postanowiły uzależnić przeniesienie własności nieruchomości od warunku lub terminu, do rozporządzenia prawem przez darczyńcę na rzecz obdarowanego dochodzi tylko na mocy dodatkowej, bezwarunkowej umowy rzeczowej (art. 157 § 2 k.c.).

Sposób wykonania umowy darowizny rzeczy ruchomej uzależniony jest od tego, czy rzecz ruchoma oznaczona jest co do tożsamości, czy co do gatunku. W pierwszej sytuacji, jeżeli darczyńca złożył swe oświadczenie w formie aktu notarialnego,

³⁴ Por. Wasilkowski 1968, s. 916.

a obdarowany choćby w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) i nie zastrzeżono warunku lub terminu, własność przedmiotu świadczenia przechodzi na darczyńcę z chwilą zawarcia umowy. Gdy zaś strony zastrzegły warunek lub termin, do przeniesienia własności ruchomości wymagana jest dodatkowa umowa rozporządzająca. Jeżeli rzecz ruchoma oznaczona jest co do gatunku, przeniesienie własności ruchomości nastąpi w momencie przeniesienia posiadania rzeczy z darczyńcy na obdarowanego (art. 155 § 2 k.c.), choćby umowa darowizny została sporządzona w formie aktu notarialnego.

W nauce przeważa pogląd, zgodnie z którym, wykonanie darowizny prawa własności rzeczy wymaga nie tylko przeniesienia własności tej rzeczy, ale także przeniesienia jej posiadania.³⁵

Liczne kontrowersje w doktrynie³⁶ i judykaturze³⁷ wywołuje problematyka wykonania umowy darowizny rzeczy ruchomej, oznaczonej co do tożsamości, zawartej bez formy aktu notarialnego. Wydaje się, że podstawowym problemem, powodującym najwięcej trudności i rozbieżności w doktrynie, jest interpretacja pojęcia „spełnienia świadczenia” zamieszczonego w przepisie art. 890 § 1 zd. 2 k.c., zgodnie z którym umowa darowizny zawarta bez zachowania formy aktu notarialnego staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. Niemniej wątpliwości budzi relacja między cytowanym przepisem, a przepisem art. 155 § 1 k.c. Na powyższą materię pojawiły się w doktrynie dwa zasadnicze poglądy.

Wedle pierwszego stanowiska, spełnienie świadczenia następuje przez samo przeniesienie własności rzeczy.³⁸ Do przeniesienia własności darowanej rzeczy dochodzi przez zawarcie umowy darowizny i równoczesne (darowizna rękodajna) albo późniejsze wydanie obdarowanemu rzeczy, choćby oświadczenie woli darczyńcy nie spełniało wymogu formy aktu notarialnego. Przejście własności darowanej rzeczy z darczyńcy na obdarowanego ma także miejsce w sytuacji, gdy

³⁵ Por. Stecki 1998, s. 129-130; Grzybowski 1976, s. 237; Kępiński 1970, s. 108.

³⁶ Por. Szpunar, 1982, s. 37-47, Wójcik 1962, s. 67 i n; Meszorer 1962b, s. 72-73.

³⁷ Wyrok SN z dnia 8. XII 1980 r. (I CR 487/80), OSNC 1981, z. 7., poz. 137; uchwała SN z dnia 26. X 1975 r. (III CZP 65/75), OSNC 1976, z. 5, poz. 98; wyrok SN z dnia 4. IV 1986 r. (II CR 36/86), OSNC 1987, z. 5-6, poz. 83.

³⁸ Por. Radwański, Panowicz – Lipska 1998, s. 62; Szpunar 1982, s. 42; Czachórski 1968a, s. 21; Czachórski 1968b, s. 656-657.

umowę darowizny sporządzono w zwykłej formie pisemnej nie zastrzegając warunku lub terminu. Przemawia bowiem za tym dyspozycja przepisu art. 155 § 1 k.c., który stanowi, że umowa darowizny wywołuje nie tylko skutek obligacyjny, ale i rzeczowy, jeżeli strony inaczej nie postanowiły. Jeżeli zatem strony umowy darowizny nie zastrzegły warunku lub terminu, to własność darowanej rzeczy przechodzi *ex lege* na obdarowanego, choćby umowa była zawarta w zwykłej formie pisemnej. Zawarcie umowy darowizny w takiej formie jest równoznaczne z jej wykonaniem – przeniesieniem własności darowanego przedmiotu na obdarowanego.

Według drugiego stanowiska,³⁹ które podobnie jak pierwsze, przyjmuje, że mocą dyspozycji przepisu art. 155 § 1 k.c. umowa darowizny rzeczy ruchomej, oznaczonej co do tożsamości, przenosi własność tej rzeczy na obdarowanego, samo przeniesienie własności nie wystarczy. By uczynić zadość wymaganemu „spełnienia świadczenia”, konieczne jest również przeniesienie posiadania darowanej rzeczy. Wykonanie zatem umowy darowizny rzeczy ruchomej, oznaczonej co do tożsamości i zawartej bez formy kwalifikowanej, wymaga przeniesienia posiadania. Zwolennicy tego stanowiska wspierają swą argumentację powołując się na analogię z art. 535 k.c.⁴⁰ Powiadają, że tak jak na sprzedawcy, na darczyńcy spoczywa obowiązek nie tylko przeniesienia własności rzeczy, ale i wydania jej.

Jak widać, obydwa poglądy łączy niewątpliwie zapatrywanie na sposób i formę przeniesienia własności rzeczy ruchomej, oznaczonej co do tożsamości. Z przedstawionymi stanowiskami nie sposób się jednak zgodzić. Po pierwsze, w nauce⁴¹ słusznie zwrócono uwagę na fakt, że art. 890 § 1 k.c. stanowi *lex specialis* względem ogólnej reguły wyrażonej przez art. 155 § 1 k.c. Zawarcie więc umowy darowizny o podwójnych skutkach bez formy kwalifikowanej nie czyni tej umowy ważną i skuteczną, jeżeli zawarciu nie towarzyszyło przeniesienie posiadania w którejkolwiek z form przewidzianych przez przepisy art. 348-351 k.c. Konwalidacja nieważnej *ex lege* umowy może jednak nastąpić przez późniejsze przeniesienie posiadania darowanej rzeczy ruchomej, oznaczonej co do tożsamości. Po drugie, przyjęcie krytykowanego stanowiska, prowadzi do uznania, że nieważna *ex lege* i *ex*

³⁹ Por. Kępiński 1970, s. 108; Grzybowski 1976, s. 231, 237.

⁴⁰ Por. Kępiński 1970, s. 108; Grzybowski 1976, s. 237.

⁴¹ Por. Stecki 1974, s. 81-82; Stecki 1998, s. 107-110.

tunc czynność prawna wywołuje nie tylko skutki obligacyjne, ale i rzeczowe. Ustawa przecież wymaga, co do zasady, dla oświadczenia darczyńcy formy aktu notarialnego (art. 890 § 1 zd. 1 k.c.). Niezachowanie takiej formy zgodnie z dyspozycją przepisu art. 73 § 2 zd. 1 k.c., powoduje nieważność bezwzględną zawartej umowy. Trudno jest przyjąć, by bezwzględnie nieważna umowa wywoływała jakiegokolwiek prawem przewidziane dla ważnej umowy skutki.⁴² Trudno też przypuszczać, że ustawodawca umieszczając w przepisie art. 155 § 1 k.c. pojęcie „umowa darowizny”, miał na myśli nieważną z mocy prawa i od początku czynność prawną. Po trzecie, krytykowany pogląd musi prowadzić do wniosku, że nieważna *ex lege* i *ex tunc* czynność prawna, staje się ważna z chwilą jej podjęcia i to, w praktyce, z mocy samego jej podjęcia. Innymi słowy, faktowi zawarcia nieważnej umowy przypisuje się moc konwalidacji tej czynności przez przyjęcie, że wywołuje ona takie skutki jak ważna czynność prawna. Można powiedzieć w skrócie, że omawianej umowie nadaje się jednocześnie przymiot ważnej i nieważnej czynności prawnej. Wypada w tym miejscu zadać pytanie, jaki sens ma koncepcja konwalidacji nieważnej umowy, skoro wywołuje ona, właściwe dla ważnych umów darowizny, przewidziane przez prawo, skutki? Po czwarte, należy przy omawianiu powyższej kwestii wspomnieć o intencjach, jakie towarzyszyły ustawodawcy przy zamieszczaniu w kodeksie cywilnym przepisu art. 890 § 1 zd. 1 k.c., który ma charakter zasady. Powszechnie twierdzi się, że przepis ten jest wyrazem dbałości ustawodawcy o to, aby wola darczyńcy nieodpłatnego świadczenia prawa majątkowego kosztem swego majątku była wyrażona w sposób nie budzący żadnych wątpliwości co do rzeczywistego zamiaru darczyńcy⁴³. Podkreśla się także, że przepis ten ma przeciwdziałać zbyt pochopnemu wyzbywaniu się przez darczyńcę wartości majątkowych⁴⁴. Jak się wydaje, cel i brzmienie tego przepisu przyjęte przez ustawodawcę nie dają się pogodzić z krytykowanym stanowiskiem. Zwykła forma pisemna umowy darowizny w oczywisty sposób nie spełnia założonych przez ustawodawcę postulatów. Po piąte, powinno się zadać pytanie, dlaczego ograniczać możliwość konwalidacji nieważnej bezwzględnie czynności prawnej do sytuacji, kiedy została ona sporządzona w zwykłej formie pisemnej. Opowiadając się za

⁴² Por. Wolter, Ignatowicz, Stefaniuk 2001, s. 328; Radwański 1999, s. 294.

⁴³ Por. Stecki 2001, s. 198; Wójcik 1962, s. 67 i n; Meszorer 1962b, s. 72-73.

⁴⁴ Por. Czachórski 1968a, s. 21; Szpunar 1982, s. 38.

stanowiskiem SN należałoby chyba uznać, że „czysta” umowa darowizny, z mocy art. 155 § 1 k.c., choćby zawarta w sposób dorozumiany, jest ważna i skuteczna.

Forma aktu notarialnego dla oświadczenia darczyńcy jest zasadą, od której art. 890 § 1 zd. 2 k.c. przewiduje wyjątek. Ten zaś nie powinien być, zgodnie z powszechnie przyjętą regułą *exceptiones non sunt excendendae*, interpretowany rozszerzająco. Przez pojęcie „spełnienia świadczenia” z umowy darowizny rzeczy ruchomej oznaczonej co do tożsamości, przy której zawarciu nie zachowano dla oświadczenia woli darczyńcy formy aktu notarialnego, należy, rozumieć wyłącznie przeniesienie faktycznego władztwa nad rzeczą – posiadania. Tylko taka wykładnia, jak się wydaje, zapobiega groźbie niespójności i wewnętrznej sprzeczności instytucji umowy darowizny. Prezentowane stanowisko jest swoistą syntezą poglądów doktryny, i właściwie je godzi. Umowa darowizny zawarta bez wymaganej formy, nie przenosi prawa własności z mocy art. 155 § 1 k.c. Do przejścia własności i konwalidacji umowy darowizny dochodzi z chwilą przeniesienia posiadania darowanej rzeczy na obdarowanego.⁴⁵ Nie sposób więc wyobrazić sobie, przy opowiedzeniu się za tym poglądem, przeniesienia własności bez przeniesienia posiadania i odwrotnie. Przeniesienie posiadania w omawianej sytuacji jest zatem konieczną przesłanką przeniesienia własności, a nie elementem mogącym nastąpić, lub nie, po przeniesieniu własności. Spór o to, czy konieczne jest wydanie rzeczy po przeniesieniu jej własności traci więc rację bytu.

Nie ma przeszkód, by w omawianym przypadku, obok *traditio corporalis* i *traditio longa manu*, dopuścić jako sposób przeniesienia posiadania *traditio brevi manu* jak i *constitutum possessorium*.⁴⁶ W wyroku SN z dnia 23 września 2004 r. (III CK 382/03)⁴⁷ stwierdzono, że „wydanie rzeczy ruchomej stanowiącej przedmiot darowizny może nastąpić nie tylko przez jej fizyczne przekazanie obdarowanemu, ale także sposobami wskazanymi w art. 348 zdanie drugie k.c. oraz art. 349-351 k.c.”

⁴⁵ Por. Rejman 1972, s. 1736; Czarnecki 1966, s. 19.

⁴⁶ W tezie wyroku SN z dnia 10. XI 1999 r. (I CKN 201/98), OSNC 2000, z. 5, poz. 93, z glosą aprobującą Szpunara 2000 SN stwierdził, że „przeniesienie posiadania jako przesłanka umownego nabycia własności rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, może nastąpić w każdy ze sposobów przewidzianych w art. 348-351 k.c.” Tym bardziej zatem uzasadnione jest takie zapytywanie co do rzeczy ruchomych oznaczonych co do tożsamości.

⁴⁷ OSNC 2005, z. 7-8, poz. 147.

2. Przedawnienie roszczenia

W polskim prawie cywilnym nie znajdujemy szczególnych terminów przedawnienia roszczeń wynikających z umowy darowizny. Mają tu zatem zastosowanie ogólne zasady przedawnienia roszczeń przewidziane przez przepisy art. 117 i n. k.c. Obdarowany może żądać wykonania umowy darowizny w ciągu dziesięciu lat o daty wymagalności roszczenia.

Instytucja wymagalności spełnienia świadczenia z umowy darowizny nie kształtuje się w sposób jednolity. O dacie wymagalności decyduje przede wszystkim treść umowy darowizny. Kwestia ta występuje tylko wtedy, gdy wykonanie darowizny nie zbiega się w czasie z samym zawarciem umowy. To zagadnienie może być rozwiązane na dwa sposoby. Po pierwsze, chwila wykonania darowizny może być wprost wskazana w samej umowie. Roszczenie z umowy darowizny stanie się wymagalne z chwilą ziszczenia warunku zawieszającego lub nadejścia ustalonego terminu. Po drugie, jeżeli umowa darowizny nie zawiera żadnego postanowienia co do daty wykonania umowy albo gdy termin ten nie wynika z właściwości zobowiązania wykreowanego przez umowę darowizny, roszczenie obdarowanego o spełnienie przyrzeczonego świadczenia staje się wymagalne od chwili wezwania darczyńcy przez obdarowanego do wykonania umowy (art. 455 k.c.). W praktyce, za chwilę wezwania darczyńcy do wykonania umowy będzie się, co do zasady, uznawać moment zawarcia umowy darowizny.

3. Wygaśnięcie zobowiązania

Zobowiązanie wykreowane mocą umowy darowizny co do swego wygaśnięcia podlega ogólnym zasadom prawa zobowiązań. Stosunek obligacyjny umowy darowizny może bowiem wygasnąć w wyniku spełnienia innego świadczenia w miejsce wypełnienia – *datio in solutum* (art. 453 k.c.), zawarcia przez strony umowy odnowienia – *novatio* (art. 506 k.c.), złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego (art. 467 w zw. z art. 470 k.c.), a nawet potrącenia (art. 498 i n. k.c.).

Zobowiązanie z umowy darowizny wygaśnie także wtedy, gdy odpadnie cel obdarowanego związany z zawarciem umowy darowizny. Będzie to miało miejsce

choćby w razie śmierci darczyńcy, jeżeli szczególne właściwości przedmiotu jego świadczenia związane są z jego osobą.

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

IV. Odwołanie darowizny wykonanej

1. Odwołanie darowizny jako czynność prawna

1.1. Charakter prawny

Choć odwołanie darowizny było znane już prawu rzymskiemu,⁴⁸ to jednak jego istota jurydyczna nie została dotąd sprecyzowana. Nie ulega natomiast wątpliwości, że w świetle dorobku współczesnej doktryny, odwołanie darowizny jest czynnością prawną.⁴⁹ Podkreśla się,⁵⁰ że do jej istoty należy zniesienie, czy też uchylenie, istniejącego stosunku prawnego nawiązanego pomiędzy darczyńcą a obdarowanym w wyniku zawarcia umowy darowizny.⁵¹ Składane zatem przez darczyńcę oświadczenie woli ma charakter elementu czynności prawnej kształtującej prawo.⁵²

Wyrażona została opinia, że odwołanie darowizny przypomina uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli.⁵³ Jednakże darowizna, której dotyczy odwołanie zostaje uczyniona w sposób ważny i dlatego odwołujący tej ważności nie kwestionuje. Nie jest też do przyjęcia ocena powyższej tezy przy założeniu, że darczyńca zawierając umowę darowizny działał w błędzie co do okoliczności, że obdarowany będzie mu zawsze okazywał wdzięczność z powodu jego szczodropliwości.

⁴⁸ Por. Osuchowski 1962, s. 446.

⁴⁹ Por. Stecki 2001, s. 217; Stecki 1998, s. 241; Stecki 1974, s. 175. Por. jednak Grzybowski 1976, s. 246, który twierdzi, że odwołanie darowizny jest czynem któremu towarzyszy jedynie przejaw woli.

⁵⁰ Por. Stecki 2001, s. 217; Stecki 1998, s. 241; Stecki 1974, s. 175.

⁵¹ Nie jest pozbawione wątpliwości zagadnienie, czy zawsze odwołanie darowizny uchyla istniejący pomiędzy stronami umowy stosunek obligacyjny. Najczęściej będzie wręcz przeciwnie; stosunek obligacyjny darowizny zobowiązujący do przeniesienia przedmiotu darowizny na obdarowanego wygaśnie po jej wykonaniu. Nie znaczy to jednak, że odwołanie nie ma charakteru czynności prawnej kształtującej prawo, oraz że pomiędzy stronami nie może istnieć żaden stosunek prawny wykreowany przez umowę darowizny nawet po jej wykonaniu. Warunkiem istnienia prawa podmiotowego musi być bowiem określony stosunek prawny łączący uprawnionego z podmiotem obowiązany do oznaczonego zachowania – z niego prawo podmiotowe wynika. Natomiast o charakterze prawo kształtującym odwołania decyduje skutek jego wykorzystania – pojawienie się po stronie obdarowanego zobowiązania do zwrotnego przeniesienia na darczyńcę przedmiotu jego świadczenia.

⁵² Por. Czachórski 1968a, s. 26.

⁵³ Por. Czarnecki 1966, s. 23.

Problematyczne jest pytanie, czy odwołanie darowizny można porównywać do wypowiedzenia umowy. Jednakże nie wydaje się to zbyt przekonujące i trafne już chociażby z tego względu, że wypowiedzenie odnosi się do stosunków prawnych o charakterze ciągłym.⁵⁴ Inaczej niż przy odwołaniu darowizny ukształtowane są skutki wypowiedzenia.

W oznaczonych przez ustawę przypadkach darowiznę może odwołać nie tylko darczyńca ale także jego spadkobiercy. W związku z tym nasuwa się analogia odwołania darowizny z prawem odstąpienia od umowy. Obie instytucje mają charakter czynności prawnych jednostronnych, kształtujących prawo. Zarówno odstąpienie od umowy, jak i odwołanie darowizny ma na celu uchylenie powstałego stosunku prawnego i zniesienie jego skutków.⁵⁵ Uprawnionemu chodzi o przywrócenie stanu prawnego, jaki istniał przed zawarciem umowy (*status quo ante*), jeżeli jest to możliwe lub restytuowanie przynajmniej sytuacji zbliżonej.

Jednakże pomimo licznych podobieństw konstrukcyjnych odwołanie darowizny nie może być utożsamiane z odstąpieniem od umowy.⁵⁶ Po pierwsze odwołanie darowizny oparte jest na innych przesłankach. Po drugie przyświeca mu inny cel społeczny. Odwołanie darowizny jest reakcją darczyńcy na objawy niewdzięczności obdarowanego i tylko w takiej sytuacji może mieć ono miejsce. Stąd niekiedy dopatruje się w odwołaniu darowizny wykonanej pewnych elementów kary cywilnej.⁵⁷ Pojawił się też pogląd, że odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności przypomina zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną wyrządzone czynem niedozwolonym.⁵⁸ Ostatecznie najbardziej przekonujące jest stwierdzenie, zgodnie z którym odwołanie darowizny jest specyficzną rodzajowo, jednostronną czynnością prawną o charakterze kształtującym prawo i mającą na celu rozwiązanie umowy darowizny.⁵⁹

⁵⁴ Por. Radwański 1998, s. 51.

⁵⁵ Por. Stecki 1998, s. 106.

⁵⁶ Por. Stecki 1974, s. 176.

⁵⁷ Por. Longchamps de Berier 1948, s. 168-169.

⁵⁸ Domański 1938, s. 169.

⁵⁹ Por. Stecki 1974, s. 176.

1.2. Dopuszczalność

Zgodnie z przepisem art. 902 k.c. przepisów o odwołaniu darowizny nie stosuje się, gdy darowizna czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego.⁶⁰ Przewidziane przez art. 902 k.c. ograniczenie odwołalności ma charakter wyjątku.⁶¹ Wspomniana regulacja nie wprowadza generalnego wyłączenia prawa odwołania. Darowizna czyniąca tylko częściowo zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego tylko co do tej części nie może być odwołana.⁶² Dokonanie przez podmioty darowizn wzajemnych, prowadzi do wniosku, że w razie odwołania powinno ono w świetle zasad współżycia społecznego obejmować jedynie nadwyżkę wartości przedmiotów tych umów.⁶³

Prawo do odwołania darowizny wyklucza przebaczenie przez darczyńcę obdarowanemu jego rażącej niewdzięczności (art. 889 § 1 zd. 1 k.c.). Przebaczenie wywołuje więc skutek w postaci wygaśnięcia prawa do odwołania.

W nauce próbuje się zakwalifikować przebaczenie jako oświadczenie woli, w związku z czym przyjmuje się, że stanowi element typowej czynności prawnej.⁶⁴ Przeważa jednak zdecydowanie stanowisko,⁶⁵ że przebaczenie ma charakter czynności faktycznej a nie prawnej. O przebaczeniu można dlatego mówić już wtedy, gdy zewnętrzne objawy zachowania się darczyńcy pozwalają dojść do przekonania, że darczyńca nie żywi już urazy do obdarowanego z powodu okazanej mu niewdzięczności. Należy podkreślić, że tylko darczyńca może przebaczyć obdarowanemu. Obojętne są motywy przebaczenia. Mimo, że przebaczenie ma charakter czynności faktycznej, kodeks cywilny wymaga dla jego skuteczności od darczyńców nie mających zdolności do czynności prawnych w chwili przebaczenia

⁶⁰ Por. Szpunar 1988, s. 28-42; Oleszko 1979, s. 233-252.

⁶¹ Por. Ohanowicz, Górski 1970, s. 504.

⁶² Por. Stecki 2001, s. 217.

⁶³ Por. Stecki 1974, s. 202.

⁶⁴ Por. Kozaczka 1972, s. 1548-1551.

⁶⁵ Por. Ohanowicz, Górski 1970, s. 504; Stecki 1974, s. 203; Gwiazdomorski 1968, s. 84; Krajewski 1997, s. 202.

(art. 899 § 1 zd. 2 k.c.), by dokonywali go z dostatecznym rozeznaniem.⁶⁶ Ocena rozeznania powinna być oparta na ogólnych zasadach prawa cywilnego.

Odwołanie darowizny nie jest dopuszczalne, jeżeli darczyńca (lub jego spadkobierca) w drodze umowy zrzekł się tego uprawnienia już po wystąpieniu zdarzenia uzasadniającego odwołanie.⁶⁷ W tym przypadku oświadczeniu woli darczyńcy można przypisać skutki przebaczenia. Jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego przyjmuje się natomiast możliwość zrzeczenia się przez darczyńcę *ex ante* prawa do odwołania.⁶⁸

Prawo do odwołania darowizny wygasa także z chwilą śmierci obdarowanego. Odwołanie darowizny zawierając w sobie także elementy o charakterze represyjno – wychowawczym⁶⁹ nie może być bowiem podjęte w stosunku do spadkobiercy obdarowanego. Nie miałyby to żadnego usprawiedliwienia, gdyż to nie oni, lecz obdarowany był stroną umowy darowizny i to on, nie zaś spadkobiercy, doznał aktu szczodropliwości ze strony darczyńcy, za co winien był (a nie spadkobiercy) wdzięczność wobec darczyńcy. Niedopuszczalne jest także odwołanie darowizny wskutek upływu roku od dnia, w którym uprawniona do odwołania darowizny osoba dowiedziała się o rażącej niewdzięczności obdarowanego.

1.3. Termin i forma

Ogólną regułą dotyczącą terminu odwołania darowizny stanowi art. 899 § 3 k.c., wedle którego darowizna nie może odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Wydaje się, że okoliczności i sposób powzięcia tej wiadomości są obojętne. Termin ten nie ulega zawieszeniu, ani też nie może być przerwany.⁷⁰

⁶⁶ Por. uchwała SN z dnia 14. VI 1971 r. (III CZP 24/71), OSNCP 1972, z. 2, poz. 23.

⁶⁷ Por. Czarnecki 1966, s. 24 i 27.

⁶⁸ Por. Stecki 1974, s. 201.

⁶⁹ Por. Stecki 2001, s. 218.

⁷⁰ Por. Domański 1938, s. 171.

Artykuł 899 § 3 k.c. odnosi się także do spadkobierców darczyńcy.⁷¹ Relacja tego przepisu do przepisu art. 899 § 2 k.c. może budzić wiele wątpliwości i stała się przyczyną kilku interpretacji. Według jednej z nich, bieg terminu zawsze liczy się od dnia powzięcia przez spadkobiercę wiadomości o niewdzięczności obdarowanego. W doktrynie przeważa jednakże pogląd,⁷² zgodnie z którym relacja wspomnianych przepisów wyznacza dwa zasadnicze przypadki. Pierwsza sytuacja występuje wówczas, gdy niewdzięczność obdarowanego nie jest związana z umyślnym pozbawieniem darczyńcy życia albo umyślnym wywołaniem rozstroju zdrowia, który stał się przyczyną jego śmierci. Roczny termin biegnie wówczas od chwili dowiedzenia się przez darczyńcę o niewdzięczności obdarowanego. Spadkobierca może zatem odwołać darowiznę tylko w czasie wyznaczonym przez datę śmierci darczyńcy i dzień upływu wspomnianego rocznego terminu. Spadkobierca bowiem uzyskuje to prawo jedynie w drodze dziedziczenia. Osobą uprawnioną do odwołania darowizny był już wcześniej darczyńca. Druga sytuacja ma miejsce wtedy, gdy obdarowany umyślnie pozbawi darczyńcę życia albo umyślnie wywoła rozstrój zdrowia skutkujący jego śmiercią. Spadkobiercy darczyńcy dysponują wtedy pierwotnie nabytym, „własnym” prawem do odwołania darowizny.⁷³ Należy zatem uznać, że w wypadku umyślnego pozbawienia darczyńcy życia przez obdarowanego, spadkobierca tegoż darczyńcy może odwołać darowiznę w ciągu roku od dnia dowiedzenia się o tym zdarzeniu, bowiem nie zawsze spadkobiercy dowiadują się o pozbawieniu darczyńcy życia już w chwili wystąpienia tego zdarzenia. Inaczej będzie przedstawiała się sytuacja, gdy śmierć darczyńcy następuje wskutek wywołanego umyślnie przez obdarowanego rozstroju zdrowia. Między wywołaniem rozstroju zdrowia a śmiercią darczyńcy upływa jakiś okres. W tym czasie prawo do odwołania przysługuje wyłącznie darczyńcy. O tego rodzaju niewdzięczności może powziąć wiadomość równocześnie przyszły spadkobierca. Wypada więc przyjąć, że w tej sytuacji może on odwołać darowiznę w ciągu roku od powzięcia wiadomości |

⁷¹ Por. Rejman 1972, s. 1749.

⁷² Por. Stecki 2001, s. 214; Stecki 1974, s. 188.

⁷³ Por. Stecki 1974, s. 188. Autor popada tutaj w sprzeczność. Twierdził bowiem wcześniej (Stecki 1974, s. 184), że w przypadku wywołania przez obdarowanego rozstroju zdrowia darczyńcy skutkującego śmiercią, spadkobiercy nabywają prawo do odwołania pochodnie, w drodze dziedziczenia, ponieważ przysługiwało ono już darczyńcy. Stąd wniosek, że ten przypadek należałoby zakwalifikować do pierwszej, omawianej kategorii.

o niewdzięczności.⁷⁴ Gdy zaś spadkobierca dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego dopiero w związku ze śmiercią darczyńcy, to decydujące znaczenie powinno się przypisywać chwili powzięcia przez niego tej wiadomości. W zależności od okoliczności może to być data śmierci darczyńcy albo data dowiedzenia się o wywołaniu przez obdarowanego rozstroju zdrowia jako rzeczywistej przyczynie śmierci darczyńcy.⁷⁵

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie woli złożone obdarowanemu na piśmie. Wymaganiu ustawy czyni zadość wystąpienie przeciwko obdarowanemu z powództwem o zwrotne przeniesienie własności przedmiotu świadczenia na darczyńcę.⁷⁶ Wystarczy wówczas doręczenie obdarowanemu pozwu. Odwołanie może być zamieszczone także w testamencie.⁷⁷

W nauce zarysowała się różnica zdań co do prawnej kwalifikacji formy dla oświadczenia odwołującego darowiznę. Część doktryny opowiedziała się za stanowiskiem, że jest to forma *ad solemnitatem*,⁷⁸ większość jednakże twierdzi, że jest to forma *ad probationem*.⁷⁹ Pierwsze stanowisko jest zbyt skrajne. Stosownie do przepisu art. 73 § 1 k.c., jeżeli ustawa przewiduje dla czynności prawnej formę pisemną, czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności. Takiego rygoru jednak nie zawiera art. 900 k.c. Trafnie więc się twierdzi, że jest to forma *ad probationem*. Przeważa także zdanie, że w związku z jednoznacznym brzmieniem przepisu art. 900 k.c. nie ma podstawy do czynienia różnicy co do formy odwołania darowizny

⁷⁴ Por. Stecki 2001, s. 215; Stecki 1973, s. 1312. Por. jednak Stecki 1974, s. 189, gdzie twierdzi się, że należy liczyć roczny termin od daty śmierci darczyńcy. Jednakże termin przysługujący spadkobiercy na odwołanie darowizny winien być wyznaczony datą śmierci darczyńcy i datą upływu terminu rocznego, jaki biegł od dnia dowiedzenia się przez darczyńcę o niewdzięczności obdarowanego, niezależnie od chwili powzięcia wiadomości przez spadkobiercę o zdarzeniu uzasadniającym odwołanie.

⁷⁵ Por. Stecki 2001, s. 214; Stecki 1974, s. 188.

⁷⁶ Por. Rejman 1972, s. 1750; Longchamps de Berier 1948, s. 494. Grzybowski 1976, s. 246, przyp. 100.

⁷⁷ Por. Stecki 2001, s. 215.

⁷⁸ Por. Ohanowicz, Górski 1970, s. 504.

⁷⁹ Por. Stecki 2001, s. 215; Czarnecki 1966, s. 24; Domański 1938, s. 173; Czachórski 1968a, s. 26; Rejman 1972, s. 1750.

w zależności od tego, czy przedmiotem darowizny jest ruchomość, czy też nieruchomości.

2. Podmioty uprawnione do odwołania

Podmiotem uprawnionym do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego jest w zasadzie sam darczyńca. W tym wypadku mają zastosowanie ogólne przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się do zdolności do czynności prawnych oraz do samej instytucji czynności prawnych. Jeżeli darczyńca nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, darowiznę może odwołać jego przedstawiciel ustawowy i to za zezwoleniem sądu opiekuńczego, ponieważ odwołanie darowizny stanowi z reguły czynność prawną przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem darczyńcy. Prawo odwołania darowizny może być przyznane także tymczasowemu doradcy darczyńcy, o ile zostanie on powołany przez sąd również do sprawowania zarządu majątkiem darczyńcy (art. 548 § 1, 549 § 2 k.p.c. oraz art. 181 § 1 k.r. i o.). W doktrynie pojawiło się zdanie, że w uzasadnionych przypadkach prawo do odwołania darowizny należałoby przyznać także prokuratorowi (art. 7 k.p.c.).⁸⁰

Zgodnie z art. 899 § 2 k.c. z chwilą śmierci darczyńcy uprawnionymi do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego stają się jego spadkobiercy, ale tylko wtedy, gdy (1) darczyńca w chwili śmierci był uprawniony do odwołania, albo gdy (2) obdarowany umyślnie pozbawił darczyńcę życia lub umyślnie wywołał rozstrój zdrowia, którego skutkiem była śmierć darczyńcy.

W doktrynie zastanawiano się, jaki charakter ma nabycie przez spadkobierców prawa do odwołania darowizny – pierwotny czy pochodny. Odwołanie darowizny jest prawem osobistym i przysługuje darczyńcy, któremu obdarowany okazał niewdzięczność.⁸¹ Jeżeli więc prawo do odwołania powstało za życia darczyńcy, to dziedziczeniu podlega tylko wówczas, gdy przepis szczególny tak stanowi. Można przyjąć, że *de lege lata* takie prawo podlega dziedziczeniu na mocy pierwszego

⁸⁰ Por. Stecki 1974, s. 182. Nie sposób się jednakże z tym zapatrywaniem zgodzić. Odwołanie darowizny jest w zasadzie osobistym uprawnieniem darczyńcy. Por. Stecki 1974, s.182.

⁸¹ Por. Stecki 2001, s. 214; Stecki 1998, s. 250. i n.; wyrok SN z dnia 6. VII 1972 r. (II CR 52/72), OSPiKA 1973, z. 3, poz. 57.

członu art. 899 § 2 k.c. W tym wypadku prawo do odwołania jest dziedziczne, a jego nabycie pochodne. Wedle drugiego członu wspomnianego przepisu, prawo do odwołania powstaje po stronie spadkobierców z chwilą śmierci darczyńcy. Uzasadnione jest zatem twierdzenie, że w tym wypadku prawo do odwołania nie jest dziedziczne, powstaje samoistnie po stronie spadkobierców, a nabycie go ma charakter pierwotny.⁸² Trzeba jednakże zaznaczyć, że w wypadku gdy śmierć darczyńcy następuje w wyniku wywołania rozstroju zdrowia przez obdarowanego, prawo do odwołania poczynionej darowizny przysługuje na początku samemu darczyńcy. Dopiero po jego śmierci spadkobiercy uprawnieni są do odwołania. Należy zatem przyjąć, że w tej sytuacji spadkobiercy prawo do odwołania dziedziczą, a nie nabywają pierwotnie. Prawo odwołania darowizny może być wykonane bądź przez jednego, bądź też przez kilku lub wszystkich spadkobierców darczyńcy.⁸³

3. Rażąca niewdzięczność obdarowanego

W polskim prawie cywilnym przesłanką, będącą *condictio sine qua non* powstania po stronie darczyńcy uprawnienia podmiotowego do odwołania wykonanej darowizny jest zatem rażąca niewdzięczność obdarowanego. Darczyńca dokonuje przysporzenia na rzecz obdarowanego, nie żądając niczego w zamian, dla własnej satysfakcji, że wyświadczył komuś dobrodziejstwo i zaskarbił sobie tym jego wdzięczność.⁸⁴ Elementy przedmiotowo istotne umowy darowizny (*essentialia negotii*) wyłączają możliwość nałożenia obowiązku świadczenia ze strony obdarowanego. Nieodpłatność darowizny należy jednak rozumieć w znaczeniu ekonomicznym, majątkowym.⁸⁵ Nieodpłatność świadczenia nie wyłącza ani tego, że darowizna zostaje uczyniona z wdzięczności za okazaną przysługę lub inną życzliwość, ani też tego, że darczyńca może spodziewać się od obdarowanego wdzięczności z powodu dokonania darowizny.⁸⁶ Umowa darowizny wytwarza bowiem między jej stronami określony stosunek etyczny,⁸⁷ który wyraża się w szczególnym,

⁸² Por. Grzybowski 1976, s. 252; Formański 1965/66, s. 23; Domański 1938, s. 170.

⁸³ Por. Stecki 1974, s. 185.

⁸⁴ Por. Till, Longchamps de Berier 1928, s. 125.

⁸⁵ Por. Burian 1994, s. 11.

⁸⁶ Por. Stecki 1989, s. 799.

⁸⁷ Por. Stecki 1974, s. 177.

etycznym obowiązku wdzięczności ze strony obdarowanego.⁸⁸ Naruszenie tego obowiązku przez obdarowanego, zwłaszcza gdy przybiera ono postać ciężkiego uchybienia, spotyka się z sankcją prawną w postaci możliwości odwołania darowizny.⁸⁹ Brak ekwiwalentu ze strony obdarowanego ma zatem charakter tylko formalny, gdyż umowa darowizny nakłada na niego obowiązek szczególnego zachowania się względem darczyńcy, dając temu ostatniemu możliwość odwołania darowizny w razie naruszenia tego obowiązku⁹⁰. W wyroku z dnia 3 listopada 2004 r. (III CK 572/03)⁹¹ Sąd Najwyższy stwierdził, że „podejmując decyzję o przyjęciu darowizny obdarowany powinien się liczyć z obowiązkiem wdzięczności względem darczyńcy.” Z kolei w wyroku SN z dnia 13 października 2005 r. (I CK 112/05)⁹² przyjęto, że do „*essentialia negotii* umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego. Umowa darowizny rodzi jednak po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność pomocy i opieki wynika, już z łączących strony stosunków rodzinnych.”

Odwołanie darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego znane już było prawu rzymskiemu.⁹³ Instytucję taką zna również prawo austriackie (§ 948 k.c.a.), francuskie (art. 953, 955 k.c.fr.) oraz niemieckie (§ 530 k.c.n.). Wszystkie one obowiązywały na ziemiach polskich w okresie zaborów. Możliwość odwołania darowizny wskutek niewdzięczności obdarowanego przewidywał również, obowiązujący na tzw. „Ziemiach zabranych”, art. 974 Zводу praw, t. X, cz. 1.⁹⁴

Odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego nie było pomijane także przez polskich legislatorów. Znalazło się w projekcie części szczególnej prawa zobowiązań z 1928 roku.⁹⁵ Według art. 77 projektu darczyńca

⁸⁸ Por. Safjan 2003, s. 608.

⁸⁹ Por. Stecki 1974, s. 177; Longchamps de Berier 1948, s. 492.

⁹⁰ Por. Ohanowicz, Górski 1970, s. 500.

⁹¹ Niepubl.

⁹² Niepubl.

⁹³ Por. Osuchowski 1962, s. 446.

⁹⁴ Por. Rymowicz, Świącicki 1932, s. 576.

⁹⁵ Por. Till, Longchamps de Berier 1928.

mógł odwołać darowiznę, chociażby już wykonaną, jeżeli obdarzony dopuścił się wobec niego lub jego bliskich ciężkiej niewdzięczności przez uchybienia nadające się do karno-sądowego dochodzenia albo przedstawiające się jako naruszenia obowiązków familijno-prawnych. Przepis ten stosunkowo wąsko zakreślał pojęcie niewdzięczności obdarowanego; ograniczał je do przestępstwa i naruszenia obowiązków rodzinnych wynikających z prawa rodzinnego. Szerszą formułę przyjęto w Kodeksie zobowiązań. Zgodnie z art. 366 k.z. darczyńca mógł odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności, zwłaszcza przez popełnienie czynu, stanowiącego przestępstwo albo ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych. Nawiązując do art. 77 projektu z 1928 roku użyto jednak zwrotu „zwłaszcza”, a więc przestępstwo lub naruszenie obowiązków rodzinnych potraktowano nie jako jedyne sytuacje niewdzięczności, ale znaczące jej przykłady.⁹⁶ Nie wykluczono tym samym innych przypadków możliwej rażącej niewdzięczności.⁹⁷ W art. 366 k.z. nie wskazano także możliwości pokrzywdzenia osób bliskich darczyńcy uznając to za naturalny przykład niewdzięczności wobec darczyńcy, nie wymagający wyeksponowania w przepisie.⁹⁸ Jeszcze bardziej syntetyczny jest art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Celem ustawodawcy zamieszczającego ten przepis w Kodeksie cywilnym było przyznanie prawa podmiotowego darczyńcy w wypadku naruszenia przez obdarowanego powszechnie obowiązującej normy moralnej w postaci obowiązku wdzięczności wobec darczyńcy za okazaną przez niego szczodroliwość. Takie naruszenie obraża bowiem ogólne poczucie słuszności. W uzasadnionym interesie darczyńcy leży, aby nikt niegodny nie korzystał z majątku darczyńcy pod tytułem nieodpłatnym.

Pojęcie rażącej niewdzięczności nie ma swej legalnej definicji, dlatego odpowiednią treść musiały mu nadać doktryna i orzecznictwo. Po pierwsze, niewdzięczności może

⁹⁶ Por. Longchamps de Berier 1937, s. 111.

⁹⁷ Por. Korzonek, Rosenblüth 1936, s. 936-937.

⁹⁸ Por. Longchamps de Berier 1937, s. 110.

dopuszczyć się tylko obdarowany. Na nim jedynie ciąży obowiązek okazania wdzięczności wobec darczyńcy. Powinność ta nie dotyczy natomiast osób bliskich obdarowanego, które nie zostały przecież w ogóle obdarowane. Wyłączenie to obejmuje także osoby, za które obdarowany ponosi odpowiedzialność, o ile nie działają one z jego inicjatywy wyrządzając darczyńcy krzywdę.⁹⁹ Z powyższych względów niewdzięczność przedstawiciela ustawowego osoby obdarowanej wobec darczyńcy także nie może stanowić przesłanki odwołania darowizny.¹⁰⁰

Po drugie, rażąca niewdzięczność może polegać nie tylko na działaniu, ale także i zaniechaniu. W wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (V CKN 1599/00)¹⁰¹ Sąd Najwyższy stwierdził, że „niewdzięczność w stopniu rażącym może polegać nie tylko na działaniu, lecz także na zaniechaniu spełnienia obowiązków obciążających obdarowanego, krzywdzących darczyńcę.” Zaniechanie zadośćuczynieniu pewnym podstawowym obowiązkiem wynikającym z zasad moralnych wobec darczyńcy może być uznane za rażąca niewdzięczność.¹⁰²

Po trzecie, nie jest konieczne, aby oznaczone zachowanie obdarowanego miało miejsce w związku z aktem darowizny. Darczyńca może odczuwać rażąca niewdzięczność zarówno wtedy, gdy skutki zachowania obdarowanego ujawniają się wyłącznie w sferze moralnej, jak i wówczas, gdy polegają na wyrządzeniu szkody majątkowej.

Po czwarte, odwołanie darowizny jest możliwe również wtedy, gdy zachowanie obdarowanego skierowane było bezpośrednio przeciwko osobie trzeciej, stanowiło jednak równocześnie wyraz niewdzięczności w stosunku do darczyńcy.¹⁰³ Krąg osób trzecich obejmuje osoby bliskie darczyńcy. Może natomiast nie uzasadniać odwołania darowizny popełnienie przez obdarowanego moralnie ujemnego czynu wobec osoby powiązanej z darczyńcą pokrewieństwem, czy powinowactwem, jeżeli

⁹⁹ Por. Stecki 1998, s. 246-247.

¹⁰⁰ Por. Safjan 2003, s. 608.

¹⁰¹ Niepubl.

¹⁰² Por. Stecki 2001, s. 212; wyrok SN z dnia 29. IX 1969 r. (I CR 458/69), OSN 1970, z. 7-8, poz. 137.

¹⁰³ Por. Ohanowicz, Górski 1970, s. 504; Grzybowski 1976, s. 251. Por. jednak wyrok SN z dnia 26. IV 1947 r. (I C 163/46), PN 1948, z. 2-3, s. 207.

między tą osobą a darczyńcą brak jest więzów uczuciowych.¹⁰⁴ Zatem do kręgu osób bliskich darczyńcy należałoby zaliczać osoby ze względu na kryterium natury faktycznej (powiązania natury faktycznej i uczuciowej), a nie prawnej (pokrewieństwo czy powinowactwo).¹⁰⁵

Po piąte, punktem wyjścia przy stwierdzaniu wstąpienia rażącej niewdzięczności jest ocena, czy nastąpiło naruszenie reguł zachowania powszechnie obowiązujących, przy czym reguły te nie ograniczają się jedynie do obowiązującego prawa.¹⁰⁶ Złamanie określonych zasad współżycia społecznego, szanowanych w danej środowisku może być podstawą stwierdzenia rażącej niewdzięczności. Samo negatywne odczucie darczyńcy nie jest wystarczające, choć nie może być lekceważone. W wyroku SN z dnia 5 października 2000 r. (II CKN 280/00)¹⁰⁷ przyjęto, że „rażąca niewdzięczność jako przesłanka odwołania darowizny winna być oceniona według zobiektywizowanych kryteriów, a nie według odczuć darczyńcy.” Jednakże w wyroku SN z dnia 6 października 2004 r. (II CK 39/04)¹⁰⁸ uznano, że „ocena rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. może zależeć od znanych obdarowanemu motywów dokonania darowizny.” Z kolei w wyroku SN z dnia 24 września 2010 r. (IV CSK 72/10)¹⁰⁹ stwierdzono, że „w sprawach o odwołanie darowizny istotną rolę odgrywa zrekonstruowanie stosunków osobistych pomiędzy stronami, co powoduje, że szczególne znaczenie mają w nich dowody osobowe, poddawane przez sąd ocenie z zastosowaniem zasady bezpośredniości.”

Ustalenie rażącej niewdzięczności powinno zatem zależeć przede wszystkim od kryteriów obiektywnych, nie może jednak pomijać zupełnie odczuć darczyńcy i motywacji towarzyszącej dokonaniu darowizny. Ocena zachowania się obdarowanego nie może więc być dokonywana w oderwaniu od stosunków panujących w konkretnym środowisku społecznym, od zwyczajów utrzymujących się

¹⁰⁴ Por. Domański 1938, s. 167.

¹⁰⁵ Por. Burian 1994, s. 14; Stecki 2001, s. 213.

¹⁰⁶ Por. Stecki 1974, s. 178; Stecki 1998, s. 244.

¹⁰⁷ Niepubl.

¹⁰⁸ Niepubl.

¹⁰⁹ Niepubl.

w nim, ale także od indywidualnych cech zainteresowanych osób.¹¹⁰ Zachodzi zatem potrzeba kumulacji kryteriów obiektywnych takich jak normy moralne powszechnie obowiązujące, czy ogólne poczucie słuszności, a także kryteriów subiektywnych, takich jak cechy indywidualne zainteresowanych osób, czy specyfika zwyczajów danego środowiska społecznego. Nie jest konieczną przesłanką niewdzięczności sprzeczność zachowania się obdarowanego z prawem; wymaga się natomiast, by naganne zachowanie obdarowanego było znane darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności może mieć w szczególności popełnienie czynu przestępczego (choć nie musi w tym przypadku¹¹¹), zdrada małżeńska, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych (niedostarczanie darczyńcy niezbędnych środków utrzymania), odmówienie pomocy w okresie ciężkiej choroby, bezpodstawnie doprowadzenie do ubezwłasnowolnienia, naruszenie osobistej godności.¹¹² Z art. 899 § 2 k.c. wynika, że przejawem rażącej niewdzięczności jest umyśle pozbawienie darczyńcy życia lub wywołania rozstroju zdrowia, którego skutkiem była śmierć darczyńcy.¹¹³ W judykaturze uznaje się za przejaw niewdzięczności pomawianie darczyńcy przez obdarowanego wobec osób trzecich.¹¹⁴ Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lipca 2000 r. (I CKN 919/98)¹¹⁵ stwierdził, że „brak zgody właściciela na dokonanie czynności prawnej, zgodnej z żądaniem darczyńcy, której skutkiem byłoby dalsze obciążenie darowanej nieruchomości nie może być uznane jako zachowanie rażąco niewdzięczne, uprawniające do dokonania darowizny z mocy art. 898 § 1 k.c.” W wyroku z dnia 15 maja 2002 r. (II CKN 808/00)¹¹⁶ Sąd Najwyższy przyjął, że „nie stanowi przyczyny odwołania darowizny (art. 898 § 1 k.c.) okoliczność, że w wymaganym przez powodów okresie żałoby po śmierci córki, pozwany, będący ich zięciem, nawiązał bliską znajomość z inną kobietą.” W wyroku z dnia 1 grudnia 2004 r. (III CK 63/04)¹¹⁷ Sąd Najwyższy uznał, że „czynności obdarowanego prawem

¹¹⁰ Por. W. Formański 1965/66, s. 21-22; Ohanowicz, Górski 1970, s. 503-504; Czachórski 1968a, s. 28.

¹¹¹ Por. Korzonek, Rosenblüth 1936, s. 938; Longchamps de Berier 1937, s. 111.

¹¹² Por. wyrok SN z dnia 21. I 1948 r. (I C 773/47), PiP 1948, z. 5-6, s. 177-178; wyrok SN z dnia 19. X 1949 r. (WaC 108/49), PiP 1950, z. 8-9, s. 179-181.

¹¹³ Podobnie na tle art. 366 k.z. twierdzili Korzonek, Rosenblüth 1936, s. 937.

¹¹⁴ Por. wyrok SN z dnia 12. V 1998 r. (II CKN 729/97), niepubl.

¹¹⁵ Niepubl.

¹¹⁶ Niepubl.

¹¹⁷ Niepubl.

własności rzeczy, mieszczące się w ramach wykonywania prawa własności, dotyczące zniesienia współwłasności, decydowania o osobie zarządcy i o kontynuowaniu umowy najmu nie mogą być traktowane jako akty rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy, otwierające drogę do skutecznego odwołania darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c.” W wyroku SN z dnia 11 marca 2003 r. (V CKN 1829/00)¹¹⁸ stwierdzono, że „zdrada małżeńska, której dopuścił się obdarowany w stosunku do córki darczyńców, nie usprawiedliwiająca jej oceny jako rażącej niewdzięczności względem darczyńców, nie uzasadnia odwołania darowizny (art. 898 § 1 k.c.).”

Po szóste, samo zewnętrzne zachowanie, choćby ewidentnie naganne etycznie, nie może być zakwalifikowane jako rażąca niewdzięczność bez ustalenia naganności pobudek, czy intencji jakimi kierował się obdarowany.¹¹⁹ W wyroku SN z dnia 26 września 2000 r. (III CKN 810/00)¹²⁰ stwierdzono, że „(...) obiektywne istnienie przejawów niewdzięczności nie ma jeszcze właściwego znaczenia. Nie jest bowiem obojętna jej przyczyna (*causa ingratitudinis*), jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nie usprawiedliwione.” Nie jest zatem obojętna subiektywna przyczyna niewdzięczności (*causa ingratitudinis*).¹²¹ Nie może więc być uznane za rażąca niewdzięczność obiektywnie naganne, ale nie „zawinione” zachowanie obdarowanego względem darczyńcy.¹²² Rażącej niewdzięczności nie może więc dopuścić się osoba będąca w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli (art. 425 § 1 k.c.) oraz nieletni poniżej trzynastego roku życia (art. 426 k.c.). W nauce nie jest natomiast jednoznacznie ukształtowana opinia, czy pod uwagę powinno się brać wyłącznie niewdzięczność umyślną, czy także nieumyślną. Mimo, że w doktrynie panuje zapatrywanie, że niewdzięczność winna być zamierzona, pojawił się pogląd, że zachowanie obdarowanego, będące przejawem jaskrawego niedbalstwa, może być również odczuwane przez darczyńcę

¹¹⁸ Niepubl.

¹¹⁹ Por. Safjan 2003, s. 608.

¹²⁰ Niepubl.

¹²¹ Por. Stecki 1974, s. 178.

¹²² Por. Domański 1938, s. 167; Stecki 2001, s. 212.

jako przejaw niewdzięczności i stanowić przesłankę odwołania darowizny.¹²³ W określonych bowiem warunkach darczyńca może taką niewdzięczność odczuwać dotkliwiej niż niewdzięczność umyślną.¹²⁴ Według utrwalonego poglądu, rażąca niewdzięczność jest nieprzyjaznym, wrogim zachowaniem, przy tym zamierzonym i skierowanym przeciwko darczyńcy.¹²⁵ Krzywda wyrządzona darczyńcy w wyniku uniesienia, rozdrażnienia, sprowokowana jego zachowaniem, nie jest przejawem rażącej niewdzięczności.¹²⁶ W wyroku SN z dnia 4 lutego 2005 r. (I CK 571/04)¹²⁷ przyjęto, że „o tym czy mamy do czynienia z rażąca niewdzięcznością obdarowanego można przesądzić tylko biorąc pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy jak i obdarowanego.” Co więcej, nie stanowi rażącej niewdzięczności zachowanie, jakie może wystąpić w zdarzających się konfliktach rodzinnych. W wyroku SN z dnia 10 listopada 2000 r. (IV CKN 159/00)¹²⁸ uznano, że „informowanie o „rażącej niewdzięczności”, którym posługuje się ustawa (art. 898 § 1 k.c.) eliminuje jako podstawę odwołania darowizny wszelkie zwykłe konflikty w życiu codziennym, choćby w ocenie darczyńcy miały one charakter nieprzyjaznych aktów przeciwko niemu skierowanych.” Natomiast w wyroku z dnia 17 listopada 2011 r. (IV CSK 113/11)¹²⁹ Sąd Najwyższy przyjął, że „znamion rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. nie wyczerpuje zachowania obdarowanego, nie wykraczające poza zwykłe konflikty dnia codziennego, związane ze wspólnym zamieszkiwaniem, wynikające z napiętej i konfliktowej sytuacji rodziny. Wniesienie powództwa o alimenty w sytuacji ją uzasadniającej nie stanowi przejawu rażącej niewdzięczności pełnoletniego, uczącego się dziecka w stosunku do rodzica - darczyńcy.”

¹²³ Por. Stecki 1974, s. 178.

¹²⁴ Zagadnienie to nie wydaje się jednak tak oczywiste i wymaga bardziej wnikliwych rozważań, co przekracza ramy niniejszej pracy.

¹²⁵ Por. Safjan 2003, s. 608.

¹²⁶ Por. wyrok SN z dnia 2. III 1948 r. (Kr. C 42/48), PiP 1948, z. 7, s. 136.

¹²⁷ Niepubl.

¹²⁸ Niepubl.

¹²⁹ Niepubl.

V. Skutek odwołania darowizny wykonanej

1. Skutek rozporządzający

1.1. Orzecznictwo

Wiele dyskusji w doktrynie i orzecznictwie wywołała problematyka skutków odwołania darowizny wykonanej nieruchomości. Głównym przedmiotem kontrowersji była kwestia, czy odwołanie darowizny wykonanej nieruchomości wywołuje jedynie skutek obligacyjny, czy także i rzeczowy. Początkowo judykatura opowiedziała się stanowczo za drugim stanowiskiem; trzeba zaznaczyć, że podzieliła je też część nauki¹³⁰. W uchwale z dnia 17 października 1963 r. (III CZP 51/63)¹³¹ Sąd Najwyższy postawił następującą tezę: „Jeżeli po przeniesieniu własności nieruchomości z darczyńcy na obdarowanego darczyńca – mając do tego podstawy – odwołał darowiznę, stał się on z powrotem właścicielem nieruchomości z chwilą, w której oświadczenie odwołania darowizny doszło do wiadomości obdarowanego w taki sposób, że mógł on o tym oświadczeniu powziąć wiadomość”.¹³² W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy dokonując analizy obowiązujących wówczas przepisów (art. 43, 46, 45 § 2 pr. rzecz., art. 354 i 368 § 1 k.z.) stwierdził, że umowa zobowiązująca do przeniesienia własności (umowa darowizny – art. 354 k.z.), a nie zawierająca zastrzeżenia warunku lub terminu, przenosi własność nieruchomości – wywołuje skutki obligacyjno – rzeczowe. Jeżeli zaś umowa taka została zawarta z zastrzeżeniem warunku lub terminu, przeniesienie własności nieruchomości następuje wskutek zawarcia umowy rozporządzającej („zgody” o jakiej stanowi art. 45 § 2 pr. rzecz.). Sąd Najwyższy stwierdził, że odwołanie darowizny jest jednostronną czynnością prawną darczyńcy (art. 368 § 1 k.z.), mocą której dochodzi do uchylenia skutków umowy darowizny. Jeżeli zatem skutki te są podwójne, obligacyjno – rzeczowe, to zniesieniu ulegają nie tylko elementy obligacyjne, ale

¹³⁰ Por. Grzybowski 1976, s. 248; Drozd 1974, s. 128 i n.; Golecki 2001, s. 463-478.

¹³¹ OSPiKA 1965, z. 2, poz. 32.

¹³² Pomimo nieobowiązania już przepisów, na tle których zapadła uchwała, zachowuje ona w pełni swój walor dla dzisiejszych rozważań doktrynalnych, w szczególności stanowi podbudowę teoretyczną dla stanowiska o rzeczowym skutku odwołania darowizny, z uwagi na fakt, że obecne, stosowne przepisy nie odbiegają właściwie w ogóle swą treścią od wówczas obowiązujących.

i rzeczowe. Inaczej rzecz ujmując, zniesienie skutku zobowiązaniowego umowy darowizny, będącego *causa solvendi* rozporządzenia, powoduje upadek elementu rzeczowego. Zniweczeniu ulegają przeto skutki przeniesienia własności nieruchomości na obdarowanego – obdarowany przestaje być właścicielem, a właścicielem staje się darczyńca. Zdaniem SN podobnie przedstawia się zagadnienie, gdy strony zawarły „czystą” umowę darowizny zobowiązującą darczyńcę do przeniesienia własności nieruchomości z zastrzeżeniem warunku lub terminu, a następnie, w wykonaniu tej umowy, wyraziły „zgodę” na przejście własności. W tym wypadku umowa rzeczowa nie stanowi samoistnej czynności prawnej, lecz jest składnikiem umowy o przeniesienie własności nieruchomości. Odwołanie darowizny niweczy przeto nie tylko skutki umowy zobowiązującej, ale i następującej po niej umowy rzeczowej. Odwołanie darowizny staje się skuteczne, jeżeli zaszyły przesłanki odwołania, a pismo darczyńcy zawierające oświadczenie o odwołaniu darowizny doszło do obdarowanego w taki sposób, że mógł on o tym oświadczeniu poznać wiadomość. Z tą chwilą odwołanie wywołuje skutki prawne. Jeżeli nieruchomość ma urzędową księgę wieczystą, a obdarowany został wpisany jako właściciel, treść księgi wieczystej co do prawa własności staje się na skutek odwołania darowizny niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym od chwili skutecznego odwołania. Darczyńca może więc żądać usunięcia tej niezgodności. Żądanie zobowiązania obdarowanego do złożenia oświadczenia woli przeniesienia własności na darczyńcę jest w świetle powyższych wywodów zupełnie bezprzedmiotowe.

1.2. Doktryna

Uchwała Sądu Najwyższego spotkała się z aprobatą części doktryny.¹³³ Na gruncie prawa rzeczowego byli jednak, także przed uchwałą, zwolennicy skutku jedynie zobowiązującego.¹³⁴ Na poparcie tezy SN przedstawiano szereg argumentów. Fundamentalnym argumentem, na jaki się powołują zwolennicy rzeczowego skutku odwołania darowizny wykonanej z powodu niewdzięczności obdarowanego, jest obowiązywanie w polskim prawie cywilnym generalnej zasady kauzalności czynności

¹³³ Por. Grzybowski 1976, s. 248; Drozd 1974, s. 128 i n.; Golecki 2001, s. 463-478.

¹³⁴ Por. Dobaczewski 1957, s. 102.

prawnych przysparzających.¹³⁵ Zgodnie z tą regułą wszelkie czynności prawne przysparzające są czynnościami prawnymi kauzalnymi, z wyjątkiem tych, których abstrakcyjny charakter wynika z ustawy.¹³⁶ Wskazuje się na *numerus clausus* czynności prawnych oderwanych. W literaturze przytaczano różne argumenty, które miałyby przemawiać za obowiązywaniem generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających. Wskazywano, że już kodeks zobowiązań z 1933 r. przyjął jako regułę przyczynowy charakter czynności prawnych przysparzających.¹³⁷ Podnoszono, że zasada kauzalności jest skutecznym środkiem kontroli prawidłowości czynności prawnych przysparzających ze strony organów państwowych, w tym przede wszystkim ze strony sądownictwa powszechnego.¹³⁸ Twierdzi się, że zasada ta legła u podstaw wielu rozwiązań przyjętych przez obecnie obowiązujący kodeks cywilny.¹³⁹ Wystarczy powołać się na przepisy art. 156, 510 § 2, 515, 524 § 1 k.c. W szczególności z przepisu art. 156 k.c. wynika, że wszelka umowa przenosząca własność rzeczy staje się nieważna, ilekroć da się stwierdzić, że zobowiązanie do przewłaszczenia (*causa solvendi*) nie istnieje.

Przyjęcie, że w polskim prawie cywilnym obowiązuje generalna zasada kauzalności, prowadzi do wniosku, że umowa darowizny jest czynnością prawną kauzalną, u której podstaw leży, tradycyjnie przez naukę nazywana, *causa donandi*. Jeżeli więc przyczyna prawna rozporządzenia upada, rozporządzenie staje się nieważne, co prowadzi do przywrócenia *status quo ante*, o ile tylko jest to prawnie i faktycznie dopuszczalne. Można zatem stwierdzić, że zarówno w przypadku zawarcia jednej umowy o podwójnym skutku, jak i w przypadku zawarcia dwóch kolejnych umów, obligacyjnej i, w jej wykonaniu, rzeczowej, odwołanie darowizny powoduje odpadnięcie podstawy prawnej rozporządzenia, i w rezultacie cofnięcie wszelkich skutków zawartej umowy lub umów, w tym skutku rzeczowego.

¹³⁵ Pogląd o funkcjonowaniu generalnej zasady kauzalności w polskim prawie cywilnym jest głoszony przez sporą część doktryny. Por. Czachórski 1952, s. 33, 146 i n.; Czachórski 1969; Czachórski 1968a, s. 26; Smyczyński 1961, s. 50; Szafarz 1994, s. 12; Grzybowski 1974, s. 410-413; Szpunar 1993, s. 110; Wolter, Ignatowicz, Stefaniuk, 2001, s. 274; Z. Radwański 1999, s. 204; Kostórkiewicz, 1947, s. 219; Wasilkowski 1957, s. 140 i n.; Łętowska 1970, s. 94-102; Olechowski 1997, s. 62; Ignatowicz, 2000, s. 98-99.

¹³⁶ Por. Ignatowicz 2000, s. 99.

¹³⁷ Por. Smyczyński 1961, s. 46; Longchamps de Berier 1937, s. 75.

¹³⁸ Por. Czachórski 1952, s. 39; Łętowska 1970, s. 97.

¹³⁹ Por. Czachórski 1969, s. 198; Łętowska 1970, s. 97.

Nasuwa się na myśl okoliczność, że umowa darowizny nieruchomości jako szczególny akt szczodrości przenosi własność bez ekwiwalentu,¹⁴⁰ musi więc interesowi darczyńcy zapewnić pierwszeństwo przed interesem obdarowanego.¹⁴¹ Instytucja odwołania darowizny należy do jej istoty i jest pomyślana pod kątem widzenia interesów darczyńcy.¹⁴² Musi być tak rozumiana, by interesy te rzeczywiście zabezpieczała. Tymczasem w razie zajęcia stanowiska, że odwołanie wywiera tylko skutek obligacyjny, obdarowany może po odwołaniu darowizny skutecznie rozporządzić nieruchomością. Ochronę, ale niedostateczną, może zapewnić jedynie instytucja *ius ad rem* (art. 59 k.c.). Stanowisko to zatem nie zabezpiecza interesów darczyńcy i dlatego jest sprzeczne z istotą odwołania. Jeżeli więc przyjąć rzeczowy skutek odwołania, z chwilą odwołania darowizny darczyńca staje się z powrotem jej właścicielem i w konsekwencji przysługuje mu roszczenie windykacyjne (art. 222 § 1 k.c.) przeciwko każdemu posiadaczowi tej nieruchomości. Skoro obdarowany z chwilą odwołania przestaje być właścicielem, to rozporządzenie nieruchomością jest nieważne. Roszczenie windykacyjne darczyńcy może być skierowane przeciwko obdarowanemu albo przeciwko nabywcy. Nie odnosi ono skutku tylko w przypadku ochrony nabywcy przez ręką wiary publicznej ksiąg wieczystych, bądź w sytuacji gdy nabycie własności nieruchomości nastąpiło przez zasiedzenie.

Chociaż art. 898 § 2 k.c. wyraźnie stanowi, że zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, powołany przepis przewidziany jest tylko na wypadek, kiedy roszczenie windykacyjne darczyńcy, jakie uzyskał po odwołaniu darowizny, okazuje się bezskuteczne. Treść wspomnianego przepisu sprowadza się zatem w większości przypadków do określenia zakresu zwrotu przedmiotu świadczenia darczyńcy, nie stanowi zaś samodzielnej podstawy prawnej zwrotu jak roszczenie windykacyjne.¹⁴³ Art. 898 § 2 k.c. wprowadza bowiem, jeżeli chodzi o zakres zwrotu, istotną innowację w stosunku do ogólnych zasad przewidzianych przez art. 409 k.c. Wedle przepisu art. 898 § 2

¹⁴⁰ Por. Burian 1994, s. 11; Ohanowicz, Górski 1970, s. 500, którzy twierdzą, że „ekwiwalentem” ze strony obdarowanego jest etyczny obowiązek okazywania darczyńcy wdzięczności. Brak takiego „ekwiwalentu” daje darczyńcy prawo do odwołania darowizny wykonanej.

¹⁴¹ Por. Longchamps de Berier 1937, s. 103.

¹⁴² Por. Czarnecki 1968a, s. 22.

zd. 2 k.c. obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu, od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie darowizny. Brak cytowanej regulacji sprawiłby więc, że obdarowany ponosiłby odpowiedzialność jak bezpodstawnie wzbogacony, który powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu, dopiero od chwili dojścia do niego oświadczenia darczyńcy o odwołaniu darowizny. Pozycja obdarowanego, jeżeli chodzi o zakres zwrotu, po odwołaniu darowizny jako bezpodstawnie wzbogaconego jest zatem słabsza w porównaniu z pozycją bezpodstawnie wzbogaconego, którego sytuację regulują przepisy ogólne.

Odnosząc się do zarzutu wprowadzania niepewności stanu prawnego co do własności nieruchomości przez przyjęcie tezy o rzeczowym skutku odwołania, można powiedzieć, że w razie sporu co do zasadności odwołania darowizny wspomniana niepewność trwa jedynie przez okres procesu. Istocie uzasadnionego odwołania darowizny odpowiada jednak to, by w toku procesu właścicielem nieruchomości był darczyńca a nie obdarowany.

Reprezentowany w uchwale Sądu Najwyższego pogląd miałby oparcie na dorobku orzecznictwa na tle przepisów art. 711 w związku z art. 954 kodeksu cywilnego Napoleona.¹⁴⁴

Również ostatnio w nauce pojawił się, wsparty na ciekawej argumentacji, pogląd opowiadający się za rzeczowym skutkiem odwołania darowizny.¹⁴⁵ Według jego Autora zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii charakteru skutków odwołania darowizny wykonanej ma wykładnia przepisów art. 155, 156 i 898 § 2 k.c. oraz analiza ich wzajemnej relacji. Treść oświadczeń woli stron zawierających „czystą” umowę darowizny zobowiązującej (art. 888 § 1 k.c.) należy interpretować w świetle przepisu art. 56 k.c., zgodnie z którym czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz także te, które wynikają m.in. z przepisów ustawy. W tym wypadku, zgodnie z przepisem art. 155 § 1 zd. 1 k.c., jeżeli strony inaczej nie postanowiły, umowa zobowiązująca darowizny wywołuje *ex lege* skutek

¹⁴³ Por. Grzybowski 1976, s. 247; Drozd 1974, s. 128.

¹⁴⁴ Por. Dobaczewski 1957, s. 103.

¹⁴⁵ Por. Golecki 2001, s. 463-478.

rozporządzający. Błędne jest jednakże nadawanie takiej umowie charakteru umowy zobowiązująco – rozporządzającej. Jest to umowa czysto obligacyjna, która z mocy przepisu ustawy (*ex lege*) wywołuje skutek rzeczowy. W odniesieniu do następczego upadku darowizny w wyniku jej odwołania oznacza to, że odwołanie powoduje cofnięcie wszystkich skutków zobowiązującej umowy darowizny, w tym skutków rzeczowych. Inny problem stanowi przypadek, gdy strony umowy darowizny zawarły najpierw „czystą” umowę darowizny, następnie zaś umowę przenoszącą własność przedmiotu świadczenia darczyńcy na obdarowanego. Takich sytuacji dotyczy art. 156 k.c., którego literalna wykładnia skłania do uznania, że ważność umowy przenoszącej własność zależy od istnienia zobowiązania do zawarcia takiej umowy, a nie jego ważności.¹⁴⁶ Należy zatem odróżnić istnienie zobowiązania od jego ważności. Istnieje też wyraźna analogia pomiędzy instytucją umownego prawa odstąpienia (art. 395 k.c.) a odwołaniem darowizny.¹⁴⁷ Zarówno odstąpienie jak i odwołanie mają charakter prawa podmiotowego kształtującego, z którego skorzystanie ma na celu przywrócenie *status quo ante*. Jeżeli zaś odstąpienie od umowy sprawia, że wedle art. 395 § 2 k.c. umowę uważa się za niezawartą, uzasadnione jest twierdzenie, że odwołanie darowizny wykonanej z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego powoduje właśnie unicestwienie istniejącej umowy, a nie jej unieważnienie.¹⁴⁸ Tym samym umowa rzeczowa staje się nieważna, gdyż leżące u jej podstaw zobowiązanie nie istnieje.¹⁴⁹ Zostaje zatem cofnięty skutek rozporządzający, a darczyńca automatycznie staje się właścicielem darowanego przedmiotu. Według autora, skuteczność *ex nunc* odwołania nie stanowi argumentu przeciwko przedstawionej analogii.¹⁵⁰

Zakładając możliwość zbiegu roszczenia windykacyjnego z roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia,¹⁵¹ koncepcja rzeczowego skutku odwołania

¹⁴⁶ Por. Zaradkiewicz 1999, s. 277.

¹⁴⁷ Por. Drozd 1974, s. 130. Krytycznie por. Stecki 1974, s. 176; Szpunar 1986, s.10.

¹⁴⁸ Por. jednak Dyoniak 1985b, s. 58.

¹⁴⁹ M. J. Golecki dość łatwo przechodzi do porządku nad utożsamieniem zobowiązania z umową, z czym nie można się w żadnym wypadku zgodzić, i co stanowi istotną słabość jego koncepcji. Powszechnie w doktrynie panuje bowiem pogląd, że czynność prawna jaką jest umowa, i zobowiązanie, to dwie zupełnie różne instytucje.

¹⁵⁰ Por. Drozd 1974, s. 130; M. J. Golecki nie przedstawia niestety dla uzasadnienia tej tezy żadnego argumentu.

¹⁵¹ Por. Łętowska 2000, s. 49.

darowizny musi z kolei wywoływać problem zbiegu roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, które przewiduje art. 898 § 2 k.c., z roszczeniem windykacyjnym przysługującym darczyńcy, który z chwilą złożenia jednostronnego oświadczenia woli o odwołaniu stał się właścicielem darowanego przedmiotu. Odzyskanie prawa własności nie jest jednakże równoznaczne z realizacją „zwrotu przedmiotu darowizny”. Aby doprowadzić do odzyskania faktycznego władztwa nad rzeczą darczyńca dysponuje zarówno skargą wydobywczą, jak i roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.¹⁵² Ustawodawca zaostroża przy tym skuteczność drugiego roszczenia w stosunku do zasad ogólnych dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia, nakazując traktować obdarowanego jak bezpodstawnie wzbogaconego już od momentu zajścia zdarzenia uzasadniającego odwołanie darowizny.

2. Skutek zobowiązujący

2. 1. Orzecznictwo

W uchwale z dnia 7 stycznia 1967 r. (III CZP 32/66)¹⁵³ Sąd Najwyższy wyraźnie odszedł od wcześniej zajmowanego stanowiska, zgodnie z którym odwołanie darowizny nieruchomości wywołuje skutek rzeczowy.¹⁵⁴ Teza I. uchwały brzmiała¹⁵⁵: „Oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.” Uzasadnienie tezy oparte zostało zasadniczo na dwóch ważkich argumentach. Według Sądu Najwyższego przepisom kodeksu cywilnego obca jest konstrukcja, która łączyłaby

¹⁵² Por. Serda 1988, s. 84-85.

¹⁵³ OSPiKA 1969, z. 5, poz. 97.

¹⁵⁴ Por. uchwała SN z dnia 17. X 1963 r. (III CZP 51/63), OSPiKA 1965, z. 2, poz. 32.

¹⁵⁵ Teza II. uchwały, dotycząca głównie zagadnień proceduralnych, zostaje pominięta ze względu na zbyt luźny związek z omawianym zagadnieniem.

z jednostronnym oświadczeniem woli, pochodzącym od osoby nie będącej, w chwili jego składania, właścicielem rzeczy, skutki rzeczowe. Zrównanie umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości, zawartej w kwalifikowanej formie aktu notarialnego, z jednostronną czynnością prawną podjętą w zwykłej formie pisemnej, (art. 900 k.c.) jest niedopuszczalne,¹⁵⁶ a niestety do takiego, niedopuszczalnego, wniosku zmusza koncepcja rzeczowego skutku odwołania darowizny, przyjęta przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 października 1963 r.¹⁵⁷ Po drugie, skutek rzeczowy odwołania musiałby wyraźnie wynikać z przepisu szczegółowego, ponieważ brzmienie przepisu art. 898 § 2 k.c. daje jasny wyraz temu, że przez odwołanie darowizny korzyść uzyskana z darowizny staje się, od chwili zajścia zdarzenia uzasadniającego odwołanie, bezpodstawna, i dlatego rodzi jedynie obowiązek zwrotu. Na koniec swych rozważań SN podkreślił, że skutku rzeczowego – wyłączonego *de lege lata* – nie da się uzasadnić względami opartymi na twierdzeniu, że skutek rzeczowy stwarza silniejszą ochronę darczyńcy. Ochrona ta byłaby bowiem we wszystkich przypadkach zbycia nieruchomości, przed zajściem zdarzenia uzasadniającego odwołanie, i tak nierealna. Mimo tylko obligacyjnego skutku odwołania interesy darczyńcy są chronione. W szczególności wskazać tu należy na przepisy art. 59 i 407 k.c., które przy zaistnieniu odpowiednich przesłanek dają darczyńcy roszczenie wprost przeciw nabywcy, oraz na przepisy art. 405, 406 i 414 k.c., a także na przepisy kodeksu postępowania cywilnego o zabezpieczeniu roszczeń (art. 730 i n. k.p.c.).

¹⁵⁶ Por. Breyer 1965, s. 57-59.

¹⁵⁷ Jednakże W. Czachórski w glosie do tej uchwały (Czachórski 1969), wyrażając pełną aprobatę dla postawionej przez SN tezy, zgłosił uwagę krytyczną pod adresem pierwszego argumentu uzasadnienia jakim się Sąd posłużył. Autor podkreślił, że w polskim prawie cywilnym obowiązuje generalna zasada kausalności czynności prawnych przysparzających. Mają ją potwierdzać m.in. przepisy art. 156 i 510 § 2 k.c. Odwołanie darowizny nie kreuje więc nowego stosunku obligacyjnego wywołującego skutek rzeczowy (art. 155 § 1 k.c.), lecz jedynie uchyla podstawę prawną świadczenia (przeniesienia własności). Uchylenie zaś podstawy prawnej umowy darowizny powoduje cofnięcie wszelkich skutków jakie ona wywołała, w tym skutku rzeczowego. Jednakże wyraźnie wyjątek od tej zasady wprowadza art. 898 § 2 k.c. odsyłając do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Brak tego przepisu tworzyłby istotną trudność dla uzasadnienia skutku obligacyjnego odwołania.

Jak widać, SN niewłaściwie odczytał argumentację zwolenników podwójnego skutku odwołania, w tym wywody uzasadnienia uchwały SN z dnia 17. X 1963 r.

2. 2. Doktryna

Teza Sądu Najwyższego mimo niewątpliwej kontrowersyjności zagadnienia¹⁵⁸, została przez większość nauki w pełni zaakceptowana¹⁵⁹. Do jej uzasadnienia wypracowano i dołączono wiele innych argumentów. Po pierwsze, podnoszono, że według krytykowanego stanowiska, darczyńcy przysługiwałoby roszczenie windykacyjne, zaś roszczenie oparte na bezpodstawnym wzbogaceniu wchodziłoby w rachubę tylko w wyjątkowych przypadkach, mianowicie wtedy, kiedy *rei vindicatio* okazałoby się bezskuteczne. Darczyńcy w zasadzie przysługiwałoby zatem roszczenie windykacyjne, a wyjątkowo roszczenie oparte na bezpodstawnym wzbogaceniu. Tymczasem art. 888 § 1 i n. k.c. zupełnie nie wspominają o *rei vindicatio*, a art. 898 § 2 k.c. wyraźnie przewiduje właśnie roszczenie oparte na bezpodstawnym wzbogaceniu. Tym samym krytykowanemu stanowisku można zarzucić sprzeczność z obowiązującym prawem.¹⁶⁰ Po drugie, zgodnie z krytykowanym stanowiskiem, po odwołaniu darowizny darczyńcy, co do zasady, przysługiwałoby roszczenie windykacyjne. Dopóki by mu jednak przysługiwało *rei vindicatio*, dopóty brak byłoby po jego stronie podstawowej przesłanki roszczenia opartego na przepisie art. 898 § 2 k.c., a mianowicie brak zubożenia, wobec czego darczyńca nie mógłby wystąpić z tym roszczeniem,¹⁶¹ a przecież ustawa (art. 898 § 2 k.c.) takie roszczenie *expressis verbis* przewiduje, i to co do zasady. Po trzecie, można też wskazać na fakt, że odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia przedmiotu darowanego (*causae donandi*) tworzy jedynie obowiązek wydania korzyści *in natura* lub zwrotu jej wartości. Do takich wniosków skłania treść przepisów art. 410 w związku z art. 405 k.c., do których odsyła art. 898 § 2 k.c. Dalszy skutek wynikający z upadku *causae donandi* ze stosownych przepisów nie wynika. Po czwarte, roszczenie windykacyjne, które po uzasadnionym odwołaniu darowizny nieruchomości darczyńca pogodziłby się z obdarowanym i zrezygnował z odzyskania darowanej rzeczy, to nie mógłby zrzec się swego roszczenia windykacyjnego, gdyż

¹⁵⁸ Por. Safjan 2003, s. 591.

¹⁵⁹ Por. Safjan 2003, s. 591-592; Stecki 1974, s. 191-194; Stecki 1998, 269-271; Stecki 2001, s. 216; Czarnecki 1966, s. 23-26; Dobrzański 1969; Czachórski 1969; Kępiński 1970, s. 107-114; Szpunar 1986, s. 9-10; Dmowski 2002, s. 622-624; Breyer 1975, s. 157.

¹⁶⁰ Por. Czarnecki 1966, s. 23.

z chwilą skutecznego odwołania stawałby się z powrotem właścicielem rzeczy. Chęć pozostawienia prawa własności rzeczy w majątku obdarowanego pociągałaby za sobą konieczność zawarcia kolejnej umowy darowizny w formie aktu notarialnego, co wiąże się również z określonymi kosztami. Po piąte, forma pisemna oświadczenia darczyńcy o odwołaniu darowizny nieruchomości (art. 900 k.c.) jest zastrzeżona, bez rygoru nieważności, jedynie dla celów dowodowych. Jeżeliby w wyniku oświadczenia darczyńcy złożonego w takiej formie miało nastąpić przeniesienie z powrotem własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, to krytykowane stanowisko nie harmonizowałoby z dyspozycją przepisu art. 888 § 1 k.c. w związku z przepisem art. 155 § 1, art. 890 § 2 i art. 158 k.c., według których przeniesienie na podstawie umowy darowizny własności nieruchomości z darczyńcy na obdarowanego następuje w formie aktu notarialnego. Brak zaś wystarczających powodów do wysnucia wniosku, żeby właśnie odwołanie darowizny nieruchomości stanowiło wyłom w zasadzie stanovionej przez art. 158 k.c., który spełniając postulat jasności sytuacji prawnej nieruchomości, wymaga, by przeniesienie jej własności następowało w formie aktu notarialnego. Po szóste, idąc śladem rozważań SN zawartych w uchwale z dnia 7 stycznia 1967 r., w doktrynie wskazywano, że podzielając zapatrywanie o rzeczowym skutku odwołania darowizny należałoby przyjąć, że jednostronne oświadczenie woli darczyńcy o odwołaniu darowizny złożone w zwykłej formie pisemnej jest zrównane w swych skutkach prawnych z umową zawartą w formie aktu notarialnego. Łączenie przeto z odwołaniem skutków obligacyjno – rzeczowych oznaczałoby traktowanie tej czynności jako umowy zobowiązującej do przeniesienia własności w rozumieniu przepisu art. 155 § 1 k.c., co na gruncie obowiązującego prawa wydaje się nie do utrzymania.¹⁶² Po siódme, Sądowi Najwyższemu zarzucano również, że w uchwale z dnia 17 października 1963 r., w której opowiedział się za rzeczowym skutkiem odwołania, popełnił błąd logiczny w postaci *petitio principii*.¹⁶³ Sąd Najwyższy przyjął bowiem postawioną tezę o rzeczowym skutku odwołania, którą należało dopiero dowieść, jako założenie – pewnik bez dowodzenia. Po ósme, odwołanie darowizny nieruchomości następuje przez pisemne oświadczenie złożone przez darczyńcę obdarowanemu. Jest ono

¹⁶¹ Por. Ohanowicz 1966, s. 131. Por. jednak Serda 1988, s. 84-85; Golecki 2001, s. 469-470.

¹⁶² Por. Breyer 1965, s. 58. Por. jednak Safjan 2003, s. 591.

¹⁶³ Por. Breyer 1965, s. 57.

zbliżone do uchylenia się od umowy w innych wypadkach przewidzianych przez ustawę (błąd, groźba, podstęp). Uchylenie się zaś od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem na przykład błędu ma jedynie to znaczenie, że oświadczenie uchylającego się, stanowiące część stanu faktycznego umowy, traci swą skuteczność, i dlatego umowa, ze względu na brak dwóch zgodnych oświadczeń woli, traci swą moc.¹⁶⁴ Jeżeli na podstawie umowy, która utraciła swą moc, nastąpiło przeniesienie własności nieruchomości na drugą stronę, to pierwsza strona może się tylko domagać powrotnego przeniesienia na nią tego prawa. Nie jest uzasadnione przyjęcie, że odwołanie darowizny nieruchomości wywołuje dalsze skutki. Po dziewiąte, nie sposób nie odnieść się do zapatrywania zwolenników rzeczowego skutku odwołania darowizny, zgodnie z którym odesłanie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, zamieszczone w przepisie art. 898 § 2 k.c., ma jedynie znaczenie dla określenia zakresu zwrotu, a nie dla skutków odwołania darowizny. Poglądu tego nie można jednak uznać za uzasadniony. „Sprowadzenie roli odesłania z § 2 art. 898 do określenia jedynie zakresu zwrotu nie objaśniałoby sensu przepisu. Dla osiągnięcia wskazanego celu regulacji (określenie zakresu zwrotu) nie byłoby by bowiem w ogóle potrzebne odesłania do instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, ponieważ możliwość zastosowania odpowiednich przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie budziłaby żadnych wątpliwości. Cel tego odesłania musiał być zatem dalej idący – zmiana samego mechanizmu odwołania darowizny poprzez wskazanie na wyłącznie obligacyjny charakter skutków oświadczenia darczyńcy w tym przedmiocie.”¹⁶⁵ Po dziesiąte, w nauce zwracano również uwagę na fakt, że krytykowane stanowisko jest sprzeczne, z jakże istotną, zasadą bezpieczeństwa i pewności obrotu nieruchomościami.¹⁶⁶ Podnosi się, że okoliczności decydujące o odwołaniu darowizny nie są zawsze oczywiste. Ustalenie źródła sporu pomiędzy darczyńcą a obdarowanym nie jest łatwe. W razie sporu co do zasadności odwołania darowizny nieruchomości, skuteczność przejścia z powrotem własności tej nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę zależy dopiero od wyroku w procesie o ustalenie skuteczności odwołania darowizny. Rzecz jasna nie utrzymuje się przy tym, że kiedy powództwo o ustalenie skuteczności

¹⁶⁴ Por. Domański 1936, s. 291.

¹⁶⁵ Por. Safjan 2003, s. 592.

¹⁶⁶ Por. Szpunar 1986, s. 10; Czachórski 1969, s. 199; S. Breyer 1965, s. 58.

odwołania darowizny ulega oddaleniu, następuje powtórne przeniesienie własności z darczyńcy na obdarowanego, bądź też, że przeniesienie własności na darczyńcę, na skutek odwołania, ma miejsce pod warunkiem, że uzyska on wyrok uwzględniający powództwo. Trzeba bowiem uznać, przy akceptacji krytykowanego poglądu, że w razie prawomocnego oddalenia powództwa darczyńcy o ustalenie skuteczności odwołania darowizny, własność nie przeszła na darczyńcę w momencie odwołania, natomiast w razie uzyskania przez darczyńcę prawomocnego wyroku uwzględniającego powództwo, własność przeszła na darczyńcę z chwilą odwołania darowizny, a więc ze skutkiem wstecznym. Inaczej rzecz ujmując, prawomocny wyrok ustalający skuteczność odwołania darowizny rozstrzygałby z mocą wsteczną o tym, kto jest od chwili odwołania darowizny właścicielem nieruchomości. Skoro zaś od chwili odwołania darowizny do chwili zapadnięcia wyroku ustalającego może upłynąć wiele lat, to wywołana tym niepewność stanu prawnego co do własności nieruchomości nie tylko wywierałaby niekorzystne skutki na gospodarkę prowadzoną na tej nieruchomości, lecz także wyłączałaby bezpieczeństwo i pewność obrotu nieruchomością. Jeżeliby obdarowany zbył po odwołaniu darowizny nieruchomość, to nabywca byłby narażony na roszczenie windykacyjne darczyńcy. Każdy zatem potencjalny nabywca musiałby zbierać szczegółowe informacje na temat stosunków panujących pomiędzy darczyńcą a obdarowanym. Po powzięciu wiadomości o tym, że stosunki te były w pewnym choćby okresie napięte, musiałby, dla własnego bezpieczeństwa prawnego, sprawdzić, czy obdarowany nie otrzymał ze strony darczyńcy pisma o odwołaniu darowizny.¹⁶⁷ Bez takiej zapobiegliwości przyszły nabywca mógłby się narazić na nieważne nabycie nieruchomości i wszelkie związane z tym konsekwencje. Tak znaczące wyłączenie bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami nie mogło być celem ustawodawcy.¹⁶⁸ Po jedenaste, należy wreszcie zwrócić uwagę na fakt, że ten, kto decyduje się na darowiznę nieruchomości, powinien być świadom konsekwencji jakie ustawa wiąże z umową darowizny i prawem jej odwołania. Jeżeli więc ustawa tak stanowi, to darczyńca musi się poddać również niekorzystnym dla niego konsekwencjom odwołania darowizny. Wykładnia systemowa przepisów art. 898 § 2 i 900 k.c. (III księga kodeksu cywilnego

¹⁶⁷ Jak się zdaje pogląd ten jest nieco przesadzony. Nabywcę w większości przypadków chroniłaby z całą pewnością instytucja rękoi wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 u. k. w. h.), ewentualnie reguła wynikająca z przepisu art. 169 k.c. mówiąca o nabyciu ruchomości od nieuprawnionego.

¹⁶⁸ Por. Czarnecki 1966, s. 25.

obejmująca zobowiązania) wyłącza możliwość uznania, by odwołanie darowizny wywoływało skutek rzeczowy.

3. Skutek odwołania darowizny wykonanej ruchomości albo nieruchomości

Przyjmując słuszność i teoretyczną poprawność tezy o obligacyjnym skutku odwołania darowizny wykonanej nieruchomości, należy zadać pytanie, czy wyniki wcześniejszych analiz można zastosować na polu zagadnienia odwołania darowizny wykonanej ruchomości. Pytanie jest o tyle zasadne, że ostatnio orzecznictwo¹⁶⁹ jak i część doktryny,¹⁷⁰ zdaje się opowiadać za rzeczowym skutkiem odwołania takiej darowizny. Dotychczas Sąd Najwyższy nie wypowiedział takiej tezy wprost, ale nie bezpodstawne jest przypisywanie mu takiego poglądu ze względu na jego zapatrywanie co do różnicowania skutków odstąpienia od umowy obligacyjno – rzeczowej przenoszącej własność ruchomości oraz nieruchomości. Faktem jest również, że w orzecznictwie uważa się za bardzo zbliżone¹⁷¹ do siebie instytucje odwołania darowizny i odstąpienia od umowy.

Judykatura Sąd Najwyższy stoi obecnie na stanowisku, zgodnie z którym odstąpienie od umowy (rozwiązanie umowy), w wyniku której doszło do przeniesienia własności nieruchomości wywołuje wyłącznie skutek obligacyjny. Sąd Najwyższy często w motywach tego zapatrywania powołuje się na uchwałę SN z dnia 7 stycznia 1967 r. opowiadającą się za obligacyjnym skutkiem odwołania wykonanej darowizny nieruchomości. Jednocześnie, jak się zdaje, orzecznictwo przyjmuje wyłącznie rzeczowy skutek odstąpienia (odwołania, rozwiązania umowy) od umowy przenoszącej własność ruchomości.¹⁷² Zajęte stanowisko uzasadnia się przede wszystkim względami zasad bezpieczeństwa i pewności obrotu nieruchomościami, jakich zachowanie wykluczyłby rzeczowy skutek odstąpienia. Zdaniem Sądu

¹⁶⁹ Por. uchwała SN(7) z dnia 30. XI 1994 r. (III CZP 130/94), OSN 1995, z. 5, poz. 42; wyrok SN z dnia 22. I 2002 r. (V CKN 660/00), OSP 2003, z. 1, poz. 2; wyrok SN z dnia 26. XI 1997 r. (II CKN 458/97), OSNC 1998, z. 5, poz. 84.

¹⁷⁰ Por. Skowrońska – Bocian 2003, s. 389.

¹⁷¹ Por. uchwała SN(7) z dnia 30. XI 1994 r. (III CZP 130/94), OSN 1995, z. 5, poz. 42.

¹⁷² Por. wyrok SN z dnia 22. I 2002 r. (V CKN 660/00), OSP 2003, z. 1, poz. 2; wyrok SN z dnia 26. XI 1997 r. (II CKN 458/97), OSNC 1998, z. 5, poz. 84.

Najwyższego „zachęcający z formalnego punktu widzenia”¹⁷³ pogląd o rzeczowym skutku odstąpienia od umowy przenoszącej własność nie daje się jednak utrzymać ze względów celowościowych, które każą brać pod uwagę możliwość „zaistnienia różnorodnych stanów faktycznych, czy też prawnych przeszkód z zakresu reglamentacji obrotu nieruchomościami. W szczególności chodzić tu będzie o sytuację, gdy własność nieruchomości przeszła już na osobę trzecią lub doszło do istotnych zmian fizycznych, na przykład przez gruntowną zabudowę terenu. W takich też i podobnych stanach faktycznych w miejsce przeniesienia własności wstąpi świadczenie pieniężne (wynagrodzenie)”.¹⁷⁴ Podkreśla się jednocześnie, że względy powyższych zasad w obrocie ruchomościami nie wymagają wyłączenia skutku rzeczowego przy odstąpieniu od umowy przenoszącej własność ruchomości. Do przedstawionej argumentacji Sądu Najwyższego można również dodać zdanie, że za zróżnicowaniem skutku odstąpienia od umowy przenoszącej własność rzeczy w zależności od tego czy jest to ruchomość, czy też nieruchomość, przemawiają względy systemowe. Nie ulega chyba wątpliwości, że stosowne przepisy kodeksu cywilnego wskazują jednoznacznie na zaostrzony reżim sposobu przenoszenia własności nieruchomości. Wystarczy wskazać na art. 158 k.c., który, stanowiąc zasadę, wymaga, pod rygorem bezwzględnej nieważności, dla przeniesienia własności nieruchomości, umowy w formie aktu notarialnego. Forma kwalifikowana konieczna jest tak dla umowy obligacyjno – rozporządzającej, jak i dla dwóch odrębnych, następujących po sobie umów, obligacyjnej i rzeczowej. Przeniesienie własności ruchomości nie jest tak sformalizowane, i może nastąpić mocą umowy zawartej nawet w sposób dorozumiany. Zawarcie umowy przenoszącej własność ruchomości oznaczonych co do gatunku musi jednakże towarzyszyć wydanie rzeczy.

Z prezentowanym poglądem, różnicującym skutki odstąpienia (odwołania darowizny wykonanej, rozwiązania umowy) od umowy obligacyjno – rzeczowej, w zależności od tego, czy rzecz, którą się rozporządza, jest ruchoma, czy nieruchoma, trudno się zgodzić. Ze względu na konieczność zachowania czystości cywilistycznych konstrukcji nie sposób przyjąć, by odstąpienie, czy odwołanie darowizny wykonanej, mogło wywoływać tak odmienne skutki tylko dlatego, że przedmiotem darowizny jest

¹⁷³ Por. uchwała SN(7) z dnia 30. XI 1994 r. (III CZP 130/94), OSN 1995, z. 5, poz. 42.

¹⁷⁴ Por. *ibidem*.

ruchomość albo nieruchomości. Żaden ważki argument natury dogmatycznej za takim stanowiskiem nie przemawia. Krytykowany pogląd jest niestuszny. Różnicuje bowiem znacząco pozycję prawną darczyńców, czy stron odstępujących od umowy na przykład sprzedaży, ze względu na rodzaj przedmiotu rozporządzenia. Trudno też zgodzić się z zapatrywaniem, że w zakresie ruchomości nie można zastosować tych wniosków dotyczących m. in. bezpieczeństwa obrotu, jakie judykatura wysnuła w stosunku do obrotu nieruchomościami. Poza tym, także rzecz ruchoma może zmienić swego właściciela na osobę trzecią, może też ulec zniszczeniu, zgubieniu, zużyciu, istotnej zmianie, tak, że straci swoje pierwotne, społeczno – gospodarcze przeznaczenie. W takich więc sytuacjach darczyńcy będzie służyło wyłącznie roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Innego instrumentu ochrony prawnej jego interesu nie można sobie *de lege lata* wyobrazić. Z przedstawionych wyżej względów należy opowiedzieć się za stanowiskiem głoszącym obligacyjny skutek odwołania darowizny wykonanej ruchomości, jako trafnym z punktu widzenia jasności konstrukcji prawnej oraz zasady słuszności. Argumentację za i przeciw różnicowaniu skutku odstąpienia (odwołania), w zależności od tego, czy przedmiotem rozporządzenia jest nieruchomości, czy ruchomość, można z całą pewnością zastosować tak do sytuacji zawarcia umowy zobowiązująco-rozporządzającej, jaki i dwóch odrębnych umów, obligacyjnej i rzeczowej.

4. Uwagi własne

Koncepcja zobowiązującego skutku odwołania darowizny bardziej przekonuje. Argumenty za nią stojące są silniejsze, co nie oznacza, że zostały wyczerpane. W niniejszym punkcie zostanie podjęta próba zaprezentowania jeszcze jednego argumentu przemawiającego za obligacyjnym skutkiem odwołania darowizny wykonanej. Prezentując krytykę poglądu o rzeczowym skutku odwołania darowizny wykonanej, należy odnieść się do tezy o obowiązywaniu w polskim prawie cywilnym generalnej zasady kauzalności czynności prawnych przysparzających. Teza ta bowiem leży u samych podstaw argumentacji krytykowanego zapatrywania.¹⁷⁵

¹⁷⁵ Ze względu na objętość i tematykę pracy, z konieczności zostanie przedstawiony tylko szkic poglądów w tym zakresie.

We współczesnym piśmiennictwie i judykaturze pojawiły się głosy poddające wątpliwości istnienie na gruncie polskiego prawa tej reguły.¹⁷⁶ Podkreślano, że nie można w celu uzasadnienia obowiązywania w polskim prawie cywilnym generalnej reguły kauzalności powoływać się na to, że większość czynności przysparzających uregulowanych zarówno w kodeksie zobowiązań z 1933 r., jak również w obecnym kodeksie cywilnym, została ukształtowana jako czynności prawne kauzalne.¹⁷⁷ Zasada kauzalności określa bowiem kryterium, według którego czynności prawne przysparzające zaliczane są do czynności prawnych kauzalnych albo abstrakcyjnych. Argumenty przemawiające za generalną regułą kauzalności w polskim prawie cywilnym, odwołujące się do potrzeb gospodarki społecznej, konieczności jej kontroli przez organy państwowe, wreszcie argumenty natury ideologicznej nie mają racji bytu¹⁷⁸ i jakiegokolwiek wywody mające je obalić są zbędne. Wątpliwości może budzić trafność argumentu uzasadniającego obowiązywanie zasady kauzalności, wedle którego zasada ta legła u podstaw wielu rozwiązań przyjętych w kodeksie cywilnym. Miałyby za tym przemawiać treść przepisów art. 156, 510 § 2, 515, 524 § 2 k.c. Jednakże stanowisko ustawodawcy, wyrażone we wskazanych przepisach, można rozumieć i tak, że zasada kauzalności rzeczywiście obowiązuje, ale tylko w zakresie czynności prawnych rozporządzających, zaś jej rozciąganie na czynności prawne zobowiązujące nie znajduje żadnego uzasadnienia.¹⁷⁹ Art. 524 § 2 k.c. stanowi natomiast jedynie wyraz woli ustawodawcy co do takiego, a nie innego uregulowania instytucji przejęcia długu.

Jedną z linii krytyki reguły kauzalności w prawie polskim w zasadzie nie koncentruje się na przydatności samej reguły, lecz odnosi się do sensu nauki o przyczynie

¹⁷⁶ Por. Safjan 1998, s. 6; Zaradkiewicz 1999, s. 246, 294-297; Tracz 1997, s. 506-509, 529; Radwański 2002, s. 201; uchwała SN(7) z dnia 16. IV 1993 r. (III CZP 16/93) OSN 1993, z. 10, poz. 166; uchwała pełnego składu IC SN z dnia 28. IV 1995 r. (III CZP 166/94), OSN 1995, z. 10, poz. 135.

¹⁷⁷ Por. Tracz 1997, s. 506; teza ta jest nieco niezrozumiała, i tak naprawdę stanowi argument na rzecz obowiązywania generalnej reguły kauzalności. Jeżeli przecież się uzna, że większość czynności prawnych przysparzających, uregulowanych w kodeksie cywilnym – podstawowej ustawie prawa cywilnego, ma charakter kauzalny, to uzasadnione jest twierdzenie, że jest to przejaw funkcjonowania w prawie polskim generalnej reguły kauzalności.

¹⁷⁸ Por. Radwański, Panowicz – Lipska 1998, s. 249.

¹⁷⁹ W. Czachórski w monografii *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, s. 49, 73-78, 159-161, nie dokonuje wyraźnego rozgraniczenia przyczyny prawnej umów zobowiązujących i rozporządzających. Autor analizuje przede wszystkim przyczynę prawną umów rozporządzających, a wnioski wynikające z tej analizy przenosi na grunt rozważań o czynnościach prawnych obligacyjnych, co może prowadzić do błędnych wniosków.

prawnej.¹⁸⁰ Tzw. antykauzaliści wskazują, że uzasadnienie przydatności posługiwania się w polskim prawie cywilnym pojęciem przyczyny prawnej jest bardzo ogólne. Nauka o *causae* typowych umów nazwanych zobowiązujących, gdzie *causa* sprowadza się do elementów przedmiotowo istotnych umowy, nie ma sensu, bowiem ocena dopuszczalności takiej umowy może być dokonana poza nauką o przyczynie prawnej, skoro ta ostatnia stanowi zarazem *essentialia negotii* umowy. Brak porozumienia stron co do tego elementu umowy powoduje niedojście jej do skutku.¹⁸¹ Jeżeli bowiem strony zawarły ją dla pozorów, bez zamiaru wywołania skutku prawnego, to taką umowę można przecież ocenić jako nieważną (art. 83 k.c.). Natomiast, gdy strony ukrywają pod taką umową inną umowę precyzującą wzajemne świadczenia, jej ważność można ocenić przy zastosowaniu przepisu art. 83 § 2 k.c. Instrumentem mogącym skutecznie korygować zasadę swobody umów nie jest instytucja *causae*, lecz przepisy art. 58 i 353¹ k.c. Pojęcie *causae* nie służy zatem w umowach zobowiązaniowych żadnym określonym celom. Zwolennicy tego zapatrywania podkreślają jednak, że pojęcie przyczyny prawnej odgrywa dużą rolę w nauce o nienależnym świadczeniu oraz w zakresie czynności prawnych rozporządzających.¹⁸² Teoria „antykauzalna” jest na pewno oryginalnym i interesująco uzasadnionym spojrzeniem na problematykę instytucji przyczynowości czynności prawnych przysparzających, lecz wynikają z niej zbyt radykalne wnioski. W piśmiennictwie pojawiła się ostatnio, dużo bardziej wyważona i wychodząca naprzeciw oczekiwaniom rozwiązania problemu obowiązywania zasady kauzalności, teoria zasady „domniemania” kauzalności czynności prawnych przysparzających¹⁸³, zgodnie z którą wszelkie umowy obligacyjne uregulowane ustawowo, a nie ujęte jako abstrakcyjne, mają charakter kauzalny. Jednocześnie mogą być one modyfikowane w sposób pozwalający na uznanie ich oderwanego charakteru, o ile nie sprzeciwia się to bezwzględnie obowiązującym przepisom ustawy i nie jest sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Domniemanie to nie jest oczywiście zapisane w ustawie, podobnie jak sama zasada kauzalności, czy zależność ważności czynności prawnej od przyczyny. Chodzi tu bowiem o pewną regułę

¹⁸⁰ Por. Drozd 1974, s. 104-107; Kubas 1974, s. 52-53; Zawada 1990, s. 51-52.

¹⁸¹ Por. Drozd 1974, s. 104.

¹⁸² Por. Kubas 1974, s. 52-53; Drozd 1974, s. 107.

¹⁸³ Por. Safjan 1998, s. 6; Radwański 2002, s. 201.

interpretacyjną oświadczeń woli. Zobowiązania formalnie oderwane, co do których nie wiadomo, czy są materialnie kauzalne, należy traktować jako dyspozytywnie przyczynowe. W świetle powyższych zapatrywań, w nauce nie ma zatem wątpliwości jedynie co do obowiązywania w polskim systemie zasady kauzalności czynności prawnych rozporządzających,¹⁸⁴ przemawia za nią bowiem wprost treść stosownych przepisów, które zakładają materialną,¹⁸⁵ a w przypadku przewłaszczenia własności nieruchomości, nawet formalną,¹⁸⁶ przyczynowość tych czynności (art. 158 k.c.). Nie wydaje się natomiast być oczywiste obowiązywanie na gruncie polskiego prawa cywilnego generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających, jak chcieliby zwolennicy rzeczowego skutku odwołania darowizny wykonanej.

Zasadne wątpliwości co do obowiązywania w polskim prawie zasady kauzalności, skłaniają z kolei do pytania, czy umowa darowizny uregulowana przez Kodeks cywilny jest umową kauzalną. Pomimo dominującego stanowiska głoszącego kauzalność darowizny, jej kauzalność nie musi być wcale oczywista.¹⁸⁷ Z uwagi na przyjęcie tezy o nieobowiązywaniu generalnej reguły kauzalności, kauzalność danej czynności prawnej przysparzającej, należy dopiero wykazać. Niepewność w kwestii kauzalności umowy darowizny może pogłębiać fakt, że niejednoznacznie w nauce jest rozumiane samo pojęcie *causae*, w szczególności *causae donandi*. W doktrynie pojawiły się dwie zasadnicze koncepcje pojęcia *causae*: subiektywna i obiektywna. Wedle pierwszej, dominującej w nauce polskiej,¹⁸⁸ *causae* definiuje się, przy użyciu pojęć z zakresu psychologii, jako przyszły, pożądany stan rzeczy, wyobrażony cel, który stanowi decydujący motyw sprawczy przysporzenia. Podkreśla się, że nikt rozsądnie myślący nie dokonuje przysporzenia na rzecz drugiej osoby bez przyczyny.¹⁸⁹ Przyczynę prawną stanowi prawniczo ujęty cel, który ma tłumaczyć,

¹⁸⁴ Por. Radwański 2002, s. 202; Tracz 1997, s. 519; Zaradkiewicz 1999, s. 297.

¹⁸⁵ Por. Zaradkiewicz, s. 280-282, dowodzi, że na gruncie obowiązującego prawa umowy rozporządzające ruchomościami mają charakter umów oderwanych dyspozytywnie. Wola stron decyduje o tym, czy rozporządzenie ruchomością będzie oderwane od swej przyczyny, czy też nie. Ustawa nie zakazuje bowiem takiego ukształtowania stosunku prawnego. Za koncepcją Autora ma przemawiać w szczególności stosowna interpretacja przepisów art. 57, 156, 158, 169 k.c.

¹⁸⁶ Por. Wolter, Ignatowicz, Stefaniuk 2001, s. 273; Ignatowicz 2000, s. 99.

¹⁸⁷ Por. Policiński 1974, s. 159-160.

¹⁸⁸ Por. Czachórski 1952, 35-40; Grzybowski 1974, s. 503; Wolter, Ignatowicz, Stefaniuk 2001, s. 270; Pyziak-Szafnicka 1996, s. 82 i n., 147-148.

¹⁸⁹ Por. Zawada 1990, s. 49.

dlaczego dokonano przysporzenia.¹⁹⁰ Jest to jednocześnie najbliższy cel gospodarczy przysporzenia, cel typowy, a nie cel konkretnej czynności prawnej.¹⁹¹ *Causae* zawiera w sobie aspekt subiektywny, tłumacząc dlaczego przysporzenie zostało dokonane, oraz obiektywny, wskazując na cel typowy, związany z istotą gospodarczą danej czynności.¹⁹² Stanowisko to spotkało się z krytyką. Podnoszono, że wywołuje ono szczególne zastrzeżenia ze względu na utożsamianie *causam* z motywami, które w tym ujęciu miałyby zasadnicze znaczenie dla ważności i skuteczności czynności prawnej. Wedle koncepcji obiektywnej,¹⁹³ *causa* to wyłącznie obiektywny, typowy, prawny cel przysporzenia, który odpowiada na pytanie, dlaczego podmiot dokonuje przysporzenia. Zakładając, że motywy nie są na gruncie polskiego prawa źródłem stosunków prawnych, przyczyny prawnej należy szukać tylko wśród zdarzeń prawnych. *Causa* może być również czynność prawna, której mocą dochodzi do przysporzenia. Przyczyną nie jest natomiast nawet najbliższy cel gospodarczy, jakiego osiągnięcie założyły strony. Wyklucza się tu zdecydowanie element subiektywny przyczyny prawnej. Obydwie koncepcje przyczynowości czynności prawnych przysparzających zostały, w zakresie czynności zobowiązujących, poddane ostrej krytyce przez nurt antykauzalny w polskiej nauce, o czym wspomniano wcześniej. Rozpatrując zagadnienie kausalności umowy darowizny, trzeba zaznaczyć, że w nauce przeważa zdanie, zgodnie z którym przez *causae donandi* rozumie się zamiar darczyńcy nieodpłatnego świadczenia kosztem swego majątku na rzecz obdarowanego.¹⁹⁴ Przyczyna ta ma charakter stypizowany i identyczny dla każdej sytuacji.¹⁹⁵ Zgodnie z art. 888 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Analiza dogmatyczna tego przepisu prowadzić może do wniosku, że *causae donandi* rozumiana jako typowa, obiektywna przyczyna prawna, jest w rzeczywistości tożsama z *essentialia negotii* tejże czynności. Zdaniem zwolenników obiektywnej teorii *causae*, korzystanie z pojęcia

¹⁹⁰ Por. Czachórski 1952, s. 23.

¹⁹¹ Por. Wolter, Ignatowicz, Stefaniuk 2001, s. 271.

¹⁹² Por. Zawada 1990, s. 49-50.

¹⁹³ Por. Tracz 1997, s. 520-521; Radwański 2002, s. 192; Szlęzak 1995, s. 116 i n.; Szpunar 1997, s. 34

¹⁹⁴ Por. Stecki 1998, s. 22-23.

¹⁹⁵ Por. Safjan 2003, s. 585-586.

przyczyny prawnej w omawianej sytuacji stają się zbyt liczne.¹⁹⁶ Zamiast podstawy prawnej, rozwiązaniu pojawiających się na tle zawarcia i wykonania umowy problemów, będą służyły instytucje: błędu, dyssensu, nieważności czynności prawnej ze względu na sprzeczność z ustawą, czy zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Antykauzaliści negują oczywiście nie tylko sens posługiwania się *causa donandi*, ale także samym pojęciem *causa* w zakresie czynności zobowiązujących. Pozostaje zatem do rozważenia taka koncepcja *causae donandi*, która odparłaby powyższe zarzuty, dając jednocześnie instrument do rozwiązywania takich jurydycznych problemów, do których wskazane instytucje nie wystarczą, np. wtedy, kiedy darczyńca dokonuje darowizny na rzecz osoby, która rzekomo uratowała mu życie, lecz tuż po jej zawarciu dowiaduje się jednak, że obdarowany nie tylko nie uratował darczyńcy życia, lecz na nie nastawał. Instytucja błędu nie będzie oczywiście tu miała zastosowania. Można co najwyżej rozważyć możliwość powołania się na niezgodność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.), ewentualnie na nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia (art. 410 k.c.). Obydwa rozwiązania wydają się jednak wysoce wątpliwe. Naprzeciw takim problemom wychodzi zaproponowana w doktrynie¹⁹⁷ koncepcja *causae donandi*, która zakłada, że przyczyną prawną świadczenia darczyńcy i wymogiem ważności umowy darowizny jest „szczególny związek bliskości” pomiędzy darczyńcą a obdarowanym, jako „odpowiednia przeciwwaga” dla aktu szczodroliwości darczyńcy. Jest to zupełnie nowe, i różniące się od referowanych wyżej, podejście do kwestii *causae donandi*, które zasługuje na uwagę jako propozycja odpowiedzi na pytanie czym jest, i jaki ma charakter, przyczyna prawna umowy darowizny. Należy zaznaczyć, że nawet ci przedstawiciele nauki,¹⁹⁸ którzy wnieśli szczególny wkład w tworzenie teorii obiektywnej *causae*, widzą konieczność posługiwania się pojęciem *causae donandi* w znaczeniu subiektywnym, odwołującym się do motywów przysporzenia, w zakresie czynności prawnych nieodpłatnych, dopuszczając tym samym wyjątek od generalnej obiektywnej koncepcji. Oczywiście zaproponowanemu pogładowi można zarzucić, że sięga do pozaprawnych

¹⁹⁶ Por. Szlęzak 1995, s. 117.

¹⁹⁷ Por. Policiński 1974, s. 160-161.

¹⁹⁸ Por. Flume 1979, s. 171-173; Radwański 2002, s. 193.

elementów - motywów towarzyszących darczyńcy przy dokonywaniu przysporzenia, które jako typowo subiektywne elementy, często niedookreślone i nie dające się poznać „na zewnątrz”, nie powinny mieć przecież, na gruncie obowiązujących przepisów, żadnego znaczenia. Kwestia jest dyskusyjna. Trzeba podkreślić, że przy przewadze koncepcji opowiadającej się za kausalnością umowy darowizny i rozumieniem *causae donandi* w sensie subiektywnym, którą trzeba uznać za trafną, istnieją też przeciw niej interesujące i doniosłe, z teoretycznego punktu widzenia, kontrargumenty, co powinno się niewątpliwie wziąć pod uwagę przy zajmowaniu stanowiska głoszącego rzeczowy skutek odwołania darowizny wykonanej. Pogląd, wedle którego umowa darowizny jest czynnością prawną kausalną leży bowiem u podstaw tego zapatrywania. Celem niniejszych rozważań było wskazanie, że zagadnienie kausalności umowy darowizny oraz charakteru jurydycznego *causae donandi* jest wysoce kontrowersyjne i niejednoznaczne.

Za obligacyjnym skutkiem odwołania darowizny może przemawiać również, ustalona już chyba, linia orzecznicza¹⁹⁹ SN co do kwestii skutków odstąpienia od umowy zobowiązująco – rozporządzającej, na podstawie której nastąpiło przeniesienie własności nieruchomości. SN przyjmuje, że ustawowe odstąpienie od umowy o podwójnych skutkach, mocą której doszło do przeniesienia własności nieruchomości, wywołuje jedynie skutek obligacyjny. Do przewłaszczenia zwrotnego własności konieczne jest, po odstąpieniu, zawarcie kolejnej umowy rozporządzającej. Podobnie jest w sytuacji rozwiązania umowy przenoszącej własność nieruchomości.²⁰⁰

Nie sposób też nie odnieść się, choćby w paru zdaniach, do dość niedawno zaprezentowanej przez Goleckiego koncepcji opowiadającej się za rzeczowym skutkiem odwołania darowizny wykonanej.²⁰¹ Rozważając pogląd Autora w sprawie skutków odwołania umowy darowizny o podwójnym skutku, ma się wrażenie, że

¹⁹⁹ Uchwała (7) SN z dnia 30. XI 1994 r. (III CZP 130/94), OSNC 1995, z. 3, poz. 42; glosa krytyczna: Drozd 1995.

²⁰⁰ Niezbyt przekonuje natomiast wyłączenie przez SN spod tego mechanizmu odstąpienia i rozwiązania umów przenoszących własność nieruchomości. Przy umowach przenoszących własność nieruchomości, SN powołuje się na bezpieczeństwo obrotu, co chyba zdaniem SN nie jest wymagane przy przewłaszczeniu nieruchomości. Kwestia jest wysoce dyskusyjna.

²⁰¹ Por. Golecki 2001, s. 463-478.

przyjmuje on *a priori* obowiązywanie w polskim prawie cywilnym generalnej reguły kauzalności czynności prawnych, w tym czynności obligacyjnych, co ostatnio w doktrynie i orzecznictwie poddawano wątpliwości. Oczywiście trzeba podkreślić, że w nauce taki punkt widzenia jeszcze dość powszechnie się podziela, co nie oznacza, że nie należy go udowodnić, albo też poddać naukowej weryfikacji. Autor, podobnie jak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 października 1963 r., popełnił błąd *petitio principii*, twierząc, że upadek podstawy prawnej „czystej” umowy darowizny wywołuje skutek rzeczowy. Nawet mimo przyjęcia poglądu, że upadek przyczyny prawnej powoduje nieważność, czy unicestwienie umowy zobowiązującej, nie musi to być jednoznaczne z powstaniem skutku rzeczowego. Tego dopiero trzeba dowieść, a nie przyjmować za pewnik. Pominięte w rozważaniach Autora zostało bowiem brzmienie przepisu art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli odpada podstawa świadczenia, świadczenie staje się nienależne i powinno być zwrócone według reguł wynikających z przepisów art. 405 i n. k.c. W odniesieniu do poglądu Autora co do skutków odwołania darowizny wykonanej nieruchomości w sytuacji, gdy zawarto dwie odrębne umowy, obligacyjną i rzeczową, trzeba nakreślić kilka następujących uwag. Umowa obligacyjna, w sytuacji kiedy zawarto dwie odrębne umowy, obligacyjną i rzeczową, wywołuje jedynie skutek obligacyjny, kreuje zobowiązanie do przeniesienia własności rzeczy. Umowa rzeczowa zostaje zaś zawarta w wykonaniu tegoż zobowiązania. Z chwilą przeniesienia własności rzeczy, zobowiązanie wygasa,²⁰² racja jego bytu prawnego przestaje istnieć. Nie sposób bowiem przyjąć, by zobowiązanie do przeniesienia własności istniało po spełnieniu świadczenia zgodnie z treścią tegoż zobowiązania. Sens jego istnienia kończy się zatem w momencie przeniesienia własności. Uzasadnione są zatem obiekcyjne co do zapatrywania, że upadek przyczyny prawnej niweczy zobowiązanie leżące u podstaw rozporządzenia i tym samym powoduje jego nieważność i cofnięcie skutków rzeczowych, skoro takie zobowiązanie dawno nie istnieje.²⁰³ Zwolennicy krytykowanego zapatrywania powołują się na art. 156 k.c., który uzależnia ważność rozporządzenia od istnienia zobowiązania do przeniesienia własności. Czym innym jest jednak istnienie zobowiązania przed zawarciem, w jego wykonaniu, umowy rzeczowej, a czym innym jest istnienie zobowiązania po jego wykonaniu. Art. 156

²⁰² Por. Szpunar 1997, s. 8-9; A. Dyoniak, *op. cit.*, s. 58.

²⁰³ Por. *ibidem*.

k.c., biorąc pod uwagę to, co wcześniej powiedziano, zdaje się stanowić tylko o tej pierwszej sytuacji. Druga, w świetle dorobku nauki o wykonywaniu zobowiązań, jest dużo mniej prawdopodobna. Biorąc pod uwagę zarzut powołujący się na treść przepisu art. 901 k.c., zgodnie z którym umowę darowizny, nawet już wykonanej, można rozwiązać przy zaistnieniu pewnych przesłanek, co sugerowałoby istnienie jednak węzła obligacyjnego pomiędzy darczyńcą a obdarowanym, mimo wykonania umowy, trzeba podkreślić, że sama instytucja rozwiązania umowy jest rozumiana w doktrynie niejednolicie, budzi mnóstwo wątpliwości, a w kodeksie cywilnym uregulowana jest zupełnie szcątkowo. Wspomniany przepis mówi również o „rozwiązaniu umowy”, nie zaś o rozwiązaniu węzła obligacyjnego. Umowa jako czynność prawna jest określonym, incydentalnym zdarzeniem (faktem) prawnym, którego rolą jest wywołanie oznaczonych skutków cywilnoprawnych²⁰⁴ w postaci powstania, zmiany, czy ustania stosunku cywilnoprawnego. W chwili rozwiązywania jest tylko przeszłym zdarzeniem prawnym, faktem historycznym.²⁰⁵ Wątpliwa jest zatem teza, że czynność prawna może „funkcjonować” przez czas istnienia albo, co jeszcze mniej prawdopodobne, nieistnienia węzła obligacyjnego (można wszak sobie wyobrazić teoretyczną sytuację umownego rozwiązania wcześniejszego rozwiązania umowy). Choć problematyka rozwiązywania umów wymaga wnikliwych i wszechstronnych badań i analiz,²⁰⁶ na które, ze zrozumiałych względów nie ma tu miejsca, można pokusić się o zdanie, że przez „rozwiązanie umowy”, o jakim stanowi m.in. art. 901 k.c. należy rozumieć umowę kreującą zupełnie samodzielny, nowy węzeł obligacyjny,²⁰⁷ którego treścią jest obowiązek stron przywrócenia, jak to tylko prawnie i faktycznie możliwe, *status quo ante*. Należy zaznaczyć, że wykonanie umowy, w szczególności umowy darowizny, niekoniecznie musi być tożsame z wygaśnięciem stosunku prawnego wynikłego z zawarcia umowy. Chociaż niewątpliwie regułą jest wygaśnięcie węzła obligacyjnego wraz z wykonaniem ciężających na dłużniku obowiązków zgodnie z jego treścią, to jednak, jak się zdaje, istnieją takie przypadki, kiedy mimo spełnienia świadczenia, stosunek prawny z umowy będzie nadal łączył strony. Oczywiście stosunek ten ma inną treść niż

²⁰⁴ Por. Wolter, Ignatowicz, Stefaniuk 2001, s. 253.

²⁰⁵ Por. Krajewski 2002, s. 589.

²⁰⁶ Por. Krajewski 2002, s. 585-607; Podrecka, 2001, s. 81 i n.

²⁰⁷ Por. Krajewski, 2002, s. 588; Pyrzyńska 2000, s. 169 i n; koncepcja ta została wypracowana w nauce niemieckiej przez W. Flume. Por. Flume 1979, s. 608.

wygasły w wyniku wykonania. Chodzi tu zatem o sytuację, kiedy pomimo wygaśnięcia zobowiązania do spełnienia świadczenia, stosunek prawny darowizny, jako kategoria szersza od samego zobowiązania do przeniesienia własności, będzie nadal funkcjonował z uwagi na istnienie oznaczonych uprawnień po stronie darczyńcy jak i obdarowanego. Zagadnienie to zostanie omówione poniżej. Kolejnym zarzutem przeciw przedstawionemu zapatrywaniu jest teza, że przyjęcie poglądu o zniweczeniu wykreowanego umową darowizny zobowiązania do przeniesienia własności przez jego wykonanie, prowadzi do wniosku o braku stosunku prawnego, który jest *condictio sine qua non* istnienia prawa podmiotowego jakim jest prawo do odwołania darowizny. Innymi słowy, akceptacja tezy o zniweczeniu zobowiązania z chwilą jego wykonania sprzeczna jest z istotą prawa podmiotowego do odwołania darowizny, które musi wynikać zawsze z oznaczonego stosunku cywilnoprawnego.²⁰⁸ Poza tym w nauce pojawił się również pogląd,²⁰⁹ że jednym z elementów wchodzących w skład zobowiązaniowego stosunku prawnego jest, między innymi, element uprawnienia kształtującego. Zatem prowadzić to musi do wniosku, że zobowiązaniowy stosunek prawny nie wygasa dopóty, dopóki istnieje prawo podmiotowe o charakterze kształtującym, skoro jest ono integralnym elementem tegoż stosunku. Jednakże tylko pozornie, jak się zdaje, nie można pogodzić brzmienia przepisu art. 156 k.c. z teorią prawa podmiotowego i wykonywania stosunków zobowiązaniowych. Pozornie, gdyż tak naprawdę art. 156 k.c. stanowi jedynie o „zobowiązaniu do przeniesienia własności”, a nie o stosunku zobowiązaniowym w ogóle. Trudno utożsamiać zobowiązanie do przeniesienia własności ze zobowiązaniowym stosunkiem prawnym, na który składa się przecież wiele elementów, m. in. element uprawnienia kształtującego do odwołania darowizny. Można przypuszczać, że węzeł obligacyjny do przeniesienia własności jest stosunkiem prawnym istniejącym w ramach stosunku obligacyjnego wykreowanego mocą umowy. Wygaśnięcie zobowiązania do przeniesienia własności rzeczy nie jest zatem jednoznaczne z wygaśnięciem zobowiązaniowego stosunku prawnego darowizny. Węzeł ów będzie nadal istniał jako stosunek prawny leżący u podstaw prawa do odwołania. Zaprezentowany pogląd harmonizuje z przeważającym w doktrynie zapatrywaniem, że stosunek zobowiązaniowy należy traktować jako

²⁰⁸ Por. Wolter, Ignatowicz, Stefaniuk 2001, s. 128-129; Radwański 1999, s. 84-85.

²⁰⁹ Por. Klein 1980, s. 91.

pewną funkcjonalną całość mogącą obejmować wiele roszczeń.²¹⁰ Zobowiązanie do przeniesienia prawa, które wygasa z chwilą spełnienia świadczenia, nie stanowi odrębnej, samodzielnej konstrukcji, lecz jest integralnym składnikiem „głównego” stosunku zobowiązaniowego, na który składa się wiele elementów, m. in. roszczenia, czy uprawnienia kształtujące. Oczywiście trzeba zaznaczyć, że jest to pewna niewielka modyfikacja koncepcji A. Kleina.²¹¹ Autor wprawdzie wyróżniał w zobowiązaniowym stosunku prawnym wiele elementów, natomiast nie przyjmował, że wynikają one z określonych stosunków prawnych, które wchodziły w skład „głównego” stosunku zobowiązaniowego. Jednakże wymaga podkreślenia, że w teorii A. Kleina wyraźnie wskazuje się na niezależność konstrukcyjną uprawnienia kształtującego i węzła obligacyjnego.²¹² W doktrynie głosi się też pogląd, że uprawnienie kształtujące nie wchodzi w skład wierzytelności,²¹³ a nie ulega wątpliwości, że wierzytelność to nic innego, jak zobowiązanie ze stanowiska wierzyciela.²¹⁴ Przytoczone zapatrywania mogą, jak się wydaje, potwierdzać poprawność przedstawionego powyżej poszukiwania rozwiązania problemu konstrukcji zobowiązaniowego stosunku prawnego wynikającego z umowy darowizny. Rzecz jasna, prezentowana modyfikacja jest dyskusyjna. Przy obronie prezentowanego stanowiska nasuwa się na myśl instytucja umowy sprzedaży, w szczególności jej *essentialia negotii* i rękojmia. Z analizy przepisu art. 535 k.c., stanowiącego o elementach przedmiotowo istotnych tej umowy, nie wynika przecież prawo z tytułu rękojmi. Jednakże, kupującemu, zawierającemu umowę, której, teoretycznie, treść sprowadzi się wyłącznie do *essentialia negotii*, zawsze będzie, z mocy ustawy, przysługiwać rękojmia. Zgodnie bowiem z przepisem art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, ale także te, które wynikają m.in. z ustawy. Zatem ustawa, a nie wola stron, kreuje pewien węzeł obligacyjny, którego treścią jest obowiązek sprzedawcy do stosownego zachowania w razie skorzystania przez kupującego z rękojmi.

²¹⁰ Por. Czachórski 1999, s. 58.

²¹¹ Por. Klein 1980, s. 85-91.

²¹² Por. *ibidem*, s. 63.

²¹³ Por. Czachórski 1999, s. 59.

²¹⁴ Por. Czachórski 1999, s. 47.

Pojawia się jednakże problem skutku odwołania darowizny, w przypadku zawarcia umowy obligacyjnej, bez zastrzeżenia warunku lub terminu, i tym samym wywołania skutku rozporządzającego. Broniąc obligacyjnego skutku odwołania darowizny w przypadku, gdy zawarto umowę zobowiązującą – rozporządzającą, można powołać się na koncepcję, wedle której art. 155 § 1 k.c. wcale nie statuuje umowy obligacyjno – rzeczowej, lecz dwie, sprzężone ze sobą umowy, zawarte *uno actu*.²¹⁵ Przemawiać za tym może treść powołanego przepisu, zgodnie z którą umowa obligacyjna wywołuje także skutek rzeczowy, o ile „strony inaczej nie postanowiły”. Na gruncie obowiązującego prawa nie można chyba uznać, tak jak ma to miejsce na tle kodeksu francuskiego, że rozporządzenie wynika wyłącznie z umowy zobowiązującej. Wskazuje na to sam art. 155 § 1 k.c. pozwalający stronom modyfikować umowę i wyłączyć ustawowy automatyzm skutku rozporządzającego. Wydaje się, że bezsporny jest fakt, że wola stron ma tu decydujące znaczenie²¹⁶. Stosownie do treści wspomnianego przepisu, przez zawarcie umowy obligacyjnej nie dochodzi do rozporządzenia, poza przypadkami wskazanymi w ustawie, również w razie odmiennej woli stron. Przyjęcie koncepcji francuskiej nie daje też jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy skutek rzeczowy umowy wynika wyłącznie, — z mocy ustawy, z umowy zobowiązującej, czy też jest związany z zamiarem stron tejże umowy wywołania po skutku zobowiązującym, skutku rzeczowego. Trudno łączyć z umową zobowiązującą skutek rozporządzający niezależnie od woli stron, skoro ustawa przyznaje stronom możliwość swobodnego kształtowania zakresu skutków umowy. W tle rozważań dogmatycznych zawsze trzeba mieć na względzie założenie, że ustawodawca jest racjonalny. Nie można więc przyjąć, by akceptował nielogiczną konstrukcję istnienia jednocześnie skutku obligacyjnego i rzeczowego, skoro ten pierwszy ulega unicestwieniu z chwilą pojawienia się drugiego. Jeżeli bowiem przez samo zaciągnięcie zobowiązania następuje jego zgaśnięcie, to występuje moment, w którym zobowiązanie to powstało i jest, ale w tym samym czasie zgasło, więc go już nie ma. W momencie zatem swego powstania i zgaśnięcia zobowiązanie równocześnie istnieje (bo powstało) i nie

²¹⁵ Por. Nowakowski 1969, s. 94; Zaradkiewicz 1999, s. 274-275; Szpunar 1998, s. 384; Szpunar 1999a, s. 45 i n.

²¹⁶ Por. Gniewek 2000, s. 84; Gniewek 2001, s. 175; Szpunar 1999b, s. 13.

istnieje (bo zgasło). Koliduje z prawami logiki wydaje się niewątpliwa.²¹⁷ Koncepcja *uno actu* zapobiega takim niedogodnościom. Artykuł 158 zd. 2 k.c. wymaga, by w akcie notarialnym umowy przenoszącej własność wymieniano zobowiązanie, w wykonaniu którego zawarto umowę rzeczową. Może to również przemawiać za tym, że nie sposób zawrzeć umowy obligacyjno – rzeczowej, lecz można jedynie dwie, obligacyjną i rzeczową *uno actu*.

W związku z powyższym, nasuwa się pytanie, jaką rolę odgrywa odwołanie darowizny, skoro nie może zniweczyć zobowiązania do zawarcia umowy rozporządzającej, ponieważ po przeniesieniu własności owo zobowiązanie zostaje unicestwione. Odpowiedź na tak postawione pytanie może brzmieć następująco: odwołanie darowizny jako prawo podmiotowe o charakterze kształtującym,²¹⁸ kreuje samoistnie węzeł obligacyjny, który zobowiązuje obdarowanego do przywrócenia *status quo ante*, bez uchylania podstawy prawnej umowy darowizny. Nie ma przy tym zastosowania w tej sytuacji dyspozycja przepisu art. 155 § 1 k.c., zgodnie z którą zobowiązanie do przeniesienia własności przenosi własność, o ile strony inaczej nie postanowiły, ponieważ wyłącza go w sposób wyraźny art. 898 § 2 zd. 2 k.c., stanowiący *lex specialis* względem tego pierwszego. Zatem nie wystąpi tu również automatyzm zwrotnego przeniesienia własności z darczyńcy na obdarowanego. Darczyńca będzie mógł dochodzić zwrotu przedmiotu świadczenia wyłącznie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.²¹⁹

Koncepcja krytyki stanowiska Autora, mająca być, w pewnym sensie, próbą samodzielnego i odmiennego zapatrywania uzasadniającego obligacyjny skutek odwołania darowizny, daleka jest od doskonałości, stąd na pewno można wskazać przeciw niej wiele silnych merytorycznie argumentów.

²¹⁷ Por. Prądzyński 1947, s. 202.

²¹⁸ Por. Czachórski 1968a, s. 26; Stecki 1998, s. 241.

²¹⁹ Choć wykracza to poza ramy niniejszej pracy, można pokusić się o tezę, że odwołanie darowizny mogłoby automatycznie przywrócić *status quo ante* tylko w sytuacji istnienia zobowiązania, a więc przed spełnieniem, zgodnie z jego treścią, świadczenia – przeniesienia własności, poprzez wzajemne unicestwienie się zobowiązań o przeciwstawnych treściach. Jednakże teza ta bynajmniej nie jest wolna od kontrowersji.

VI. Skutki odwołania darowizny wykonanej w sferze małżeńskiej

1. Uwagi ogólne

Problematyka skutków odwołania darowizny wykonanej w sferze majątkowej wspólności małżeńskiej niesie ze sobą wiele trudności i komplikacji. Już w zakresie czystych rozważań dogmatycznych dochodzi się do wniosku, że żadne rozwiązanie *de lege lata* nie może w pełni zadowalać. Mamy tu bowiem do czynienia z równorzędnością argumentacji dogmatycznej. Opowiadając się za jednym z rozwiązań musimy stanąć często w jawnej sprzeczności z innymi podstawowymi i powszechnie w systemie prawa cywilnego przyjętymi zasadami, czy konstrukcjami. Obok powyższych trudności pojawia się również kwestia natury prawno-aksjologicznej. Na tle odwołania darowizny wykonanej dochodzi bowiem do konfliktu nie tylko między poszczególnymi cywilistycznymi konstrukcjami, ale także między postulatem logiki systemu a zasadami współżycia społecznego. Przyjęcie określonego założenia, przy omawianiu przedmiotowego zagadnienia, jest niezbędne dla jasności i spójności wyводу. „Filarem” metodologii rozważań w niniejszym rozdziale będzie postulat nadrzędności zasad współżycia społecznego. Konieczność zgodności wyników badań dogmatycznych z zasadami słuszności jest więc założeniem metodologicznym niniejszego rozdziału. Przyjęcie właśnie zasad współżycia społecznego za punkt odniesienia w rozważaniach podyktowane jest niemożliwością uzyskania zadowalających wyników na polu czystej dogmatyki, jak wspomniano wyżej, oraz tezą, że zasady słuszności przenikają instytucję umowy darowizny jak żadną inną.

Ze względów teoretycznych, ale i praktycznych, niezbędne jest wyodrębnienie z całego zespołu sytuacji odwołania darowizny wykonanej w sferze majątkowej wspólności małżeńskiej dwóch grup przypadków: (1) sytuacji, gdy przedmiot darowizny wszedł do majątkowej wspólności małżeńskiej, oraz (2) przypadków, kiedy przedmiot darowizny wyszedł z majątkowej wspólności małżeńskiej. Tę pierwszą klasę stanów faktycznych należy podzielić na trzy podklasy: (a) odwołanie w stosunku do jednego z małżonków, jeżeli przedmiot darowizny wszedł do wspólności, (b) odwołanie w stosunku do jednego z małżonków, jeżeli przedmiot

wszedł do wspólności mocą „postanowienia” darczyńcy i umowy darowizny zawartej tylko z jednym z małżonków, (c) odwołanie w stosunku do jednego z małżonków, jeżeli przedmiot wszedł do wspólności mocą majątkowej umowy małżeńskiej. Taki też jest układ redakcyjny niniejszego rozdziału, który składa się, nie licząc wprowadzenia, z czterech części: (a), (b), (c), (2). Celowo w poszczególnych paragrafach podjęto problematykę odwołania darowizny tylko w stosunku do jednego z małżonków, ponieważ wywołuje ona najwięcej komplikacji i wątpliwości. Rozwiązania osiągnięte na tle stanów faktycznych odwołania w stosunku do jednego z małżonków można z całą pewnością zastosować do przypadków odwołania darowizny w stosunku do obojga małżonków.

2. Skutki odwołania darowizny wykonanej w stosunku do jednego z małżonków, jeżeli przedmiot darowizny wszedł do małżeńskiej wspólności majątkowej

Stroną obdarowaną w umowie darowizny może być kilka podmiotów, w szczególności małżonkowie. Problematyka odwołania darowizny w stosunku do obojga małżonków, jak i do jednego z nich, nie przedstawia żadnego stopnia skomplikowania w sytuacji, kiedy przedmiot darowizny staje się współwłasnością ułamkową małżonków wchodzącą w skład ich majątków odrębnych.²²⁰ Artykuł 33 pkt 2 k. r. i o. stanowi, że przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę stanowią majątek odrębny małżonka, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił. Co do zasady więc darowizna poczyniona na rzecz małżonków bez dodatkowych postanowień skutkuje wejściem do majątków odrębnych małżonków równych udziałów we własności darowanego przedmiotu.

Zdecydowanie większe komplikacje, z punktu widzenia odwołania darowizny, wywołuje wejście przedmiotu darowizny do majątku wspólnego małżonków. Wydaje się oczywiste, że odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obojga małżonków kreuje po ich stronie obowiązek zwrotnego przeniesienia własności przedmiotu darowizny. Jednakże pojawia się nieuchronnie fundamentalne pytanie, czy możliwe jest odwołanie darowizny, której przedmiot wszedł do majątku wspólnego,

²²⁰ Dmowski 2002, s. 621.

tylko w stosunku do tego z małżonków, który okazał rażącą niewdzięczność, a jeśli tak, to jakie to rodzi skutki prawne. Odpowiedzi na tak postawione pytanie udzielił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 lutego 1969 r. (III CZP 133/68),²²¹ w której stwierdzono, że „okoliczność, że darowizna została dokonana na rzecz obojga małżonków i że przedmiot darowizny wszedł do majątku wspólnego nie stoi na przeszkodzie odwołaniu darowizny w stosunku do jednego tylko małżonka. W takim wypadku uważa się, że z chwilą skutecznego odwołania darowizny rzecz darowana przestała wchodzić do majątku wspólnego, a udział w niej małżonka, w stosunku do którego darowizna nie została odwołana, staje się jego majątkiem odrębnym.” W uzasadnieniu uchwały SN na początku zwrócił uwagę na brzmienie przepisu art. 35 zd. 2 k. r. i o., zgodnie z którym małżonek nie może rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie mu w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku. Zdaniem SN treść tego przepisu nie daje podstaw do odrzucenia przyjętej tezy. Tylko bowiem pozornie trafne jest stwierdzenie, że złożenie oświadczenia woli małżonka o zwrotnym przeniesieniu udziału w prawie własności darowanego przedmiotu lub ewentualne zastąpienie tegoż oświadczenia prawomocnym wyrokiem (art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.) stoi w jaskrawej sprzeczności z treścią przepisu art. 35 k. r. i o.²²² Oświadczenie małżonka o zwrotnym przeniesieniu własności jest tylko konsekwencją uprzedniego odwołania w stosunku do niego darowizny. Przeważa zgoda wspomnianego małżonka na zwrotne przejście własności nie może być traktowana jako rozporządzenie udziałem we wspólnym majątku, lecz jedynie jako proste następstwo uprzedniego odwołania.²²³ Innymi słowy, odwołanie darowizny względem jednego z małżonków powoduje przejście przedmiotu darowizny z majątku wspólnego do majątków odrębnych małżonków w postaci równych udziałów we własności darowanego przedmiotu, oraz zobowiązanie niewdzięcznego małżonka do przeniesienia swego udziału na darczyńcę.²²⁴ Zresztą przyjęcie, że wskutek odwołania tylko ta część przedmiotu darowizny wychodzi z majątku wspólnego, która należała do niewdzięcznego małżonka, prowadzi do niesłusznych rezultatów.

²²¹ OSN ICP1969, z. 11, poz. 193.

²²² Por. jednak Szpunar 1970, s. 1180-1185.

²²³ Por. Stecki 1970, s. 1353-1357.

²²⁴ Precyzyjnie tę myśl wyraził SN w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 28. IX 1979 r. (III CZP 15/79), OSP 1980, z. 10, poz. 176, teza III.

Małżonek, który okazał niewdzięczność, będzie partycypował w pozostałej w majątku wspólnym połowie przedmiotu darowizny.²²⁵ Po drugie, postawioną tezę można poprzeć wnioskami wypływającymi z zastosowania do omawianego zagadnienia analogii z Uchwały Pełnego Składu IC SN z dnia 13 kwietnia 1956 r. (I CO 39/55).²²⁶ Sąd Najwyższy bowiem przyjął, że - zgodnie z przepisem art. 123¹ k.k. w.²²⁷ stanowiącym o skutkach orzeczenia kary konfiskaty majątku jednego z małżonków pozostających we wspólności - z chwilą prawomocnego orzeczenia przepadku całości lub części majątku jednego z małżonków, przedmioty majątkowe, których przepadek dotyczy, z mocy prawa, przestają należeć do wspólności, a mają do nich odpowiednie zastosowanie przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Wprawdzie przy przepadku mienia przejście przedmiotu ze wspólności do majątków odrębnych zachodzi *ex lege*, czego oczywiście nie można uznać przy odwołaniu darowizny, to jednak w ostateczności zachodzi daleko idące podobieństwo pomiędzy tymi sytuacjami. Po trzecie, art. 898 § 1 k.c. traktujący o odwołaniu darowizny, nie zawiera żadnych ograniczeń o charakterze przedmiotowym ani podmiotowym. Nie wydaje się możliwe, aby przez dokonanie darowizny na rzecz obojga małżonków i uznanie jej przedmiotu za ich majątek wspólny, darczyńcy mieliby się pozbawić uprawnienia do jej odwołania. Tak zaś byłoby w wypadku przyjęcia, że darowizna mogłaby być odwołana tylko równocześnie w stosunku do obojga małżonków. Gdyby bowiem niewdzięczności dopuścił się tylko jeden z małżonków brak byłoby podstaw do odwołania darowizny w stosunku do drugiego, tym samym odwołanie stałoby się niemożliwe. Trudna do przyjęcia byłaby koncepcja traktująca niewdzięczność jednego małżonka za równoznaczną z niewdzięcznością obojga, mimo że drugi małżonek mógłby nawet aktywnie przeciwstawiać się aktom niewdzięczności współmałżonka i występować w obronie darczyńcy. Po czwarte, zdaniem Sądu Najwyższego, sugestia, że w przedmiotowej sytuacji odwołanie darowizny jest możliwe, jednakże z tym ograniczeniem, że niedopuszczalne byłoby realizowanie skutków tego odwołania w postaci przeniesienia na darczyńcę udziału we własności, nie jest przekonująca. Artykuł 898 § 2 k.c. zawiera odesłanie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, m.in. do przepisu art. 405 k.c., który stanowi, że gdy nie jest możliwe

²²⁵ Por. Stecki 1998, s. 197.

²²⁶ OSN 1956, z. 3, poz. 61.

wydanie korzyści *in natura*, bezpodstawnie wzbogacony obowiązany jest do zwrotu wartości tej korzyści. Można by więc rozumować, że w wypadku odwołania darowizny rzeczy, która weszła do majątku wspólnego, tylko wobec jednego małżonka, zachodzi, ze względu na istotę tego majątku i odpowiednie przepisy k. r. i o., niemożliwość wydania w naturze darowanej rzeczy, czy przeniesienia udziału w jego własności.²²⁸ Zatem darczyńca miałby w stosunku do tego małżonka jedynie roszczenie pieniężne. Według SN pogląd ten nie jest prawidłowy, gdyż ograniczałby, bez wyraźnej podstawy prawnej, uprawnienia darczyńcy przewidziane w przepisie art. 898 § 2 k.c. i zasługujące, z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, na szczególną ochronę przed rażąca niewdzięcznością obdarowanego.

Powyższa uchwała spotkała się z niejednorodnym oddźwiękiem w doktrynie. Przeważają jednak głosy aprobujące.²²⁹ L. Stecki²³⁰ wzmocnił argumentację Sądu Najwyższego odrzucającą niedopuszczalność zwrotnego przeniesienia udziału we własności darowanego przedmiotu na darczyńcę ze względu na treść przepisów art. 898 § 2 w zw. z art. 405 k.c. i n. Jego zdaniem złudne jest przyjmowanie konstrukcji, według której odwołaniu należałoby przypisać jedynie taką skuteczność, że darczyńcy mogliby wyłącznie występować wobec małżonka, który dopuścił się rażącej niewdzięczności, z roszczeniem pieniężnym w myśl przepisu art. 405 k.c. i n., ze względu na pomijanie dalszego losu prawnego przedmiotu darowizny w świetle przepisów o małżeńskich stosunkach majątkowych, a ponadto, że zaspokojenie takiego roszczenia następowałoby z reguły kosztem majątku wspólnego. W konsekwencji odwołanie darowizny odczuliby w sferze ekonomicznej jednakowo ujemnie oboje obdarowani małżonkowie, tak ten, który okazał rażąca niewdzięczność, jak i ten, który nie okazał niewdzięczności. Autor nadto podkreślił, że odwołanie wywołuje skutki prawne w dwóch kierunkach: (1) modyfikuje charakter prawny przedmiotu darowizny wyłączając go spod wspólności majątkowej, oraz (2) zobowiązuje niewdzięcznego małżonka do zwrotnego przeniesienia udziału we własności darowanego przedmiotu na darczyńcę.

²²⁷ Odpowiednikiem tego przepisu jest obecnie art. 29 k. k. w. z 1997 r., dlatego argumentacja na nim oparta nie straciła, jak się wydaje, na aktualności.

²²⁸ Por. Rejman 1971, s. 974-976; Rejman 1972, s. 1746-1747.

²²⁹ Por. Rejman 1971; Stecki 1970, Breyer 1970, s. 59-60

²³⁰ Por. Stecki 1970.

Zdaniem S. Rejmana²³¹ w omawianej sprawie nie ma także zastosowania art. 380 § 1 k.c., który stanowi, że dłużnicy zobowiązani do świadczenia niepodzielnego są odpowiedzialni za spełnienie świadczenia jak dłużnicy solidarni. Wynika to stąd, że dłużnikiem jest tylko małżonek niewdzięczny, podczas gdy prawo drugiego małżonka nie jest w ogóle kwestionowane. Z punktu widzenia techniki legislacyjnej, nic nie stało na przeszkodzie, aby ustawodawca uregulował tę kwestie odmiennie, gdyby uważał to za potrzebne. I tak dla przykładu art. 710 k.c. stanowi, że przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu, przez czas oznaczony lub nieoznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy. Jednakże w przepisie art. 717 k.c. ustawodawca wyraźnie przewidział, że jeżeli kilka osób wspólnie wzięło rzecz do używania, ich odpowiedzialność jest solidarna. Istota umowy użyczenia, jej konstrukcja, sens społeczno - gospodarczy, przyczyna prawna świadczenia sprawiają, że użyczenie bardzo przypomina darowiznę. Ustawodawca nie zdecydował się jednak na zamieszczenie wśród przepisów dotyczących odwołania darowizny przepisu analogicznego do przepisu art. 717 k.c. Także w przepisie art. 835 k.c. mowa jest o obowiązkach przechowawcy, co nie przeszkodziło ustawodawcy postanowić w przepisie art. 843 k.c., że jeżeli kilka osób wspólnie przyjęło lub oddało rzecz do przechowania, ich odpowiedzialność jest względem drugiej strony solidarna. Po drugie, odmienny pogląd, od tego, jaki zaprezentował SN co do możliwości odwołania darowizny tylko względem jednego małżonka, prowadzi do wyników trudnych do przyjęcia z punktu widzenia czysto życiowego. Spadkobiercy darczyńcy nie mogliby więc odwołać darowizny nawet wówczas, gdyby obdarowany umyślnie pozbawił darczyńcę życia lub wywołał u niego rozstrój zdrowia skutkujący śmiercią, tylko dlatego, że przedmiot darowizny *wchodzi* w skład wspólności ustawowej. Po trzecie, należy jednakże podkreślić, że zgodnie z przepisem art. 898 § 2 k.c. zwrot przedmiotu darowizny odwołanej powinien nastąpić zgodnie z przepisami o bezpodstawnym wzbogaceniu. Z przepisu art. 405 k.c. jasno wynika, że zwrot powinien nastąpić *in natura*, jeżeli zaś jest to niemożliwe, powinno nastąpić wydanie wartości korzyści. A właśnie konstrukcja prawna i istota systemu wspólności majątkowej małżeńskiej oraz wyraźne brzmienie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wskazują na ową

²³¹ Por. Rejman 1971.

niemożliwość.²³² Darczyńca musi liczyć się z możliwością zniszczenia, uszkodzenia czy utraty przedmiotu darowizny w inny sposób, i że w razie nawet rażącej niewdzięczności niemożliwe będzie zwrotne przeniesienie jego własności. Przecież o tym, czy darowany przedmiot wejdzie z mocy umowy darowizny do majątku wspólnego obdarowanych małżonków decyduje darczyńca zamieszczając w umowie stosowne „postanowienie” (art. 33 pkt 2 k. r. i o.), powinien przeto ponosić tego stosowne konsekwencje.

Według S. Breyera²³³ stanowisko Sądu Najwyższego można też poprzeć wskazaniem na sytuację, kiedy przedmiot darowizny wchodzi do majątku wspólnego małżonków nie wskutek woli darczyńcy czy spadkobiercy, a ze względu na umowę między małżonkami o przeniesienie własności przedmiotu darowizny z majątku odrębnego małżonka do majątku wspólnego. Trudno byłoby przyjąć, aby stanowiło to jakieś zabezpieczenie przeciwko utracie darowanej rzeczy w razie dopuszczenia się rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. W takiej sytuacji powołanie się na zasady współżycia społecznego, jak uczynił to Sąd Najwyższy, byłoby również uzasadnione.

Ostatnio w piśmiennictwie pojawił się pogląd²³⁴ Goleckiego nieco modyfikujący tezę postawioną przez Sąd Najwyższy. Autor aprobuje, co do zasady, uchwałę SN, twierdzi, że na skutek odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków, przedmiot darowizny automatycznie, z chwilą odwołania, staje się przedmiotem współwłasności w częściach ułamkowych pomiędzy darczyńcą a małżonkiem, który nie okazał niewdzięczności. Takie zapatrywanie jest konsekwencją poglądu autora, że odwołanie darowizny wykonanej wywołuje wyłącznie skutek rzeczowy.

Zdecydowanie krytycznie odniósł się do uchwały Sądu Najwyższego A. Szpunar.²³⁵ Jego zdaniem odwołanie darowizny względem tylko jednego małżonka, gdy przedmiot darowizny należy do masy majątku wspólnego, jest niedopuszczalne. Taką darowiznę można odwołać wyłącznie w stosunku do obojga małżonków, o ile okaza

²³² Por. Rejman 1971.

²³³ Por. Breyer 1970.

²³⁴ Por. Golecki 2001, s. 477-478.

²³⁵ Por. Szpunar 1970, s. 1180-1185; Szpunar 1976, s. 33.

względem darczyńcy rażąca niewdzięczność.²³⁶ Teza uchwały ewidentnie nie daje się pogodzić z dyspozycją przepisu art. 35 k. r. i o., zgodnie z którą w czasie trwania wspólności żaden z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego, ani też rozporządzać, czy choćby zobowiązywać się do rozporządzania udziałem, który mu przypadnie w majątku wspólnym w razie ustania wspólności. Należy podkreślić, że prawdą jest, że art. 898 § 1 k.c. nie zawiera żadnych ograniczeń o charakterze podmiotowym, czy przedmiotowym. Jednakże jednostronne oświadczenie woli darczyńcy o odwołaniu darowizny nie może stanowić od zasady niepodzielności wspólności wyłomu i powodować, by, co do przedmiotu świadczenia z umowy darowizny, który wszedł do wspólności, przestały mieć zastosowanie przepisy o małżeńskiej wspólności majątkowej. Celem ścisłego związania małżonków szczególną formą wspólności jest przede wszystkim dobro rodziny. Właśnie wzgląd na dobro rodziny nie pozwala stanowczo na odwołanie darowizny tylko w stosunku do jednego z małżonków. Jeżeli zatem darczyńca wyraził wolę, ażeby przedmiot darowizny wszedł do majątku wspólnego, to nie może przekreślać jej skutków jednostronnym oświadczeniem o odwołaniu. Przyjęcie tezy Sądu Najwyższego za słuszną jest niemożliwe ze względu na jej ewidentną sprzeczność z zasadą prawną wynikającą z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r. Z treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1969 r. jasno wynika, że z chwilą skutecznego odwołania darowizny względem jednego z małżonków, jej przedmiot przechodzi z majątku wspólnego małżonków do majątków odrębnych w równych częściach, zaś małżonek, który okazał niewdzięczność zobligowany jest do zwrotnego przeniesienia swego udziału na darczyńcę. Nie ulega chyba wątpliwości, że przejście przedmiotu majątkowego z jednej masy majątkowej do drugiej, w drodze sukcesji syngularnej, musi być skutkiem rozporządzenia. Nasuwa się więc wniosek, że odwołanie powodujące przejście przedmiotu darowizny z majątku wspólnego do majątków odrębnych wywołuje tym samym skutek rzeczowy. W tym kontekście nieporozumieniem wydaje się pogląd,²³⁷ zgodnie z którym odwołanie darowizny nie rodzi skutków rzeczowych, gdyż nie powoduje jeszcze przejścia własności przedmiotu z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zawarcia stosownej umowy. Do wywołania zatem skutków rozporządzających konieczne jest

²³⁶ Por. Szpunar 1976, s. 33.

²³⁷ Por. Stecki 1974, s. 196.

podjęcie dalszych czynności. Nieporozumienie to wynika, jak się zdaje, z niewłaściwego odczytania subtelnej tezy *A. Szpunara*. Dla porządku warto powtórzyć, że wedle tego autora oczywiste jest, że przejście przedmiotu darowizny, w omawianej sytuacji, z majątku wspólnego do majątków odrębnych musi być efektem rozporządzenia. Z tego punktu widzenia, na dalszy plan schodzi zagadnienie, jaki skutek, obligacyjny czy rzeczowy, wywołuje odwołanie darowizny w stosunku do niewdzięcznego małżonka odnośnie tej części własności darowanego przedmiotu, która przeszła do jego majątku odrębnego. Przeciwno tezie przyjętej przez Sąd Najwyższy podnosi się także zarzut,²³⁸ że w wypadku rażącej niewdzięczności tylko jednego spośród kilku podmiotów obdarowanych przedmiotem świadczenia niepodzielnego, właśnie ze względu na charakter tego świadczenia, odwołanie darowizny będzie niemożliwe. Odwołanie będzie możliwe dopiero wtedy, gdy wszyscy obdarowani dopuszczą się rażącej niewdzięczności. Przedmiot darowizny, wchodząc przeto do wspólności, czyni świadczenie darczyńcy niepodzielnym i z tego względu nieodwołałym tylko w stosunku do jednego z małżonków.²³⁹ Darczyńca dokonujący darowizny na rzecz małżeńskiej wspólności majątkowej powinien liczyć się z wynikającymi z tego konsekwencjami uszczuplenia swoich uprawnień.²⁴⁰ Nic nie stoi na przeszkodzie, by darowizna mogła być poczyniona na rzecz majątków odrębnych małżonków.

Należy podkreślić, że wywód *A. Szpunara* jest niewątpliwie spójny i logiczny. Jednakże krytykę tezy uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1969 r. można poprzeć jeszcze kilkoma innymi argumentami. Po pierwsze, uznanie, że odwołanie powoduje przejście przedmiotu darowizny z jednego majątku do drugiego wymaga przyjęcia, że jednostronna czynność prawna *inter vivos* w formie pisemnej *ad probationem* wywołuje skutek rzeczowy nawet wtedy, gdy przedmiotem darowizny jest nieruchomości, co nie ma swego odpowiednika w całym polskim prawie cywilnym.

²³⁸ Por. Szpunar 1970, który przytacza podobne opinie nauki niemieckiej.

²³⁹ Jak się wydaje, pogląd ten jest zbyt radykalny i nie ma przede wszystkim oparcia normatywnego. Zgodnie z przepisem art. 379 par. 2. k.c. świadczenie jest podzielne, jeżeli może być spełnione częściowo bez istotnej zmiany przedmiotu lub wartości. *A contrario* świadczeniem niepodzielnym jest takie świadczenie, którego nie można spełnić częściowo bez jego istotnej zmiany czy wartości. O niepodzielności świadczenia decydują więc: obiektywny charakter przedmiotu świadczenia (jego natura) oraz, często subiektywna, przesłanka wartości świadczenia. Nie ma zatem mowy o tym, by istota majątku, do którego wchodzi przedmiot świadczenia, decydowała *ex ante* o podzielności, czy niepodzielności świadczenia.

²⁴⁰ Por. Szpunar 1986, s. 14.

Po drugie, nasuwa się pytanie, czy małżonkowie po odwołaniu darowizny, skutkującego przejściem przedmiotu darowizny z majątku wspólnego do majątków odrębnych, mogą powoływać się na odwołanie względem osób trzecich. Problem ten ma wymiar nie tylko teoretyczny, ale i praktyczny. Przypuśćmy, że osoba A darowała małżonkom B nieruchomością zastrzegając, by weszła do ich wspólności majątkowej. Jeden z małżonków B zaciągnął dług u osoby C, po pewnym zaś czasie, z powodu rażącej niewdzięczności tegoż małżonka, osoba A odwołała względem niego darowiznę; przedmiot darowizny zgodnie z uchwałą SN z dnia 18 lutego 1969 r. przechodzi do majątków odrębnych. Zgodnie z przepisem art. 41 § 1 k. r. i o. zaspokojenia z majątku wspólnego może żądać także wierzyciel, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków. Czy wobec tego drugi małżonek może zastąpić się względem wierzyciela swego małżonka okolicznością, że jego udział we własności przedmiotu przeszedł do jego odrębnego majątku na skutek odwołania? Pytanie to jest o tyle zasadne, że w pewnym sensie podobną sytuację (co do zmian w majątkach odrębnych i majątku wspólnym) reguluje art. 47 § 2 k. r. i o., wedle którego małżonkowie mogą powoływać się względem osób trzecich na rozszerzenie, ograniczenie lub wyłączenie wspólności tylko wtedy, gdy zawarcie przez nich umowy majątkowej oraz jej rodzaj były tym osobom wiadome. Wyraźnym *ratio legis* tego przepisu jest ochrona wierzycieli. Wydaje się jednak, że odpowiedź na postawione pytanie powinna być, w świetle omawianej uchwały, twierdząca. Stosowanie analogii z przepisu art. 47 § 2 k. r. i o. byłoby zbyt odważne. Wypada jednak zauważyć, że przyjęcie tej konstrukcji może prowadzić często do wyników niesłusznych.²⁴¹ Pytanie, czy udział w prawie własności darowanego przedmiotu, przypadający niewdzięcznemu obdarowanemu po odwołaniu, może być ochroniony przed roszczeniami wierzyciela, dotyka problemu możliwości zastosowania *actio Pauliana* (art. 527-534 k.c.) w stosunku do czynności prawnej małżonka zobligowanego do

²⁴¹ Może zajść przecież sytuacja, że darczyńca, nawet na prośbę obdarowanych, pod pozorem niewdzięczności jednego z nich, odwoła względem „niewdzięcznego” małżonka darowiznę w celu ochrony np. nieruchomości przed egzekucją. Drugi małżonek, z chwilą odwołania darowizny, otrzymuje połowę w udziale w prawie własności, która staje się składnikiem jego majątku odrębnego. Ta część prawa własności zostaje uchroniona przed egzekucją, i często wystarcza dla spełnienia założonego przez strony umowy darowizny celu społeczno – gospodarczego podarowanego przedmiotu (np. zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych). Wierzyciel zaś ma zmniejszone szanse wyegzekwowania długu, najczęściej powstającego w związku z zaspokajaniem potrzeb całej rodziny dłużnika. Dochodzi więc do paradoksu - wskutek niewdzięczności jednego z małżonków oboje małżonkowie, z ekonomicznego punktu widzenia, znajdują się w lepszej sytuacji.

zwrotnego przeniesienia udziału w prawie własności darowanego przedmiotu. Jednakże dla celów niniejszej pracy zagadnienie ma to marginalne znaczenie. Po trzecie, uznając tezę SN za trafną, należy też zaakceptować stwierdzenie, że w zależności od tego, czy odwołanie darowizny nastąpiło w stosunku do jednego, czy równocześnie względem obojga małżonków, taka sama czynność prawna darczyńcy będzie wywoływała różne skutki. W pierwszym przypadku, gdy odwołuje się darowiznę względem tylko jednego z małżonków, odwołanie, jak wskazano wcześniej, wywoła najpierw skutek rzeczowy, później zaś obligacyjny – spowoduje przejście ze wspólności do majątków odrębnych małżonków udziałów w darowanym przedmiocie, i zobowiąże jednocześnie niewdzięcznego małżonka do zwrotnego przeniesienia jego udziału we własności darowanej rzeczy na darczyńcę. W drugim przypadku, kiedy darowiznę odwołuje się względem obojga małżonków, odwołanie wywoła jedynie skutek obligacyjny. W konkluzji tej części rozważań warto spojrzeć z pewnej perspektywy na poglądy nauki i judykatury i nakreślić kilka uwag natury ogólnej. Uzasadnione jest stwierdzenie, że mamy tu do czynienia ze starym konfliktem dwóch wartości – zasad. Pierwszą jest zasada słuszności, drugą spójność i logika systemu prawa cywilnego. Omawiana kwestia przypomina tzw. kwadraturę koła. Rozwiązanie, które wydaje się słuszne, nie odpowiada rygorom konstrukcyjnym wymaganym przez system prawa. I odwrotnie, stanowisko mieszczące się w ramach wymogów konstrukcyjnych teorii prawa, nie czyni zadość zasadzie słuszności. Dyskutowane zagadnienie ma więc również swój wymiar filozoficzno-prawny i aksjologiczny. Wybór określonego stanowiska wiąże się z opowiedzeniem za oznaczoną wartością jako ważniejszą. Biorąc wszystkie wyżej przedstawione argumenty za i przeciw, należy opowiedzieć się jednak za stanowiskiem SN wyrażonym w tezie uchwały SN z dnia 18 lutego 1969 r. jako słusznym. Bez wątplenia instytucja darowizny (jej odwołalność i inne elementy) przepojona jest pierwiastkami natury moralnej i etycznej jak mało która.²⁴² Z tych też względów na szali powinna przeważać słuszność, dopóki ustawodawca nie sprawi, by i wartość spójności i logiki systemu prawa cywilnego mogła być realizowana bez uszczerbku dla zasad współżycia społecznego. Słuszność przemawia zaś niewątpliwie za twierdzeniem, że darczyńca, który doznał krzywdy przez umyślne i szczególnie naganne moralnie zachowanie osoby, która skorzystała z jego aktu szczodrości,

²⁴² Por. Stecki 1974, s. 117; Longchamps de Berier 1937, s. 111.

ma prawo do najszerszej ochrony swych interesów, a więc przywrócenia *status quo ante*.

3. Skutki odwołania darowizny wykonanej w stosunku do jednego z małżonków, jeżeli przedmiot darowizny wszedł do małżeńskiej wspólności majątkowej mocą „postanowienia” darczyńcy

Kodeks rodzinny i opiekuńczy statuuje jako zasadę poddanie wspólności ustawowej ogółu przedmiotów majątkowych należących w jakiegokolwiek formie do małżonków. Przynależność przedmiotów do majątków odrębnych ma charakter wyjątków, które szczegółowo wymienia art. 33 k. r. i o. Do przedmiotów tych należy również przedmiot darowizny poczynionej na rzecz jednego z małżonków. Jednakże stosownie do przepisu art. 33 pkt 2 k. r. i o. *in fine* przedmiot darowizny wchodzi do majątku wspólnego małżonków, jeżeli darczyńca tak postanowi. Najwięcej problemów doktrynalnych wiąże się właśnie z tą częścią cytowanego przepisu. Nie wiadomo do końca, czym jest „postanowienie” darczyńcy, oraz czy dla skutecznego wejścia przedmiotu darowizny do majątku wspólnego potrzebne jest złożenie oświadczeń woli przez oboje małżonków, czy tylko przez jednego. Przyjęcie drugiej możliwości wywołuje z kolei pytanie : (1) czy darowizna została uczyniona na rzecz obojga małżonków, (2) czy wyłącznie na rzecz jednego, biorącego udział w umowie. Odpowiedzi na te pytania mają decydujący wpływ na kwestie dopuszczalności i skutków odwołania takiej darowizny. Wspomniana bowiem sytuacja nie może być utożsamiana z przypadkiem, w którym darczyńca za pomocą jednej umowy obdarował wspólnie oboje małżonków i jednocześnie zastrzegł, że darowany przedmiot wejdzie w skład majątku wspólnego. Omawiana wcześniej uchwała SN z dnia 18 lutego 1969 r. wyrażająca pogląd, że wejście przedmiotu darowizny do majątku wspólnego nie stoi na przeszkodzie odwołaniu darowizny w stosunku do jednego z małżonków, nie może mieć w niniejszym przypadku większego znaczenia, gdyż odnosiła się do sytuacji, w której obydwójce małżonkowie uczestniczyli w umowie darowizny (darczyńca dokonał darowizny jednocześnie na rzecz obojga małżonków).

W uchwale SN z dnia 7 kwietnia 1975 r. (III CZP 12/75)²⁴³ stwierdzono, że „przeniesienie własności nieruchomości w drodze darowizny na rzecz jednego z małżonków z zastrzeżeniem darczyńcy, aby przedmiot darowizny został objęty ustawową wspólnością majątkową obojga małżonków, wywołuje ten skutek, że darowana nieruchomość wchodzi do tej wspólności bez potrzeby przyjęcia ze strony drugiego małżonka.” W uzasadnieniu SN podkreślił, że opowiadanie się za twierdzeniem, wedle którego umowa darowizny, której przedmiot wchodzi do majątku wspólnego, zawarta z jednym z małżonków czyni obdarowanym tylko tego małżonka, musi prowadzić do wniosku, że nie wchodzi w rachubę odwołanie darowizny względem małżonka, który nie brał udziału w umowie. Aby to umożliwić, należałoby stworzyć sztuczną konstrukcję odwołania darowizny w stosunku do małżonka - strony umowy na tej podstawie, że toleruje niewłaściwe zachowanie współmałżonka. Jest to jednak rozwiązanie nietrafne z punktu widzenia zasad słuszności – drugi małżonek często może przecież podejmować starania w celu zapobieżenia nagannemu postępowaniu współmałżonka. Poza tym prowadziłoby to do zbędnych kosztów, gdyż z reguły darczyńca chce ponownie obdarować niewinnego małżonka. Jednakże uznanie, że na skutek oświadczenia darczyńcy dochodzi do zawarcia umowy darowizny pomiędzy nim a małżonkiem nie biorącym udziału w czynności prawnej, musiałoby prowadzić do jednej z dwóch ewentualności, albo należałoby przyjąć, że wola darczyńcy („postanowienie”) zastępuje oświadczenie woli drugiego małżonka, albo że stanowi tylko ofertę pod adresem tego małżonka, zaś do zawarcia umowy niezbędne jest jej przyjęcie. Trudno jednak dopuścić, aby wola darczyńcy mogła zastąpić oświadczenie o przyjęciu darowizny nieruchomości, dla którego wymagana jest forma aktu notarialnego *ad solemnitatem* (art. 158 k.c.). Na koniec swych rozważań SN stwierdził, że wszystkie powyższe wątpliwości prowadzą do wniosku, że nie było intencją ustawodawcy, aby darowizna, o której mowa, następowała również pomiędzy darczyńcą a małżonkiem nie biorącym udziału w czynności prawnej. Za trafnością tego stanowiska miałyby przemawiać również treść przepisu art. 33 pkt 2 k. r. i o., w którym nieprzypadkowo na jednej płaszczyźnie postawiono przedmioty nabyte przez darowiznę, dziedziczenie i zapis. Nie można przyjąć, aby czyniąc kogoś spadkobiercą z wolą wejścia przedmiotu dziedziczenia do majątku wspólnego spadkodawca uczynił w testamencie dziedzicem drugiego

²⁴³ OSPiKA 1976, z. 1, poz. 3.

małżonka. Skoro zaś obie czynności postawiono na jednej płaszczyźnie, brak uzasadnienia dla zaakceptowania innej konstrukcji dla darowizny. Celem „postanowienia” darczyńcy jest tylko i wyłącznie to, aby przedmiot darowizny wszedł do majątku wspólnego. Przemawia za tym również brzmienie przepisu art. 34 k. r. i o., według którego przedmioty zwykłego urządzenia domowego służące do użytku obojga małżonków są objęte wspólnością ustawową także w wypadku, gdy zostały nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił. Treść przepisu wskazuje, że do wejścia tych przedmiotów do wspólności ustawowej nie jest wymagane podejmowanie żadnych czynności ze strony drugiego małżonka, różnica zaś pomiędzy przepisami art. 34 i 33 pkt 2 k. r. i o. sprowadza się do tego, że w pierwszym wypadku wejście przedmiotu darowizny do wspólności następuje *ex lege*, a w drugim z woli darczyńcy lub spadkobiercy.

Uchwała SN oraz jej argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu nasuwają dwie zasadnicze uwagi. Po pierwsze, konsekwencją przyjętego przez SN zapatrywania jest teza, że darowizna wykonana może być odwołana tylko w stosunku do małżonka, który był stroną umowy darowizny, niezależnie od tego, czy małżonek nie będący stroną umowy okazał rażącą niewdzięczność.²⁴⁴ Teza ta, jak się zdaje, jest w jaskrawy sposób sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Nie jest chyba słuszne, by nie biorący udziału w zawarciu umowy małżonek był zwolniony z konsekwencji niewłaściwego zachowania tylko dlatego, że nie jest stroną umowy. Po drugie, w nauce zwracano także uwagę na to, że SN nie określił zakresu zwrotu przedmiotu darowizny w wypadku jej odwołania, jeżeli przedmiot wszedł do wspólności mocą „postanowienia” darczyńcy.²⁴⁵ Zasadne jest bowiem pytanie, czy obdarowany małżonek – strona umowy zobowiązany jest do zwrotu całego darowanego przedmiotu,²⁴⁶ czy też tylko połowy przedmiotu darowizny.²⁴⁷ Próbę rozwiązania powyższych problemów podjął Sąd Najwyższy w Uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z dnia 28 września 1979 r. (III CZP 15/79)²⁴⁸, twierdząc w II.

²⁴⁴ Por. Marcinkowski 1976, s. 492.

²⁴⁵ Por. *ibidem*, s. 492-493.

²⁴⁶ Por. Stecki, 1976, s. 483; Stecki 2001, s. 216-217.

²⁴⁷ Por. Marcinkowski 1976, s. 493.

²⁴⁸ OSP 1980, z. 10, poz. 176.

i III. tezie, że „[...] 2. W sytuacji, gdy przedmiot darowizny wszedł do majątku objętego wspólnością ustawową, odwołanie jej z powodu niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.) może być dokonane w stosunku do jednego z małżonków, także w stosunku do tego, który nie brał udziału w zawarciu umowy darowizny. 3. W razie odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków rzecz darowana staje się przedmiotem współwłasności obojga małżonków w częściach równych, a darczyńca może żądać przeniesienia na niego udziału należącego do małżonka, w stosunku do którego darowiznę odwołał, gdyby zaś nie było to możliwe – zwrotu wartości tego udziału (art. 405 k.c.).”²⁴⁹ W uzasadnieniu SN przyznał, że małżonek nie biorący udziału w umowie nie może być uznany za stronę tejże. Jednakże – ze względu na cel dokonanego przysporzenia i obowiązujący małżonków ustrój wspólności majątkowej – należy go potraktować jako obdarowanego („pośrednio”) na równi z drugim małżonkiem (obdarowanym „bezpośrednio”). W konsekwencji do małżonka obdarowanego „pośrednio” mają zastosowanie przepisy o odwołaniu darowizny w pełnym zakresie.

W doktrynie podnoszono,²⁵⁰ że nie sposób zgodzić się na nieuznawanie istnienia stosunku darowizny pomiędzy darczyńcą a małżonkiem nie uczestniczącym w zawarciu umowy. Czy można bowiem powiedzieć, że drugi małżonek nie został darowizną wzbogacony? Mimo formalnego uczestnictwa tylko współmałżonka w umowie, w gruncie rzeczy, uzyskuje on od darczyńcy, i to bezpośrednio, określone wartości majątkowe pod tytułem darmym. Jest on przecież współwłaścicielem majątku wspólnego, którego masa ulega powiększeniu wskutek dokonanej darowizny. Treść umowy sprawia, że staje się on także współwłaścicielem przedmiotu objętego tą czynnością. Przedmiot darowizny nie może wejść do majątku wspólnego z pominięciem sfery własności drugiego małżonka. Z punktu widzenia prawnomajątkowego, jego położenie jest zatem takie samo, jak małżonka obdarowanego formalnie.²⁵¹ Nie można też uznać nabycia przez drugiego małżonka za pierwotne. Nietrafne jest zdanie SN, że za jego koncepcją przemawia postawienie w przepisie art. 33 pkt 2 k. r. i o. na jednej płaszczyźnie darowizny, dziedziczenia

²⁴⁹ Por. jednak Rejman 1971.

²⁵⁰ Por. Breyer 1976, s. 8-10.

²⁵¹ Por. Stecki 1976, s. 483.

i zapisu. Sytuacje te są różne, zwłaszcza gdy chodzi o odwołanie testamentu i darowizny, niegodność dziedziczenia, niewdzięczność obdarowanego itp. Nie ma też nic absurdalnego w zapatrywaniu,²⁵² że w wypadku, gdy spadkodawca uczynił spadkobiercą *expressis verbis* tylko małżonka z zastrzeżeniem, że spadek ma być objęty wspólnością majątkową małżonków, tym samym uczynił spadkobiercami oboje małżonków. Nie ma obowiązującej formy dla powołania spadkobiercy; można go też ustanowić w tej formie, że zapisuje się oznaczonej osobie cały majątek (art. 961 k.c.). Jednakże tożsamość położenia obydwu małżonków w omawianej sytuacji nie jest pełna. Jeżeli drugi z małżonków nie jest stroną umowy darowizny, to nie spoczywa na nim obowiązek wypełnienia polecenia zawartego w umowie; powinność ta ciąży na małżonku, który był stroną umowy. Poza tym, darczyńca może skorzystać z dyspozycji przepisu art. 898 § 1 k.c. tylko wówczas, gdy rażąco niewdzięczność okazał mu małżonek-strona umowy. Natomiast nawet najbardziej ujemne zachowanie drugiego małżonka nie uprawnia darczyńcy do odwołania względem niego darowizny. Specyficznie kształtowałyby się także skutki odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności małżonka-strony umowy. Jeżeli podmiotem obdarowanym byłby tylko ten małżonek, to oczywiście należałoby konsekwentnie przyjmować, że oświadczenie darczyńcy odnosi się do całego przedmiotu umowy. Odwołanie darowizny względem małżonka-strony umowy skutkuje obowiązkiem przeniesienia własności darowanego przedmiotu nie w połowie, lecz w całości i to mocą oświadczenia woli jedynie małżonka będącego uczestnikiem umowy darowizny.²⁵³

Stanowisko judykatury wyrażone w uchwałach z 1975 i 1979 r. nasuwa kilka uwag krytycznych. SN w uchwale z dnia 7 kwietnia 1975 r. odrzucił w całości konstrukcję darowizny w stosunku do małżonka, który nie brał formalnie udziału w umowie, przyjmując, że norma wynikająca z przepisu art. 33 pkt 2 k. r. i o. stanowi jedynie o tym, że przedmiot darowizny wchodzi do wspólności majątkowej wskutek postanowienia darczyńcy bez konieczności jego przyjęcia przez małżonka osoby - strony umowy. Tym samym drugi małżonek nie jest obdarowanym i stroną umowy. Odnosząc się do tej tezy, trzeba podkreślić, że żadne z przedstawionych przez

²⁵² Por. Breyer 1976, s. 9.

²⁵³ Por. Stecki 1976, s. 483; Stecki 2001, s. 216-217. Jest to pogląd przeciwny do zajętego przez SN w cytowanej uchwale z dnia 28. IX 1979 r.

naukę i orzecznictwo rozwiązań omawianej wyżej kwestii nie zadowala w pełni. Nie do przyjęcia jest pogląd SN, że sens przepisu art. 33 pkt 2 k. r. i o. ogranicza się do wskazania do jakiego majątku (odrębnego, wspólnego) wchodzi darowany przedmiot. Pozostaje bowiem zagadnienie stosunku drugiego małżonka, nie będącego stroną umowy, do otrzymanego przysporzenia. Zaakceptowanie jego statusu jako strony umowy jest niedopuszczalne z oczywistego braku jego stosownego oświadczenia woli. Zawarcie umowy wymaga zgodnych oświadczeń woli przynajmniej dwóch stron.²⁵⁴ Oświadczenie woli jednej strony nie może jednocześnie stanowić oświadczenia drugiej. Jednostronna czynność prawna nie może być uznawana za umowę. Poza tym panuje zasada,²⁵⁵ że nikt nie musi przyjmować przysporzenia, nawet pod tytułem darmym, jeżeli nie wyraża takiej woli. Jest rzeczą zrozumiałą, że np. ze względów moralnych, osoba A może negatywnie odnosić się do zamiaru osoby B uczynienia na jej rzecz określonej darowizny. Tymczasem stanowisko przyjęte przez SN umożliwia dokonanie bezpłatnego przysporzenia na rzecz drugiego małżonka, nawet wbrew jego woli. Przyjęcie tezy, że małżonek nie biorący udziału w zawarciu umowy nie jest stroną umowy darowizny, skłania do stwierdzenia, że niemożliwe jest odwołanie darowizny względem tegoż małżonka, choćby wykazał się szczególnie nagannym i umyślnym zachowaniem w stosunku do darczyńcy. Poza tym na małżonku tym nie będzie ciążył obowiązek wykonania polecenia. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że jego pozycja będzie prawie tożsama z pozycją małżonka – strony umowy, a w pewnych sytuacjach nawet lepsza. Jednakże w Uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z dnia 28 września 1979 r. (III CZP 15/79)²⁵⁶ w II. tezie SN stwierdził, że: „[...] 2. W sytuacji, gdy przedmiot darowizny wszedł do majątku objętego wspólnością ustawową, odwołanie jej z powodu niewdzięczności (art. 898 § 1. k.c.) może być dokonane w stosunku do jednego z małżonków, także w stosunku do tego, który nie brał udziału w zawarciu umowy darowizny.[...]” W uzasadnieniu SN przyznał, że małżonek nie biorący udziału w umowie nie może być uznany za stronę tejże. Jednakże – ze względu na cel dokonanego przysporzenia i obowiązujący małżonków ustrój wspólności majątkowej – należy go potraktować jako obdarowanego („pośrednio”) na równi z drugim

²⁵⁴ Por. Wolter, Ignatowicz, Stefaniuk 2001, s. 262; Radwański 2001, s. 195.

²⁵⁵ Por. Stecki 1976, s. 482.

²⁵⁶ OSP 1980, z. 10, poz. 176.

małżonkiem (obdarowanym „bezpośrednio”). W konsekwencji do małżonka obdarowanego „pośrednio” mają zastosowanie przepisy o odwołaniu darowizny w pełnym zakresie. Pomimo jednak słuszności cytowanej tezy co do dopuszczalności odwołania darowizny nawet w stosunku do małżonka nie biorącego udziału w zawarciu umowy darowizny, nie można się jednak zgodzić z koncepcją SN o obdarowanym „bezpośrednio” i „pośrednio”, choćby z tego względu, że absolutnie niczego, z teoretycznego punktu widzenia, nie wyjaśnia, a wprowadza tylko dodatkowy zamęt terminologiczny. Teza SN, nie do zaakceptowania na gruncie dociekań czysto dogmatycznych, zasługuje jednak na aprobatę wyłącznie ze względu na czynienie zadość zasadom słuszności, które mają, jak wskazywano we wprowadzeniu, nadrzędne znaczenie przy rozwiązywaniu problemu sprzeczności jurydycznych konstrukcji. Dla wyjaśnienia dyskutowanej kwestii, przy wykorzystaniu analizy dogmatycznej, nie będzie też pomocne, znane doktrynie, rozróżnienie pojęć obdarowanego i strony umowy darowizny nie będącej darczyńcą. Może mieć ono zastosowanie jedynie co do konstrukcji *pactum in favorem tertii*.

Prezentowane orzecznictwo oraz poglądy nauki mogą skłaniać do powtórnego postawienia tezy, że w przedmiotowej materii mamy do czynienia z nierozstrzygalnym konfliktem pomiędzy poszczególnymi konstrukcjami dogmatycznymi, dlatego też pierwszeństwo należy przyznać takim rozwiązaniom, które oparte są na zasadach słuszności. Jednakże w powyższym przypadku można, jak się wydaje, zająć również inne stanowisko, nie powołujące się na zasady słuszności, a oparte wyłącznie na analizie stosownych przepisów. Przepisy dają możliwość przyjęcia takiego zapatrywania, które unika problemu sprzeczności konstrukcji, a jednocześnie nie uchybia zasadom współżycia społecznego. Za takim też zapatrywaniem trzeba się opowiedzieć jako najtrafniejszym. Wykładnia przepisu art. 33 pkt 2 k. r. i o., pozwala bowiem na zajęcie stanowiska, zgodnie z którym niedopuszczalne jest wejście darowanego przedmiotu do wspólności ustawowej tylko mocą oświadczenia woli darczyńcy („postanowienia”) i zgody jednego z małżonków.²⁵⁷ Artykuł 33 pkt 2 k. r. i o. stanowi jedynie o możliwości włączenia przedmiotu darowizny do wspólności, jeżeli tak postanowi darczyńca, nie wyłącza jednak tym samym fundamentalnej zasady konieczności wyrażenia przez

²⁵⁷ Por. Stecki 1998, s. 102-103.

zainteresowanego zgody na przysporzenie, choćby było nieodpłatne.²⁵⁸ Przedmiot darowizny staje się częścią majątku wspólnego małżonków, jeżeli oboje wyrazili na to zgodę.²⁵⁹ Postanowienie darczyńcy o wejściu przedmiotu darowizny do majątku wspólnego, zamieszczone w umowie zawartej z jednym tylko małżonkiem, należy uznać za sprzeczne z prawem i tym samym nieważne (art. 58 § 1 k.c.), ponieważ polskie prawo nie zna instytucji nieodpłatnych przysporzeń mocą jednostronnej czynności prawnej.²⁶⁰ Umowa taka może pozostać w mocy, mimo nieważności „postanowienia”, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowienia dotkniętego nieważnością, czynność zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Wskutek utrzymania ważności pozostałej części umowy przedmiot darowizny wchodzi do majątku odrębnego małżonka – strony umowy. W świetle przedstawionego zapatrywania kwestia odwołalności darowizny, tak w stosunku do obojga, jak i jednego z małżonków nie wymaga komentarza.

4. Skutki odwołania darowizny wykonanej w stosunku do jednego z małżonków, jeżeli przedmiot darowizny wszedł do małżeńskiej wspólności majątkowej mocą majątkowej umowy małżeńskiej

W nauce i judykaturze pojawił się problem możliwości odwołania darowizny, której przedmiot najpierw wszedł do majątku odrębnego, a następnie, mocą małżeńskiej umowy majątkowej, wszedł do wspólności. Do rozważanej grupy stanów faktycznych, obok sytuacji wejścia darowanego przedmiotu do majątkowej wspólności małżeńskiej mocą umowy majątkowej małżeńskiej, powinno się²⁶¹ także dodać przypadki, kiedy darowiznę poczyniono na rzecz jednego z małżonków, jednakże

²⁵⁸ Por. *ibidem*. Przeciwnie A. Szpunar 1986, s. 13, który zgadza się z tezą uchwały SN z dnia 28. IX 1979 r., że do wejścia przedmiotu darowizny do wspólności wystarczy „postanowienie” darczyńcy oraz stosowne oświadczenie woli tylko jednego z małżonków.

²⁵⁹ Por. Stecki 1998, s. 103.

²⁶⁰ Pogląd ten można z czysto „życiowego” punktu widzenia uznać za niesłuszny. Staje bowiem w jawnej sprzeczności wobec utrwalonej już praktyki. Po drugie, należy podnieść, że wiele przepisów k. r. i o. przewidują możliwość wejścia przedmiotów majątkowych do wspólności tylko na skutek czynności jednego z małżonków bez konieczności uzyskania zgody drugiego – np. art. 32 i 34 k. r. i o. Jednakże czym innym jest wejście oznaczonych praw do wspólności *ex lege*, jak przewidują wspomniane przepisy, a czym innym jest przypisywanie jednostronnemu oświadczeniu darczyńcy mocy umowy darowizny. Powinno się jednak podkreślić, że mimo, że analiza dogmatyczna wskazuje, jak się wydaje, na poprawność prezentowanego poglądu, to jednak z praktycznego punktu widzenia może on wywoływać poważne wątpliwości.

²⁶¹ Por. Safjan 2003, s. 613.

przedmiot świadczenia wszedł do wspólności z uwagi na: (1) wcześniejsze jej rozszerzenie mocą małżeńskiej umowy majątkowej, oraz (2) brak zastrzeżenia ze strony darczyńcy na podstawie przepisu art. 49 § 3 k. r. i o.

W uchwale z dnia 15 stycznia 1992 r. (III CZP 142/91)²⁶² SN postawił tezę, w myśl której „jeżeli na skutek rozszerzenia przez małżonków wspólności ustawowej przedmiot darowizny dokonanej na rzecz jednego z nich wszedł w skład majątku wspólnego, do zwrotu tego przedmiotu wobec odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, obowiązani są oboje małżonkowie (art. 898 § 1 i 2 w związku z art. 407 k.c.)”. Punktem wyjścia dla rozważań SN była jego wcześniejsza uchwała z dnia 14 czerwca 1963 r. (III CO 24/63),²⁶³ wedle której zawarta przez małżonków umowa rozszerzająca wspólność ustawową o przedmiot wchodzący w skład majątku odrębnego jednego z nich, jest umową zbycia tego przedmiotu. Ponadto, zdaniem SN, umowa ta ma charakter nieodpłatny i rozporządzający. Rozporządzeniem nieodpłatnym jest zatem m. in. włączenie, w drodze umowy zawartej przez małżonków, przedmiotu darowizny, dokonanej na rzecz jednego z nich, do ich majątku wspólnego. W tym wypadku znajduje odpowiednie zastosowanie art. 407 k.c. w zw. z przepisem art. 898 § 2 zd. 1 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, rozporządził korzyścią na rzecz osoby trzeciej bezpłatnie, to wówczas obowiązek wydania korzyści przechodzi na tę osobę trzecią. Małżonek zawierając umowę rozszerzającą wspólność o przedmiot darowizny, dokonanej wyłącznie na jego rzecz i wchodzącej do jego majątku odrębnego, rozporządza nieodpłatnie tym przedmiotem na rzecz masy majątkowej wspólności, której jest właścicielem wspólnie z drugim małżonkiem. Z tego więc wynika, że w tej sytuacji oboje małżonkowie mogą być traktowani jak „osoba trzecia” w rozumieniu przepisu art. 407 k.c., i zobligowani do zwrotu korzyści zgodnie z przepisem art. 405 k.c. Bez znaczenia jest przy tym, czy dokonując rozporządzenia przedmiotem darowizny obdarowany małżonek i jego współmałżonek byli w dobrej, czy złej wierze, gdyż art. 407 k.c. nie czyni w tej mierze rozróżnienia.

²⁶² OSP 1993, z. 3, poz. 54.

²⁶³ OSNCP 1964, z. 5, poz. 88.

Uchwała SN spotkała się, co do zasady, z aprobatą doktryny.²⁶⁴ Znalazły się jednak, choć odosobnione, głosy krytyczne.²⁶⁵ Podnoszono, że art. 407 k.c. nie ma w omawianej sprawie zastosowania z uwagi na fakt, że w chwili zawierania umowy rozszerzającej wspólność, obdarowany małżonek nie mógł być traktowany jak bezpodstawnie wzbogacony. Zarzut ten oparty jest na trafnym przekonaniu, że pozycja obdarowanego jest tożsama z pozycją bezpodstawnie wzbogaconego dopiero od chwili odwołania darowizny.²⁶⁶ Jednakże należy podkreślić, że SN wyraźnie zaznaczył konieczność stosowania tego przepisu nie wprost, ale odpowiednio. Krytycy uchwały twierdzili także, że dla ochrony interesów darczyńcy w omawianym zagadnieniu niewłaściwie wybrano instytucję przepisu art. 407 k.c. zapominając o problematyce charakteru prawnego i skuteczności małżeńskiej umowy majątkowej.²⁶⁷ Umowa ta jest czynnością prawną organizacyjną, a jej przedmiotem jest regulacja prawno-majątkowych stosunków między małżonkami.²⁶⁸ Jednocześnie jest jednym z przykładów sukcesji uniwersalnej. Organizacyjny charakter tejże umowy oraz przejście przedmiotu darowizny z majątku odrębnego do wspólności w drodze sukcesji uniwersalnej powodują, że nie można rozszerzenia wspólności uznać za bezpłatne rozporządzenie na rzecz osoby trzeciej. Zastosowanie przepisu art. 407 k.c. byłoby uzasadnione tylko w wypadku, gdyby małżonek włączył darowany mu przedmiot do wspólności w drodze darowizny. Dostateczną przeto ochronę interesów darczyńcy w omawianej sytuacji może zapewnić jedynie art. 47 § 2 k. r. i o., zgodnie z którym małżonkowie mogą powoływać się względem osób trzecich na zawarcie majątkowej umowy małżeńskiej tylko wtedy, gdy zawarcie tej umowy oraz jej rodzaj były tym osobom znane. Umowa ta wywierałaby skutek względem darczyńcy tylko wtedy, gdyby została zawarta przed zawarciem umowy darowizny i darczyńca o tym fakcie wiedział. Powyższy pogląd spotkał się w nauce

²⁶⁴ Por. Safjan 2003, s. 615.

²⁶⁵ Por. Policzkiwicz 1993, s. 132-133; Dyoniak 1992, s. 209-210.

²⁶⁶ Por. Policzkiwicz 1993, s. 133.

²⁶⁷ Por. Dyoniak 1992, s. 209.

²⁶⁸ Por. Dyoniak 1983, s. 116; Pietrzykowski 1990, s. 259-260. Por. jednak Piątowski 1985, s. 516-519.

ze słuszną dezaprobatą.²⁶⁹ Rozwiązanie przyjęte przez SN wydaje się być właściwe, biorąc pod uwagę racje natury celowościowej.

5. Skutki odwołania darowizny wykonanej, której przedmiot wszedł z małżeńskiej wspólności majątkowej

W praktyce orzeczniczej pojawił się ciekawy problem dopuszczalności i skutków odwołania darowizny wykonanej, jeżeli darowizna została poczyniona przez oboje małżonków kosztem ich wspólności majątkowej na rzecz obdarowanego, gdy ten okazał rażącą niewdzięczność tylko w stosunku do jednego z darczyńców. W uchwale SN z dnia 10 sierpnia 1988 r. (III CZP 67/88)²⁷⁰ stwierdzono, że „darowizna przedmiotu majątkowego objętego wspólnością ustawową dokonana przez obojga małżonków może być w razie rażącej niewdzięczności obdarowanego w stosunku do jednego z darczyńców skutecznie przez niego odwołana bez zgody drugiego z darczyńców także wówczas, gdy darczyńcy pozostają we wspólności ustawowej. Darczyńcy odwołującemu darowiznę w tych okolicznościach przysługuje legitymacja do wystąpienia z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny w odpowiedniej części.”

Punktem wyjścia dla rozważań SN była jego Uchwała Pełnego Składu z dnia 28 września 1979 r. Z uchwały tej bowiem wynika, że odwołanie darowizny może się różnie kształtować pod względem podmiotowym. U podstaw wykładni dokonanej we wspomnianej uchwale leżała sytuacja, kiedy przedmiot darowizny wszedł do wspólności majątkowej małżeńskiej, a następnie darowizna została odwołana tylko w stosunku do jednego z małżonków. W sprawie niniejszej zaś występuje przypadek, gdy obdarowanym jest jedna osoba, a niewdzięczność zachodzi tylko w stosunku do jednego z darczyńców, którzy dokonali darowizny wspólnie kosztem wspólności majątkowej małżeńskiej. Zdaniem SN do takiego przypadku również należy przyjąć zastosowanie zasady indywidualizacji podmiotowej. Oznacza to, że darczyńca, który wraz ze swym współmałżonkiem dokonał darowizny z majątku objętego wspólnością ustawową, może, realizując swoje uprawnienia, samodzielnie odwołać darowiznę

²⁶⁹ Por. Safjan 2003, s. 615.

²⁷⁰ OSP 1990, z. 8, poz. 296.

z powodu rażącej niewdzięczności w stosunku do obdarowanego, bez konieczności uzyskania zgody darczyńcy – współmałżonka. Odwołanie darowizny może być skuteczne tylko w takim zakresie, w jakim odwołującemu darowiznę przypadnie udział we wspólności majątkowej małżeńskiej po jej ustaniu.

Okoliczność, że przedmiot darowizny był objęty przed zawarciem umowy wspólnością majątkową małżeńską darczyńców nie przesądza tego, że wskutek odwołania darowizny jej przedmiot z powrotem wraca do wspólności. Z chwilą bowiem wyjścia przedmiotu z majątkowej wspólności małżeńskiej, w stosunku do przedmiotu darowizny ustaje reżim wspólności.

W rozpatrywanym stanie faktycznym na skutek odwołania darowizny z powodu niewdzięczności powstaje, w zakresie odpowiedniej części przedmiotu darowizny, współwłasność w częściach ułamkowych między obdarowanym i darczyńcą, który skutecznie odwołał darowiznę.²⁷¹ Pozycja prawna drugiego darczyńcy nie ulega żadnej zmianie. Nie przysługuje mu w szczególności prawo do tej części darowizny, która została odwołana przez jego współmałżonka. Dlatego też jego zgoda na odwołanie darowizny nie jest potrzebna. Byłoby nieuzasadnione, gdyby odwołana część przedmiotu darowizny wchodziła z powrotem w skład wspólności małżeńskiej z korzyścią dla współmałżonka, który darowizny nie odwołał.

Legitymacja procesowa czynna jest kategorią materialnoprawną, szczególnym uprawnieniem podmiotu wynikającym z określonej sytuacji materialnoprawnej, dlatego, biorąc pod uwagę omawiany stan faktyczny, należy uznać, że darczyńcy odwołującemu darowiznę przysługuje legitymacja do wystąpienia z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny w odpowiedniej części.

W wyroku z dnia 16 maja 2007 r. (III CSK 74/07)²⁷² Sąd Najwyższy uznał, że „jeżeli małżonkowie dokonali darowizny nieruchomości objętej ich wspólnością ustawową, to w razie śmierci jednego z nich późniejsze odwołanie tej darowizny przez

²⁷¹ Takie zapatrywanie jest w oczywisty sposób sprzeczne z przyjętą i utrwaloną linią orzecniczą, zgodnie z którą odwołanie darowizny wywołuje wyłącznie skutki obligacyjne. Biorąc jednak pod uwagę treść drugiej tezy uchwały należy chyba przyjąć, że jest to tylko zwykłe „przejęzyczenie”, ewentualnie niezbyt precyzyjne wyrażenie myśli, że w wyniku skutecznego odwołania, po zawarciu stosownej umowy, czy uzyskaniu pozytywnego wyroku, darczyńca, który dokonał odwołania, staje się współwłaścicielem przedmiotu darowizny.

²⁷² Niepubl.

pozostałego przy życiu małżonka dotyczyć może tylko jego udziału w darowanej nieruchomości.”

Przedstawione stanowisko SN spotkało się z akceptacją większości nauki.²⁷³ Pojawiły się jednakże głosy krytyczne.²⁷⁴ Zwracano uwagę²⁷⁵ na brzmienie przepisu art. 35 k. r. i o., z którego w sposób wyraźny wynika zakaz podziału majątku wspólnego w czasie trwania wspólności. W szczególności żaden z małżonków nie może rozporządzać swym udziałem w przedmiotach czy prawach należących do majątku wspólnego. Problem ten występuje z całą ostrością, gdy chodzi o odwołanie darowizny rzeczy wchodzącej wcześniej w skład wspólności. Ze względu zatem na bezudziałowy charakter wspólności ustawowej, odwołanie darowizny tylko przez jednego z małżonków nie może odnieść skutku. Odwołanie darowizny stanowi bowiem wykonanie prawa podmiotowego kształtującego. Odwołanie to ma charakter niepodzielny, co musi prowadzić do wniosku, że darowiznę muszą odwołać oboje małżonkowie.

Stanowiska uchwały nie sposób także pogodzić z treścią przepisu art. 36 k. r. i o., który stanowi o zarządzie majątkiem wspólnym małżonków.²⁷⁶ Nie można bowiem zakwestionować zapatrywania, że zbycie nieruchomości pod tytułem nieodpłatnym kosztem wspólności wymaga zgody współmałżonka, gdyż jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu. Uzasadnione jest więc zdanie, że odwołanie w takiej sytuacji także wymaga, jako czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu, zgody współmałżonka.

Krytyka zapatrywania SN jest oparta na mocnej, z dogmatycznego punktu widzenia, argumentacji. Wyniki badań formalnych mogą prowadzić rzeczywiście do postawienia tezy, że w przypadku poczynienia darowizny kosztem wspólności przez oboje małżonków, prawo do jej odwołania, jako prawo majątkowe, wchodzi do tej wspólności. Skorzystanie więc z tego uprawnienia wymagałoby więc woli obojga małżonków. Zaprezentowane krytyczne stanowisko budzi jednak kilka wątpliwości.

²⁷³ Por. Skrzydło-Tefalska 1990; Safjan 2003, s. 616.

²⁷⁴ Por. Szpunar 1991.

²⁷⁵ Por. ibidem.

²⁷⁶ Por. ibidem.

Należy zwrócić uwagę na klasyfikację teoretyczną prawa do odwołania darowizny. Jest to na pewno prawo majątkowe. Pojawia się w związku z tym pytanie, czy jest to również prawo zbywalne. Art. 898 § 1 k.c. daje jasno wyraz temu, że odwołanie jest prawem tak ściśle związanym z osobą darczyńcy, że jest nie tylko prawem niezbywalnym, ale też tzw. prawem osobistym,²⁷⁷ które nie podlega dziedziczeniu (art. 922 § 2 k.c.). Mając powyższy wniosek w polu widzenia, trzeba odnieść się do brzmienia przepisu art. 33 k. r. i o., zgodnie z którym odrębny majątek małżonków stanowią m. in. (pkt 6) prawa niezbywalne. Do tej kategorii powinno się zaliczyć także, jak wskazano wyżej, prawo do odwołania darowizny, jako prawo osobiste. Na skutek wykonania umowy darowizny na przykład nieruchomości, system wspólności ustaje względem jej przedmiotu. Nie sposób przecież uznać, że wspólność obejmuje przedmiot, który z niej wyszedł.²⁷⁸ Jednocześnie umowa ta, kreując stosunek zobowiązaniowy, tworzy po stronie darczyńców samodzielne, osobiste prawa podmiotowe do odwołania, które z mocy cytowanego przepisu wchodzi do majątków odrębnych małżonków. Potwierdzeniem tej zasady może być także brzmienie przepisu art. 49 § 1 pkt 1 k. r. i o., wedle którego przez umowę majątkową małżeńską nie można rozszerzyć wspólności na prawa niezbywalne. Ustawodawca dał zatem w obydwu wspomnianych regulacjach jasny wyraz zapatrywaniu, że prawo niezbywalne, a w szczególności osobiste, może należeć tylko do jednej osoby. Osobiste prawo podmiotowe już z samej swej jurydycznej istoty nie może przysługiwać kilku podmiotom, i to jeszcze niepodzielnie. Każdy z małżonków może więc, po zajściu odpowiednich przesłanek, skorzystać ze swego prawa do odwołania bez konieczności uzyskania zgody drugiego współmałżonka. Pozycja prawna małżonków po wykonaniu umowy darowizny jest więc właściwie tożsama z pozycją byłych współwłaścicieli darowanego przedmiotu w części ułamkowej. Krytyka stanowiska SN pomija też zupełnie brzmienie i jurydyczny sens istnienia przepisu art. 898 § 1 k.c. Przepis ten, jak to wielokrotnie powtarzano, nie przewiduje żadnych ograniczeń podmiotowych ani przedmiotowych dla odwołania darowizny. Czy można też uznać za właściwe, biorąc pod uwagę zasady współżycia społecznego, że fakt okazania rażącej niewdzięczności tylko wobec jednego z małżonków wyklucza odwołanie w stosownym zakresie darowizny przez tegoż wobec niewdzięcznego

²⁷⁷ Por. Stecki 1974, s. 182.

²⁷⁸ Por. Skrzydło-Tefelska 1990, s. 639.

obdarowanego? Jest to rozumowanie, którego wnioski nie dają się pogodzić z zasadami słuszności, te zaś w szczególny sposób przenikają instytucję darowizny jak żadną inną.²⁷⁹ Nie sposób też przyjąć poglądu,²⁸⁰ że możliwość odwołania darowizny przedmiotu wchodzącego wcześniej w skład majątku dorobkowego przez jednego z małżonków istnieje dopiero po ustaniu wspólności majątkowej np. przez jej zniesienie, rozwód, czy śmierć jednego z małżonków. „Przy całej kontrowersyjności tego zagadnienia należy uznać, że inne rozwiązanie w sposób niezrozumiały różnicowałoby dopuszczalność odwołania darowizny w zależności od sytuacji darczyńcy, pomimo wystąpienia przesłanki rażącej niewdzięczności. Do takiego zróżnicowania nie daje podstawy brzmienie art. 898.”²⁸¹ Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że uchwała SN z dnia 10 sierpnia 1988 r. zasługuje na aprobatę.

Spore komplikacje rodzi natomiast w omawianym przypadku kwestia zakresu zwrotu przedmiotu darowizny. W nauce zastanawiano się,²⁸² czy darczyńca, który nie odwołał darowizny, może złagodzić skutki odwołania dokonanego przez współmałżonka poprzez żądanie, na podstawie przepisu art. 43 § 2 k. r. i o., ustalenia udziałów w majątku wspólnym z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania tego majątku. Małżonek, wobec którego nie okazano niewdzięczności, mógłby w ten sposób zmniejszyć dolegliwość odwołania, zaś małżonek odwołujący mógłby ją zwiększyć. Przeciwno takiemu pogładowi podnosi się, że wspomniane żądanie nie miałoby podstaw w przepisach prawa materialnego.²⁸³ Przede wszystkim dlatego, że małżonkowie – darczyńcy nadal pozostają we wspólności, a żądanie ustalenia nierównych udziałów może być postawione dopiero po jej ustaniu.²⁸⁴ Nawet gdyby wspólność majątkowa w międzyczasie ustała, to i tak ustalenie nierównych udziałów byłoby niemożliwe, ponieważ przedmiot z chwilą wykonania darowizny wyszedł ze wspólności i przestał

²⁷⁹ Por. Stecki 1974, s. 117; Longchamps de Berier 1937, s. 111.

²⁸⁰ Por. uchwała SN z dnia 11. I 1996 r. (III CZP 191/95), OSN 1996, z. 4, poz. 56; Dmowski 2002, s. 621.

²⁸¹ Por. Safjan 2003, s. 616.

²⁸² Por. Skrzydło-Tefalska 1990, s. 639.

²⁸³ Por. Dyoniak 1985a, s. 123; Stecki 1968, s. 358.

²⁸⁴ Por. Ignatowicz 2001, s. 187.

należąc do małżonków. Z powyższym stanowiskiem nie można się zgodzić. Nie udziela ono odpowiedzi na pytanie o zakres zwrotu przedmiotu darowizny. Jak się zdaje, zwolennicy krytykowanego poglądu przyjmują, że udział darczyńcy odwołującego w przedmiocie darowizny wynosi dokładnie połowę. Pojawia się jednak pytanie, na jakiej podstawie stawia się taką tezę. Jakie jest jej normatywne uzasadnienie. Nie może to być chyba art. 43 § 1 k. r. i o., zgodnie z którym oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Przeczyłoby to wyraźnie zdaniu, że udziały w majątku wspólnym powstają z chwilą ustania wspólności. W świetle krytykowanego zapatrywania przyjmowanie, że małżonkowi odwołującemu przysługuje dokładnie połowa udziału w przedmiocie darowizny jest tak samo nieuzasadnione, jak pogląd o możliwości żądania ustalenia udziału. Przedstawiony tok rozumowania prowadzi do wniosku, że art. 43 § 2 k. r. i o. powinien być, w omawianym przypadku stosowany w drodze *analogiae legis*. Prawo do żądania ustalenia udziału winno zatem przysługiwać obojemu małżonkom, którzy przecież z niego nie muszą skorzystać. Wtedy zastosowanie *per analogiam legis* będzie miał art. 43 § 1 k. r. i o.

VII. Zakres zwrotu przedmiotu darowizny

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności, zaś wedle przepisu art. 898 § 2 zd. 1 k.c. zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Na tle zacytowanych przepisów pojawiło się w piśmiennictwie pytanie z jaką skutecznością, *ex nunc* czy *ex tunc* mamy do czynienia? Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają w tej materii wyraźnej wskazówki. Jak się wydaje, tam gdzie to możliwe, należałoby stronom umowy darowizny pozostawić swobodę co umownego uregulowania tego problemu.²⁸⁵ Jednakże na tle obowiązujących przepisów najbardziej przekonujący jest pogląd opowiadający się za skutecznością *ex nunc*.²⁸⁶ Przemawia za tym również, jak się zdaje, interes społeczno – gospodarczy, istota darowizny wykonanej, charakter prawny jej odwołania, szczególna przesłanka odwołania darowizny wykonanej, czy wreszcie brzmienie przepisu art. 898 § 2 k.c.²⁸⁷ Przyjęcie skuteczności *ex nunc* prowadzi też do ugruntowania zasady pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego.²⁸⁸ Odwołanie zatem darowizny wykonanej rodzi jedynie obowiązek wydania korzyści *in natura* według stanu z chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie darowizny, lub zwrotu jej wartości.

Artykuł 898 § 2 k.c. wyraża wyjątek od ogólnych zasad reżimu bezpodstawnego wzbogacenia, ponieważ stanowi, że obdarowany jest uważany za bezpodstawnie wzbogaconego, który powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu, już od chwili zajścia zdarzenia uzasadniającego odwołanie darowizny, czyli okazania rażącej niewdzięczności względem darczyńcy. Gdyby tego postanowienia ustawodawca nie zamieścił w kodeksie cywilnym, zastosowanie miałyby ogólne reguły bezpodstawnego wzbogacenia, i obdarowany uważany byłby za bezpodstawnie wzbogaconego, który powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu, dopiero po

²⁸⁵ Por. Stecki, 1974, s. 191.

²⁸⁶ Por. Safjan 2003, s. 613.

²⁸⁷ Por. Czachórski 1968a, s. 26; Czachórski 1952, s. 119.

²⁸⁸ Por. Czarnecki 1966, s. 25-27; Stecki 1974, s. 191.

odwołaniu darowizny. Cytowana regulacja daje istotnie lepszą pozycję prawną odwołującemu darczyńcy w stosunku do tej, jaką stwarzają zasady ogólne. Może zaistnieć zatem taki przypadek, kiedy obdarowany wyzbędzie się przedmiotu darowizny w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (art. 409 k.c.) przed odwołaniem, a mimo to będzie zobligowany do zwrotu, gdy wyzbycie nastąpiło po zajściu zdarzenia uzasadniającego odwołanie, i to według stanu z chwili zajścia tego zdarzenia.

Zamieszczone w przepisie art. 898 § 2 k.c. odesłanie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu ma nie tylko znaczenie dla określenia skutku obligacyjnego odwołania, ale także dla ustalenia zakresu obowiązku zwrotu.²⁸⁹ Podstawowe znaczenie ma art. 405 k.c., zgodnie z którym zwrot przedmiotu wzbogacenia powinien nastąpić *in natura*, a dopiero gdyby to było niemożliwe, w pieniądzu. Wyjątek od tej zasady wprowadza nieznany kodeksowi zobowiązań z 1933 r. art. 408 § 3 k.c., który stanowi, że jeżeli żądający wydania korzyści jest zobowiązany do zwrotu nakładów, sąd może zamiast wydania korzyści w naturze nakazać zwrot jej wartości w pieniądzu z odliczeniem wartości nakładów, które żądający byłby obowiązany zwrócić. Na tle tego przepisu pojawiła się wątpliwość, czy zastąpienie zwrotu *in natura* sumą pieniężną może nastąpić z urzędu, czy też konieczne jest do tego wyraźne żądanie stron lub strony procesu. Początkowo SN opowiedział się za pierwszym rozwiązaniem.²⁹⁰ Jednakże obecnie w orzecznictwie utrzymało się, trafne, drugie zapatrywanie,²⁹¹ wedle którego zasądzenie sumy pieniężnej zamiast zwrotu *in natura* następuje wyłącznie na żądanie stron lub strony.

²⁸⁹ Por. Sajjan 2003, s. 612.

²⁹⁰ Por. uchwała SN z dnia 21. XII 1973 r. (III CZP 80/73), OSN 1974, z. 10, poz. 166, glosy: Oleszko 1975; Dobrzański 1975.

²⁹¹ Por. wyrok SN z dnia 30. VI 1987 r. (III CRN 152/87), OSN 1988, z. 12, poz. 178, glosa Szpunar 1989.

VIII. Badanie aktowe

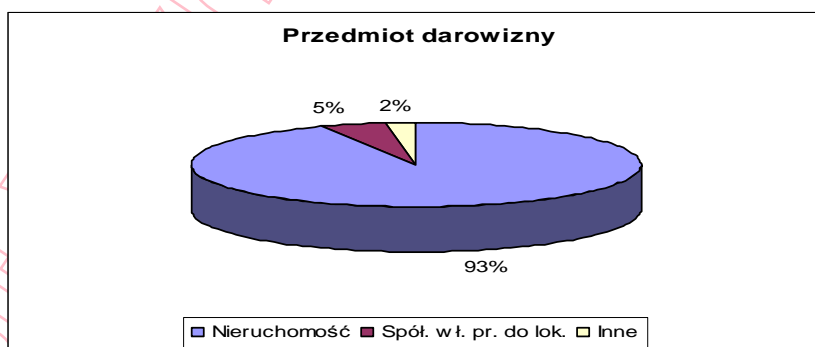
1. Uwagi ogólne

Próba akt dotyczyła spraw zakończonych w latach 2008 – 2010 i objęła osiemdziesiąt sześć spraw prowadzonych przez losowo wybrane sądy rejonowe z terytorium całego kraju.

Najwcześniej wniesione powództwo w badanych sprawach datowane jest na 31 października 2003 roku (SR w Grójcu, I C 223/03), natomiast najpóźniejsze na 7 czerwca 2010 roku (SR w Siedlcach, I C 309/10).

2. Przedmiot darowizny

Przedmiotem darowizny, którą chciano odwołać była przede wszystkim własność nieruchomości gruntowej, budynkowej oraz lokalowej, w tym udziały we własności tych rzeczy. W badaniu pojęciem nieruchomości objęto także użytkowanie wieczyste (łącznie – 80). Przedmiotem darowizny były również spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu (4). Inne przedmioty, w szczególności własność ruchomości czy inne prawa majątkowe, pojawiały się sporadycznie (2). Z przeprowadzonego badania jasno wynika, że darowizna nieruchomości, przedmiotów o znacznej wartości, ma decydujące znaczenie w zastosowaniu tej instytucji.

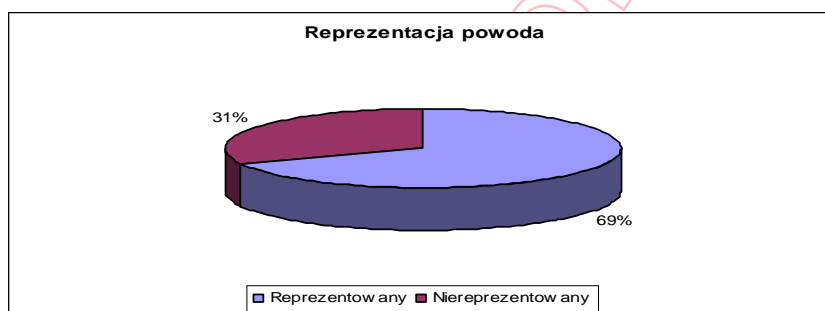


Wartość przedmiotu darowizny oscylowała od 4000 zł (SR Świecie, I C 217/06) do 80 000 zł (SR Pszczyna, I C 19/07). Średnia wartość przedmiotu darowizny, a więc przedmiotu sporu w procesie, wyniosła 31 876 zł.

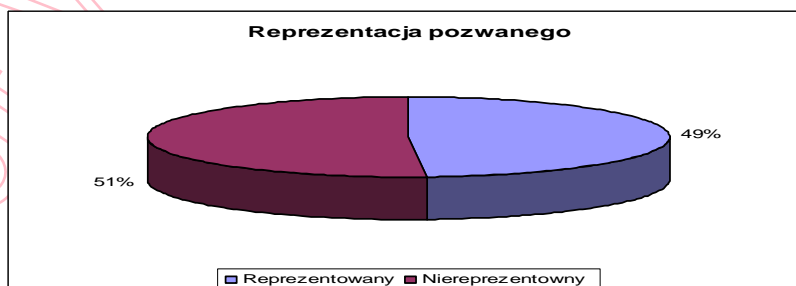
3. Strony procesu

We wszystkich sprawach stroną powodową oraz pozwaną była osoba fizyczna. W żadnej ze spraw w charakterze strony nie brała udziału osoba prawa lub tzw. ułomna osoba prawna (osoba ustawowa).

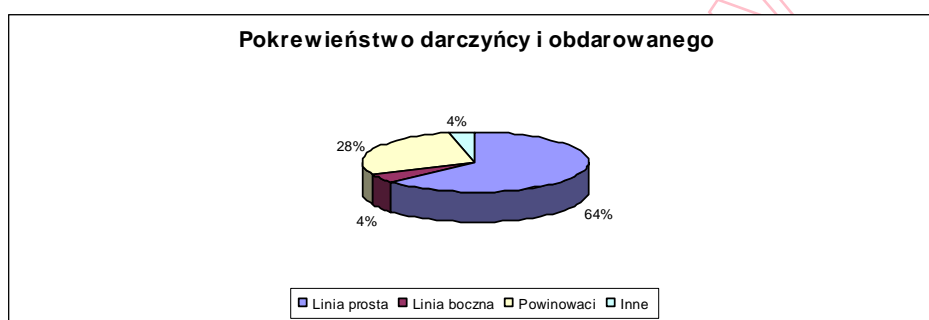
Powodowie korzystali z pomocy fachowego pełnomocnika stosunkowo często. W pięćdziesięciu siedmiu sprawach byli reprezentowani przez adwokata lub radcę prawnego, w dwu przez zstępnego (art. 87 § 1 k.p.c.), natomiast w dwudziestu siedmiu występowali w sprawie samodzielnie.



Nieco inaczej przedstawia się reprezentacja strony pozwanej, która skorzystała z pomocy pełnomocnika procesowego w czterdziestu dwóch przypadkach, w tym w jednym przypadku pełnomocnikiem było rodzeństwo (SR Racibórz, I C 319/06), natomiast w dwóch wyznaczony przez sąd kurator (SR w Zabrze, I C 244/07; SR w Lublinie, I C 296/06).



Powoda z pozwanym najczęściej łączył stosunek pokrewieństwa w linii prostej, w szczególności relacja rodzic – dziecko oraz dziadek (babcia) – wnuk. Pokrewieństwo takie wystąpiło w sześćdziesięciu czterech przypadkach (74,5%). Pokrewieństwo w linii bocznej wystąpiło zaledwie w czterech przypadkach (4,6%). Odwołanie darowizny stosunkowo często dotyczyło powinowatych – dwadzieścia dziewięć przypadków (38%). Odwołanie darowizny było także skierowane wobec obdarowanych małżonków – piętnaście spraw (17,4%). W czterech przypadkach darowizna w badanych sprawach była dokonywana na rzecz osoby nie spokrewnionej z darczyńcą (4,6%).



4. Postępowanie dowodowe

Powód dowodził zasadność żądania pozwu w każdej sprawie stosownymi dokumentami, w szczególności aktem notarialnym umowy darowizny, wypisem z księgi wieczystej, zaświadczeniami o wysokości wynagrodzenia, emerytury, renty, rachunkami za żywność i lekarstwa, wydrukowanymi bilingami telefonicznymi, listami, itd. Wykorzystanie dokumentów dotyczy 100% spraw. Z zeznań stron skorzystano w siedemdziesięciu dziewięciu sprawach (92%). W sześćdziesięciu trzech sprawach dowodono swoich twierdzeń przy pomocy świadków (73,2%). Liczba świadków oscylowała od jednego do dziewiętnastu. Średnio przesłuchiwano czterech świadków.

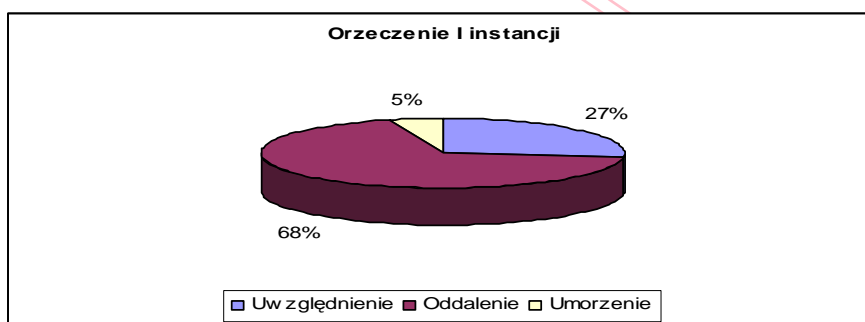
5. Obrona pozwanego

Pozwany w siedemdziesięciu czterech przypadkach przeczył twierdzeniom powoda (85%). W dziesięciu przypadkach powoływano się na bezskuteczny upływ terminu zawitego jednego roku na odwołanie darowizny, o czym stanowi art. 899 § 3 k.c.

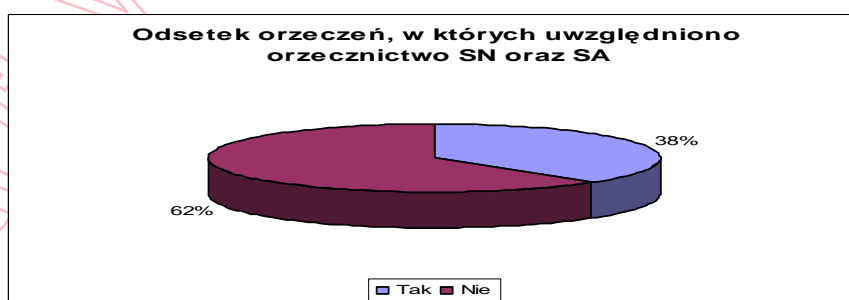
(11,6%). Powództwo uznano w pięciu sprawach (6%), natomiast wyrok zaoczny wskutek braku czynnej obrony swoich interesów przez pozwanego wydano także w pięciu sprawach (6%).

6. Orzeczenia sądów I instancji

Powództwo uwzględniono w dwudziestu trzech przypadkach (26,7%), w tym wydano pięć wyroków zaocznych (6%), oraz pięć wyroków z uznania powództwa (6%), natomiast powództwo oddalono w pięćdziesięciu dziewięciu sprawach (68,6%). Postępowanie umorzono w czterech przypadkach (4,6%), w tym w trzech z powodu cofnięcia powództwa (3,4%) oraz w jednym z powodu zawarcia ugody (1,2%). Orzeczenie merytoryczne (wyrok) wydano zatem w osiemdziesięciu dwóch sprawach (95,3%).



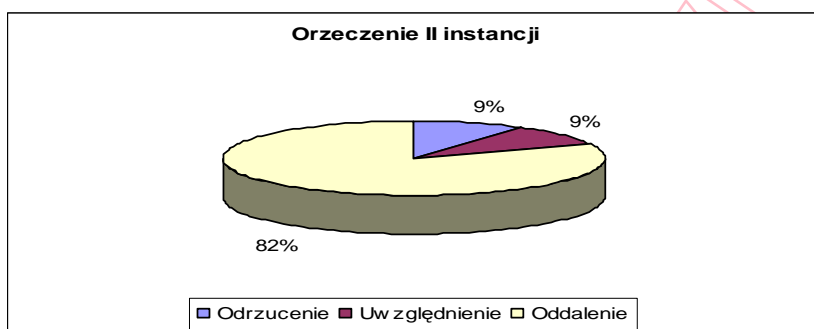
Sądy I instancji stosunkowo rzadko powoływały w uzasadnieniach swoich orzeczeń dorobek nauki prawa cywilnego; jedynie w pięciu przypadkach cytowano literaturę (6%). W każdym z nich powoływano tylko jedno dzieło. Więcej uwagi poświęcano orzecznictwu. W trzydziestu jednej sprawach powoływano orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych (choć tych ostatnich w zdecydowanej mniejszości) (38%).



Postępowanie przed sądami pierwszej instancji trwały średnio trzysta dwadzieścia jeden dni.

7. Orzeczenia sądów II instancji

Apelację wnoszono w trzydziestu dwóch sprawach (37,2%). W trzech przypadkach apelacja została odrzucona jako spóźniona lub nieopłacona (9,3%). Jedynie w trzech przypadkach apelacja została uwzględniona (9,3%); w pozostałych dwudziestu sześciu sprawach apelację oddalono (81,3%).



Sądy II instancji korzystały wprost w uzasadnieniach swych orzeczeń z dorobku nauki jedynie w dwóch sprawach (6,3%), natomiast z orzecznictwa Sądu Najwyższego w dwunastu przypadkach (37,5%).

W żadnej z badanych spraw nie wniesiono skutecznie skargi kasacyjnej.

Postępowanie przed sądami II instancji trwało średnio osiemdziesiąt siedem dni.

8. Postaci rażącej niewdzięczności

Dla niniejszego badania kluczowe znaczenie miało ustalenie z jakich powodów odwoływano darowiznę powołując się na rażącą niewdzięczność obdarowanego. Analiza akt spraw wskazała, że w stosunkowo wielu przypadkach powód powoływał się na brak opieki i zainteresowania pozwanego losem darczyńcy. Na osiemdziesiąt sześć spraw aż w trzydziestu czterech głównym zarzutem wobec obdarowanego był właśnie jego brak opieki i zainteresowania wobec darczyńcy (34%). Chodzi o sytuacje, w których z reguły osoba starsza i schorowana darowuje najcenniejszy przedmiot swego majątku (nieruchomość, w szczególności lokalową) osobie

najbliższej z rodziny (dzieciom, wnukom) i oczekuje w zamian opieki w postaci sprzątanía, robienia zakupów, przygotowywania posiłków, transportowania do wskazanych miejsc (cmentarz, park, przychodnia lekarska, itd.). Darczyńcy skarżą się również na brak kontaktu ze strony obdarowanych, swoiste odcięcie się od darczyńcy. Z reguły jest to subiektywna i przesadzona ocena osób w podeszłym wieku, które domagają się wyjątkowej uwagi członków rodziny, a w szczególności obdarowanego. Często powód nie potrafił jednoznacznie określić, na czym polega niewłaściwe zachowanie pozwanego. Była to często, jak się wydaje, nieuchwytna swoista ignorancja darczyńcy przez obdarowanego; zaprzestanie interesowania się nim; brak dostatecznej gotowości do udzielania pomocy darczyńcy.

Kolejną postacią rażącej niewdzięczności była czynna zniewaga, a więc używanie wobec darczyńcy słów powszechnie uważanych za wyjątkowo obelżywe. Taka postać rażącej niewdzięczności wystąpiła w jedenastu sprawach (13%).

W badanych sprawach zarzucano obdarowanemu także pobicie darczyńcy lub osoby mu bliskiej, a więc czynną napaść, której skutkiem było uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia; w rachubę wchodziło także nękanie psychiczne (osiem spraw – 9,3%). W przypadkach takich często posiłkowano się prawomocnym skazującym orzeczeniem sądu karnego, którego ustalenia wiążą sąd cywilny (art. 11 k.p.c.).

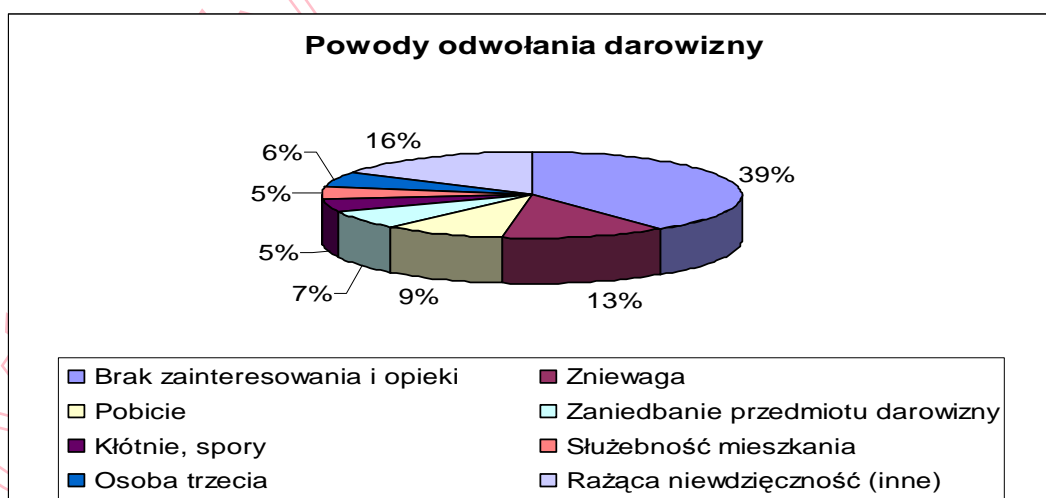
Powodowie odwoływali darowiznę także z tej przyczyny, że obdarowany według ich opinii zaniedbywał przedmiot darowizny, a więc nie utrzymywał go w stanie niepogorszonym, a nawet zbywał go częściami (nieruchomości rolne) (sześć spraw – 7%). Według dominującej wykładni pojęcia rażącej niewdzięczności w orzecznictwie i nauce, takie zachowanie obdarowanego nie może być kwalifikowane jako jej postać.

Darowiznę odwoływano z powodu rodzinnych kłótni i sporów o większym lub mniejszym natężeniu (cztery sprawy – 4,7%). Waśnie wewnątrzrodzinne, nie przekraczające granic codziennych, nawet intensywne sporów jakie normalnie pojawiają się w każdej rodzinie, nie stanowią dostatecznego powodu do odwołania darowizny wskutek rażącej niewdzięczności.

Przyczyną odwołania darowizny z powołaniem się na rażącą niewdzięczność było przeszkadzanie w wykonywaniu służebności mieszkania ustanowionej na rzecz darczyńcy w akcie notarialnym, w którym dokonano darowizny. Powód taki wystąpił w pięciu przypadkach (6%). Z oczywistych względów nie mógł być uznany za przypadek rażącej niewdzięczności.

Darowiznę odwoływano w pięciu sprawach (6%) także wskutek wysoce nagannego, zdaniem powoda, zachowania pozwanego wobec osoby bliskiej darczyńcy. W szczególności podnoszono znęcanie się zięcia nad córką darczyńcy, co zostało ustalone prawomocnym, skazującym orzeczeniem (SR w Chodzieży, I C 105/07, Stargard Szczeciński, I C 131/10); pobicie syna przez obdarowanego wnuka (SR w Siedlcach, I C 309/09). Według jednego z powodów rażącą niewdzięcznością była również zdrada synowej i rozwód z jej winy z synem (SR w Szydłowcu, I C 33/08) oraz zdrada zięcia wobec córki (SR w Mielcu, I C 208/06).

Pozostałe przypadki (czternaście spraw – 16,2%) obejmowały różne, nie dające się sklasyfikować jednoznacznie postaci zarzutów rażącej niewdzięczności, w szczególności „tworzenie nieprzyjaznej atmosfery” (SR w Lesznie, I C 96/07), obmowa, brak pomocy lekarskiej osoby bliskiej, będącej z zawodu lekarzem, wypowiedzenie ojcu przez synów pracy w przedsiębiorstwie, które ten założył w formie spółki z o.o., a następnie przeniósł w nim udziały na synów (SR w Gnieźnie, I C 317/06), zameldowanie żony w darowanym mieszkaniu bez zgody darczyńcy (SR we Wschowie, I C 52/08), narkomania, złe prowadzenie się, marnotrawstwo (SR we Wrocławiu-Śródmieściu, IX C 600/06).



9. Ocena wydanych orzeczeń

Oceniając trafność i słuszność badanych orzeczeń kierowano się probiezerm minimalnych, podstawowych wymagań stawianych merytorycznemu orzeczeniu. Ocena była zatem dokonywana jedynie z punktu widzenia rażącego naruszenia prawa materialnego i procesowego, a więc za nietrafne orzeczenia uznawano tylko te, których wadliwość dostrzegalna jest dla każdego prawnika już tylko po stosunkowo pobieżnym zapoznaniu się z aktami sprawy oraz uzasadnieniem orzeczenia. Mając to na uwadze, można było stwierdzić, że na osiemdziesiąt dwie sprawy, w których wydano orzeczenie merytoryczne (wyrok uwzględniający albo oddalający) za trafne należy uznać siedemdziesiąt orzeczeń (85,2%). Natomiast za błędnie merytorycznie trzeba ocenić pozostałych dwanaście orzeczeń (14,8%). Należy do nich: wyrok SR w Inowrocławiu (I C 291/07), wyrok SR w Świeciu (I C 217/06), wydane po uznaniu powództwa, w którym jako przyczynę odwołania darowizny był „brak opieki i zainteresowania”; wyrok zaoczny wydany przez SR w Zakopanem (I C 396/06) z powództwa, w którym jako przyczynę podano rażąca niewdzięczność bez udowodnienia jej choćby w stopniu znikomym (jedynym dowodem było twierdzenie powoda); wyrok SR w Lubinie (I C 296/06) wydany w postępowaniu, w którym pozwany był reprezentowany przez kuratora, a przyczyną odwołania darowizny był „brak zainteresowania i opieki”; wyrok SR w Mikołowie (I C 177/08) z uznania powództwa, w którym powoływano się na „brak zainteresowania i opieki” (dowodem jedynie zeznania stron); podobnie wyrok z uznania powództwa wydany przez SR w Jeleniej Górze (I C 390/07) – „brak opieki i zainteresowania” (nie przesłuchano stron ani świadków; dowodem jedynie akt notarialny umowy darowizny); podobnie wyrok z uznania SR w Zielonej Górze (I C 1084/06) (brak zeznań stron, przesłuchania świadków); wyrok zaoczny SR w Wodzisławiu Śląskim (I C 348/10), w którego uzasadnieniu nie sposób doszukać się jakiegokolwiek postaci rażącej niewdzięczności; w wyroku SR w Lesznie (I C 96/07) uwzględniono powództwo, w którym rażąca niewdzięcznością nazywano zaniedbanie przedmiotu darowizny oraz brak opieki i zainteresowania darczyńcą; z gruntu nietrafny był również wyrok zaoczny SR w Krakowie-Nowej Hucie (I C 348/06) (nie przesłuchano żadnego świadka); w wyroku SR w Miliczu (I C 94/06) uwzględniono powództwo, w którym za przyczynę odwołania darowizny uznano zaniedbanie przedmiotu darowizny, przy czym nie przesłuchano stron (pозwany w ogóle się nie stawił na

rozprawie) ani świadków; orzeczenie oparto jedynie na żądaniu pozwu oraz akcie notarialnym umowy darowizny; orzeczenie to powinno być wyrokiem zaocznym, a nie wyrokiem zwykłym; SR w Sokołowie Podlaskim (I C 97/07) wyrokiem nakazał „rozwiązać umowę darowizny oraz przenieść jej przedmiot zwrotnie na darczyńcę” z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego przejawiającej się brakiem opieki i zainteresowania darczyńcą; ten sam sąd (I C 93/10) za rażąca niewdzięczność uznał alkoholizm obdarowanego, który doprowadził do zaniedbywania przedmiotu darowizny. W powołanych orzeczeniach sądy rejonowe ewidentnie błędnie interpretowały pojęcie rażącej niewdzięczności, o którym stanowi art. 898 § 1 k.c. lub bezzasadnie wydawały wyroki z uznania powództwa naruszając art. 213 § 2 k.p.c., który stanowi, że sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Wydawanie wyroku uwzględniającego żądanie oparte na twierdzeniu, że rażąca niewdzięcznością jest brak opieki lub zainteresowania lub zaniedbanie przedmiotu darowizny jest ewidentnie sprzeczne z art. 213 § 2 k.p.c.

10. Wnioski

Podstawowym wnioskiem nasuwającym się po przeprowadzeniu badania jest stwierdzenie, że w odczuciu wielu darczyńców darowizna daje im prawo do żądania od obdarowanych opieki, troski i szczególnego zainteresowania losem darczyńcy. W wielu przypadkach starania i zabieganie o względy darczyńcy ze strony obdarowanych kończą niedługo po zawarciu umowy. Stanowi to przyczynę żalu darczyńcy, poczucia bycia niejako oszukany, wykorzystany przez obdarowanego, a w konsekwencji zarzewie konfliktów. Tak często pojawiająca się przyczyna odwołania darowizny, w świetle art. 898 § 1 k.c. w zasadzie bez znaczenia, wskazuje na potrzebę społeczną istnienia instytucji prawnej, która zabezpieczałaby interesy tych, którzy oczekują w zamian za dokonanie darowizny zainteresowania obdarowanego, opieki z jego strony, pomocy właściwie na każde wezwanie. Dotyczy to przede wszystkim osób w podeszłym wieku, schorowanych, wymagających pomocy i opieki.

Z pewnością rozwiązaniem tej kwestii nie może być nowelizacja art. 898 § 1 k.c. i zamiany pojęcia „rażącej niewdzięczności” na „niewdzięczność”. Zabieg taki

uderzyłby w zasadę *pacta sunt servanda* i stabilność skutków zawieranych umów. Darowizna stałaby się umową, której skutki można byłoby znosić w każdej sytuacji, która kwalifikowałaby się jako niewdzięczność obdarowanego wobec darczyńcy, choćby w znikomym zakresie.

Potrzeb takich nie zaspokaja również instytucja dożywocia.²⁹² Zgodnie z art. 908 § 1 k.c. jeżeli w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązał się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie, powinien on, w braku odmiennej umowy, przyjąć zbywcę jako domownika, dostarczyć mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Przepis dotyczy jedynie przeniesienia własności nieruchomości, choć dopuszcza się również użytkowanie wieczyste, jako prawo zbliżone do własności nieruchomości.²⁹³ Wykluczone jest zatem dożywocie w zamian za przeniesienie własności ruchomości lub innego prawa majątkowego, nawet o znacznej wartości, w tym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.²⁹⁴ Po drugie, dożywocie zakłada w zasadzie wspólne mieszkanie zbywcy oraz nabywcy („pod jednym dachem”), tymczasem nie zawsze zbywca tego chce. Jako osoba stosunkowo jeszcze samodzielna, sprawna chce mieszkać sama, oczekuje jednak zainteresowania i pomocy wtedy, kiedy sobie jej zażyczy (zakupy, sprzątanie, pranie, transport, itd.). Dożywocie z kolei pełni funkcję alimentacyjną wobec osób starych, nieporadnych, wymagających opieki, niezdolnych do pracy,²⁹⁵ ma więc charakter intensywnej więzi łączącej zbywcę nieruchomości z jej nabywcą.

Charakterystyczne, że osoby, które odwoływały darowiznę z powodu braku opieki lub zainteresowania czuły się wciąż w jakiś sposób uprawnionymi do władania darowanymi przedmiotami, mają pretensje o dokonywane w nich zmiany, o ich zbycie, podział, o zameldowanie osoby trzeciej lub udostępnienie jej nieruchomości, itd. Dożywocie nie spełnia oczekiwań osób, które chcą władać nieruchomością właściwie samodzielnie, mieć wpływ na ich los, ale jednocześnie chcą zaskarbić

²⁹² Por. Hans 1965, s. 376 i n.; Zabagło 1966, s. 1079 i n.

²⁹³ Por. Polickiewicz-Zawadzka 1971, s. 76-77.

²⁹⁴ Por. Radwański 2011, s. 756.

²⁹⁵ Por. ibidem, s. 754.

sobie wdzięczność „obdarowanego” podarowaniem mu prawa majątkowego znacznej wartości.

W dniu 23 października 2011 r. została wprowadzona do Kodeksu cywilnego instytucja zapisu windykacyjnego (art. 981¹-981⁶ k.c.).²⁹⁶ Zapis windykacyjny pozwala rozrządzić własnością rzeczy oznaczonej co do tożsamości, zbywalnym prawem majątkowym, przedsiębiorstwem lub gospodarstwem rolnym, a także ustanowieniem użytkowania lub służebności (art. 981¹ § 2 k.c.). Jednakże również i ta instytucja nie może zrealizować interesu, jaki ma osoba dokonująca darowizny, a oczekująca w zamian troski, opieki i zainteresowania. Zapisobierca windykacyjny nie może mieć pewności, że zapisodawca nie zmieni zdania i nie wycofa się z zapisu; jest bowiem w tej kwestii w pełni swobodny.

Figurą prawną, która pozwala utrzymać przy darczyńcy własność darowanego przedmiotu, a jednocześnie zaskarbić sobie wdzięczność obdarowanego, jest darowizna na wypadek śmierci (*donato mortis causa*). Darczyńca do chwili śmierci jest właścicielem darowanego przedmiotu, natomiast obdarowany, jako strona umowy darowizny, może być pewien, że po śmierci darczyńcy stanie się właścicielem tego przedmiotu. Do chwili śmierci darczyńcy powinien jednak okazywać wdzięczność, unikać sytuacji, które darczyńca może odebrać negatywnie.

O potrzebie wprowadzenia do Kodeksu cywilnego regulacji darowizny na wypadek śmierci wskazuje się w piśmiennictwie. W sejmie rozważano projekt stosownej nowelizacji Kodeksu cywilnego.²⁹⁷ Spotkał się on jednak z krytycznym stanowiskiem Rady Ministrów oraz Sądu Najwyższego;²⁹⁸ przeciwko projektowi opowiedziało się również Biuro Analiz Sejmowych.²⁹⁹ Wiele z zarzutów dotyczy jednak nie samej instytucji, ale konkretnych rozwiązań legislacyjnych. Należy stąd wnosić, że instytucja darowizny na wypadek śmierci nie została przez polskiego prawodawcę ostatecznie porzucona.

²⁹⁶ Ustawa z dnia 18. III 2011 r. – O zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2011 r., Nr 85, poz. 458.

²⁹⁷ Por. druk sejmowy nr 2116, 2011 r.

²⁹⁸ Por. druki do druku nr 2116, 2011 r.

²⁹⁹ Por. Sobolewski 2010, s. 119-120.

Bibliografia

Literatura

- Breyer 1965 - S. Breyer, *Glosa do uchwały SN z dnia 17. X 1963 r. (III CO 51/63)*, OSPiKA 1965, z. 2
- Breyer 1970 - S. Breyer, *Glosa do uchwały SN z dnia 18. II 1969 r. (III CZP 133/68)*, OSPiKA 1970, z. 2
- Breyer 1975 - S. Breyer, *Przeniesienie własności nieruchomości*, wyd. 3, Warszawa 1975
- Breyer 1976 - S. Breyer, *Glosa do uchwały SN z dnia 7. IV 1975 r. (III CZP 12/75)*, OSPiKA 1976, z. 1, poz. 3
- Burian 1994 - B. Burian, *Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1690 Prawo CCXXXVIII, Wrocław 1994
- Czachórski 1952 - W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952
- Czachórski 1968a - W. Czachórski, *Podstawowe elementy darowizny i jej odwołania*, NP 1968, z. 1
- Czachórski 1968b - W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968
- Czachórski 1969 - W. Czachórski, *Glosa do uchwały SN z dnia 7. I 1967 r. (III CZP 32/66)*, OSPiKA 1969, z. 5, poz. 97
- Czachórski 2009 – W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania*, wyd. 11, Warszawa 2009
- Czarnecki 1966 - W. Czarnecki, *Odwołanie darowizny*, Palestra 1966, z. 11
- Dmowski 2002 – S. Dmowski, [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. II, red. G. Bieniek, wyd. 4 zm., Warszawa 2002
- Dobaczewski 1957 – *Forma i skutki prawne odwołania darowizny nieruchomości*, NP 1957, z. 3
- Dobrzański 1969 - B. Dobrzański, *Glosa do uchwały SN z dnia 7. I 1967 r. (III CZP 32/66)*, OSPiKA 1969, z. 5, poz. 97
- Dobrzański 1975 - B. Dobrzański, *Glosa do uchwały SN z dnia 21. XII 1973 r. (III CZP 80/73)*, OSP 1975, z. 2, poz. 31

- Domański 1936 - L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań – Część ogólna*, Warszawa 1936
- Domański 1938 - Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno – praktyczny. Część szczegółowa*, Warszawa 1938
- Drozd 1974 - E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa-Kraków 1974
- Drozd 1992 - E. Drozd, *Darowizna na wypadek śmierci*, Rejent 1992, z. 1
- Drozd 1994 - E. Drozd, *Glosa do uchwały SN (7) z dnia 30. XI 1994 r. (III CZP 130/94)*, PS 1995, z. 10, poz. 109
- Dyoniak 1983 - A. Dyoniak, *Pojęcie i ważność małżeńskiej umowy majątkowej*, SP 1983, z. 4
- Dyoniak 1985a - A. Dyoniak, *Ustawowy ustrój majątkowy małżeński*, Warszawa 1985
- Dyoniak 1985b - A. Dyoniak, *Wygaśnięcie zobowiązania z innych przyczyn niż zaspokojenie wierzyciela*, NP 1985, z. 2
- Dyoniak 1993 - A. Dyoniak, *Glosa do uchwały SN z dnia 15. I 1992 r. (III CZP 142/91)*, OSP 1993, z. 4, poz. 92
- Dyoniak 1994 - A. Dyoniak, *Pozycja nasciturusa na obszarze prawa majątkowego prywatnego*, RPEiS 1994, z. 3
- Flume 1979 - W. Flume, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts. Das Rechtsgeschäft*, Berlin-Heidelberg-New York 1979.
- Formański 1965/66 - W. Formański, *Darowizna. Renta. Dożywocie.*, Warszawa-Katowice 1965/66
- Gniewek 2000 - E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2000.
- Gniewek 2001 - E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Komentarz. Własność i inne prawa rzeczowe. Księga II*, Kraków 2001
- Golecki 2001 – M. J. Golecki, *Wybrane aspekty odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego*, [w:] *Honeste Vivere... Księga pamiątkowa ku czci Prof. W. Bojarskiego*, red. E. Gajda, A. Sokala, Toruń 2001
- Górecki 2006 – J. Górecki, *Umowa darowizny na wypadek śmierci*, Rejent 2006, z. 2
- Górecki 2010 – J. Górecki, *O potrzebie uregulowania w Kodeksie cywilnym umowy darowizny na wypadek śmierci*, [w:] *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Prof. E. Gniewka*, red. J. Gołaczyński, P. Machnikowski, Warszawa 2010

Grzybowski 1974 - S. Grzybowski, *System prawa cywilnego. Część ogólna*, t. I, Ossolineum 1974

- Grzybowski 1976 - S. Grzybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. III, cz. 2, red. W. Czachórski, Ossolineum 1976
- Gwiazdomorski 1968 - J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1968
- Hans 1965 – W. Hans, *Dożywocie w nowym kodeksie cywilnym*, PiP 1965, z. 4
- Ignatowicz 2000 - J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2000
- Ignatowicz 2001 - J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001
- Kępiński 1970 - M. Kępiński, *Glosa do uchwały SN z dnia 7. I 1967 r. (III CZP 32/66)*, NP 1970, z. 1
- Klein 1980 - A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 25, Prawo XIV, Wrocław 1980
- Kolańczyk 1999 - K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1999
- Korzonek, Rosenblüth 1936 – J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, t. I, Kraków 1936
- Kostórkiewicz 1947 - T. Kostórkiewicz, *Umowa kausalna*, PN 1947, z. 2-3
- Kozaczka 1972 - A. Kozaczka, *Charakter prawny przebaczenia w prawie cywilnym*, NP 1972, z. 10
- Krajewski 1997 - M. Krajewski, *Przebaczenie i inne okoliczności wyłączone* możliwość uznania spadkobiercy za niegodnego, PiP 1997, z. 5
- Krajewski 2002 - M. Krajewski, *Pojęcie, charakter i dopuszczalność umowy rozwiązującej*, KPP 2002, z. 3
- Kubas 1974 - A. Kubas, *Causa czynności prawnej a zobowiązania z aktu administracyjnego*, SC 1974, t. XXIII
- Litewski 1999 - W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1999
- Longchamps de Berier 1937 – R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja prawa o zobowiązaniach, Warszawa 1937, z. 7-8
- Longchamps de Berier 1948 – R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, wyd. 3, Poznań 1948
- Łętowska 1970 - E. Łętowska, *Umowa o świadczenie przez osobę trzecią*, Warszawa 1970
- Łętowska 2000 - E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000

- Marcinkowski 1976 - M. Marcinkowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 7. IV 1975 r. (III CZP 12/75)*, NP 1976, z. 3
- Meszorer 1962a - A. Meszorer, *O przeniesieniu posiadania rzeczy darowanej przy darowiźnie rękodajnej*, Palestra 1962, z. 9
- Meszorer 1962b - A. Meszorer, *Jeszcze o darowiźnie rękodajnej uwag kilka*, Palestra 1962, z. 12
- Niedośpiał 1987 - Niedośpiał, *Darowizna na wypadek śmierci*, PiP 1987, z. 11
- Nowakowski 1969 - Z. K. Nowakowski, *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1969
- Ohanowicz 1966 - A. Ohanowicz, *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1966
- Ohanowicz, Górski 1970 - A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970
- Olechowski 1997 - M. Olechowski, *Charakter prawny gwarancji bankowej*, PiP 1997, z. 6
- Oleszko 1975 - A. Oleszko, *Glosa do uchwały SN z dnia 21. XII 1973 r. (III CZP 80/73)*, NP 1975, z. 12
- Oleszko 1976 - A. Oleszko, *Szczególne konstrukcje umowy darowizny*, Palestra 1976, z. 10
- Oleszko 1979 - A. Oleszko, *Umowa darowizny czyniąca zadość obowiązкови wynikającemu z zasad współżycia społecznego*, Annales UMCS, t. XXVI, Lublin 1979
- Osuchowski 1962 – W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, wyd. 1, Warszawa 1962
- Piątowski 1985 - J. S. Piątowski, [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J. S. Piątowski, Ossolineum 1985
- Pietrzykowski 1990 - J. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, Warszawa 1990
- Planiol 1922 – M. Planiol, *Podręcznik prawa cywilnego (O darowiznach i testamentach)*, tłum. A. Słomiński, Warszawa 1922
- Podrecka 2001 - M. Podrecka, *Pojęcie rozwiązania umowy*, KPP 2001, z. 4
- Policiński 1974 - A. Policiński, *Kauzalność umowy darowizny*, NP 1974, z. 2
- Policzekiewicz 1993 - Z. Policzekiewicz, *Glosa do uchwały SN z dnia 15. I 1992 r. (III CZP 142/91)*, OSP 1993, z. 3, poz. 54

- Policzkiwicz-Zawadzka 1971 – Z. Policzkiwicz-Zawadzka, *Umowa o dożywocie*, Warszawa 1971
- Prądzyński 1947 - J. Prądzyński, *Umowa o przeniesienie własności nieruchomości i rzeczy ruchomych*, PN 1947, z. 2
- Pyrzyńska 2000 - A. Pyrzyńska, *Rozwiązanie umowy przez strony*, Warszawa 2000
- Pyziak-Szafnicka 1996 – M. Pyziak-Szafnicka, *Uznanie długu*, Warszawa 1996
- Radwański 1998 – Z. Radwański, *Zobowiązania-część ogólna*, wyd. 2, Warszawa 1998
- Radwański 2002 - Z. Radwański, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, t. II, Warszawa 2002
- Radwański 2011 – Z. Radwański, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań-część szczegółowa*, t. VIII, red. J. Panowicz-Lipska, wyd. 2, Warszawa 2011
- Radwański, Panowicz-Lipska 1998 – Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania-część szczegółowa*, wyd. 2, Warszawa 1998
- Rejman 1971 - S. Rejman, *Glosa do uchwały SN z dnia 18. II 1969 r. (III CZP 133/68)*, NP 1971, z. 6
- Rejman 1972 - S. Rejman, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, red. Z. Resich, Warszawa 1972
- Rozwadowski 1992 - W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992
- Rymowicz, Święcicki 1932 – Z. Rymowicz, W. Święcicki, *Prawo cywilne ziem wschodnich. Tom X, cz. 1 Zводу praw rosyjskich*, Warszawa 1932
- Safjan 1998 - M. Safjan, *Umowy związane z obrotem gospodarczym jako najważniejsza kategoria czynności handlowych*, PPH 1998, z. 2
- Safjan 2003 – M. Safjan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, red. K. Pietrzykowski, wyd. 3, Warszawa 2003
- Serda 1988 - W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988
- Skowrońska-Bocian 2003 - E. Skowrońska-Bocian, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, red. K. Pietrzykowski, wyd. 3, Warszawa 2003
- Skrzydło-Tefelska 1990 - E. Skrzydło-Tefelska, *Glosa do uchwały SN z dnia 10. VIII 1988 r. (III CZP 67/88)*, OSP 1990, z. 8, poz. 296
- Smyczyński 1961 - T. Smyczyński, *Zagadnienie czynności prawnych abstrakcyjnych w projekcie kodeksu cywilnego*, RPEiS 1961, z. 4

- Sobolewski 2010 – P. Sobolewski, *Opinia prawna w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw*, ZP BAS 2010, z. 4
- Stecki 1968 - L. Stecki, *Udziały małżonków w majątku wspólnym*, PiP 1968, z. 8-9
- Stecki 1970 - L. Stecki, *Glosa do uchwały SN z dnia 18. II 1969 r. (III CZP 133/ 68)*, 1970 NP 1970, z. 9
- Stecki 1973 - L. Stecki, *Odwołanie darowizny przez spadkobierców darczyńcy*, NP 1973, z. 9
- Stecki 1974 - L. Stecki, *Umowa darowizny*, Warszawa-Poznań 1974
- Stecki 1975 - L. Stecki, *Glosa do uchwały SN z dnia 7. IV 1975 r. (III CZP 12/75)*, OSPiKA 1976, z. 1, poz. 3
- Stecki 1980 – L. Stecki, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Winiarz, Warszawa 1980
- Stecki 1998 - L. Stecki, *Darowizna*, Toruń 1998
- Stecki 2001 - L. Stecki, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań-część szczegółowa*, t. VII, red. J. Rajski, wyd. 1, Warszawa 2001
- Szafarz 1994 - P. Szafarz, *Odpadnięcie podstawy prawnej w kontekście reguły kauzalności*, PUG 1994, z. 4
- Szlęzak 1995 - A. Szlęzak, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie rzeczy przyszłych, rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz nieruchomości*, Rejent 1995, z. 5
- Szpunar 1964 - A. Szpunar, *Z problematyki nieformalnych umów o przeniesienie własności nieruchomości*, Palestra 1964, z. 6
- Szpunar 1970 - A. Szpunar, *Glosa do uchwały SN z dnia 18. II 1969 r. (III CZP 133/ 68)*, NP 1970, z. 7-8
- Szpunar 1976 - A. Szpunar, *Odwołanie darowizny w stosunku do jednego z małżonków*, Palestra 1976, z. 8-9
- Szpunar 1982 – A. Szpunar, *Uwagi o wykonaniu darowizny*, NP 1982, z. 11-12
- Szpunar 1986 – A. Szpunar, *Kilka uwag o odwołaniu darowizny*, RPEiS 1986, z. 3
- Szpunar 1988 - A. Szpunar, *Uwagi w sprawie wykładni art. 902 k.c.*, Palestra 1988, z. 1-2
- Szpunar 1989 - A. Szpunar, *Glosa do wyroku SN z dnia 30. VI 1987 r. (III CRN 152/87)*, PiP 1989, z. 9
- Szpunar 1991 - A. Szpunar, *Glosa do uchwały SN z dnia 10. VIII 1988 r. (III CZP 67/88)*, OSP 1991, z. 2, poz. 38

Szpunar 1993 - A. Szpunar, *Glosa do uchwały SN z dnia 24. VI 1992 r. (III CZP 78/92)*, OSP 1993, z. 12, poz. 242

- Szpunar 1997 - A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, Sopot 1997
- Szpunar 1998 - A. Szpunar, *Glosa do uchwały SN z dnia 19. IX 1997 r. (III CZP 45/97)*, OSP 1998, z. 7-8, poz. 137
- Szpunar 1999a - A. Szpunar, *Glosa do wyroku SN z dnia 19. II 1998 r., (III CKN 387/97)*, PPH 1999, z. 4
- Szpunar 1999b - A. Szpunar, *Wydanie jak przesłanka nabycia własności ruchomości od nieuprawnionego*, Rejent 1999, z. 1
- Szpunar 2000 - A. Szpunar, *Glosa do wyroku SN z dnia 10. XI 1999 r., (I CKN 201/98)*, PS 2000, z. 9, poz. 122
- Till, Longchamps de Berier 1928 - E. Till, R. Longchamps de Berier, *Polskie prawo zobowiązań (część szczegółowa), projekt wstępny z motywami*, Lwów 1928
- Tracz 1997 - G. Tracz, *Aktualność generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających w prawie polskim*, KPP 1997, z. 3
- Wasilkowski 1957 - J. Wasilkowski, *Prawo rzeczowe w zarysie*, Warszawa 1957
- Wasilkowski 1968 - J. Wasilkowski, *Przeniesienie własności (Zasady ogólne)*, PiP 1968, z. 5
- Wolter 1964 - A. Wolter, *Czynności prawne nieodpłatne inter vivos w projekcie kodeksu cywilnego*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci pracy naukowej K. Przybyłowskiego*, Kraków-Warszawa 1964
- Wolter, Ignatowicz, Stefaniuk 2001 - A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001
- Wójcik 1962 - S. Wójcik, *W związku z tzw. darowizną rękodajną – inaczej*, Palestra 1962, z. 12
- Zabagło 1966 – W. Zabagło, *Treść dożywocia w kodeksie cywilnym*, NP 1966, z. 9
- Zaradkiewicz 1999 - K. Zaradkiewicz, *Numerus apertus abstrakcyjnych czynności prawnych w polskim prawie cywilnym?*, KPP 1999, z. 2
- Zawada 1990 - K. Zawada, *Umowa przelewu wierzytelności*, Kraków 1990

Orzecznictwo

Uchwała Pełnego Składu IC SN z dnia 13. IV 1956 r. (I CO 39/55), OSN 1956, z. 3, poz. 61

Uchwała Pełnego Składu IC SN z dnia 28. IV 1995 r., (III CZP 166/94), OSNCP 1995, z. 10, poz. 135

Uchwała Pełnego Składu IC SN z dnia 28. IX 1979 r. (III CZP 15/79), OSP 1980, z. 10, poz. 176

Uchwała SN (7) z dnia 16. IV 1993 r. (III CZP 16/93), OSN 1993, z. 10, poz. 166

Uchwała SN (7) z dnia 30. XI 1994 r. (III CZP 130/94), OSN 1995, z. 5, poz. 42

Uchwała SN z dnia 10. VIII 1988 r. (III CZP 67/88), OSP 1990, z. 8, poz. 296

Uchwała SN z dnia 11. I 1996 r. (III CZP 191/95), OSN 1996, z. 4, poz. 56

Uchwała SN z dnia 14. VI 1963 r. (II CO 24/63), OSNCP 1964, z. 5, poz. 88

Uchwała SN z dnia 14. VI 1971 r. (III CZP 24/71), OSNCP 1972, z. 2, poz. 23

Uchwała SN z dnia 15. I 1992 r. (III CZP 142/91), OSP 1993, z. 3, poz. 54

Uchwała SN z dnia 17. X 1963 r. (III CZP 51/63), OSPiKA 1965, z. 2, poz. 32

Uchwała SN z dnia 18. II 1969 r. (III CZP 133/68), OSNCP 1969, z. 11, poz. 193

Uchwała SN z dnia 19. IX 1997 r. (III CZP 45/97), OSNC 1998, z. 2, poz. 22

Uchwała SN z dnia 21. XII 1973 r. (III CZP 80/73), OSN 1974, z. 10, poz. 166

Uchwała SN z dnia 24. VI 1992 r. (III CZP 78/92), OSN 1992, z. 12, poz. 228

Uchwała SN z dnia 7. I 1967 r. (III CZP 32/66), OSPiKA 1969, z. 5, poz. 97

Uchwała SN z dnia 7. IV 1975 r. (III CZP 12/75), OSPiKA 1976, z. 1, poz. 3

Wyrok NSA z dnia 28. XI 1985 r. (III SA 1183/85), OSP 1987, z. 2, poz. 28

Wyrok SN z dnia 2. III 1948 r. (Kr. C 42/48), PiP 1948, z. 7, s. 136 i n.

Wyrok SN z dnia 4. IV 1986 r. (II CR 36/86), OSNC 1987, z. 5-6, poz. 83

Wyrok SN z dnia 1. XII 2004 r. (III CK 63/04), niepubl.

Wyrok SN z dnia 10. XI 1999 r. (I CKN 201/98), OSNC 2000, z. 5, poz. 93

Wyrok SN z dnia 10. XI 2000 r. (IV CKN 159/00), niepubl.

Wyrok SN z dnia 11. III 2003 r. (V CKN 1829/00), niepubl.

Wyrok SN z dnia 12. V 1998 r. (II CKN 729/97), niepubl.

Wyrok SN z dnia 13. X 2005 r. (I CK 112/05), niepubl.

Wyrok SN z dnia 13. XI 1962 r. (III CO 2/62), OSPiKA 1963, z. 9, poz. 238

Wyrok SN z dnia 15. V 2002 r. (II CKN 808/00), niepubl.

Wyrok SN z dnia 16. I 1964 r. (III CO 64/63), OSN 1964, z. 11, poz. 220

Wyrok SN z dnia 17. XI 1967 r. (I CR 296/66), OSN 1968, z. 7, poz. 125

Wyrok SN z dnia 17. XI 2011 r. (IV CSK 113/11), niepubl.

Wyrok SN z dnia 19. II 1998 r. (III CKN 387/97), OSNC 1998, z. 10, poz. 162

Wyrok SN z dnia 19. X 1949 r. (WaC 108/49), PiP 1950, z. 8-9, s. 179-181

Wyrok SN z dnia 21. I 1948 r. (C I 773/47), PiP 1948, z. 5-6, s. 177-178

Wyrok SN z dnia 22. I 2002 r. (V CKN 660/00), OSP 2003, z. 1, poz. 2

Wyrok SN z dnia 22. III 2001 r. (V CKN 1599/00), niepubl.

Wyrok SN z dnia 24. IX 2010 r. (IV CSK 72/10), niepubl.

Wyrok SN z dnia 25. I 1995 r., Prawo Bankowe 1995, z. 3, s. 41-43.

Wyrok SN z dnia 26 IV 1947 r. (C I 163/46), PN 1948, z. 2-3, s. 207 i n.

Wyrok SN z dnia 26 X 1975 r. (III CZP 65/75), OSNC 1976, z. 5, poz. 98

Wyrok SN z dnia 26. IX 2000 r. (III CKN 810/00), niepubl.

Wyrok SN z dnia 26. VII 2000 r. (I CKN 919/98), niepubl.

Wyrok SN z dnia 29. IX 1969 r. (I CR 458/69), OSN 1970, z. 7-8, poz. 137

Wyrok SN z dnia 30. VI 1987 r. (III CRN 152/87), OSN 1988, z. 12, poz. 178

Wyrok SN z dnia 4. II 2005 r. (I CK 571/04), niepubl.

Wyrok SN z dnia 5. X 2000 r. (II CKN 280/00), niepubl.

Wyrok SN z dnia 6. VII 1972 r. (II CR 52/72), OSPiKA 1973, z. 3, poz. 57

Wyrok SN z dnia 6. X 2004 r. (II CK 39/04), niepubl.

Wyrok SN z dnia 7. XII 1957 r. (3 CR 1447/57), OSPiKA 1958, z. 10, poz. 263

Wyrok SN z dnia 8. XII 1980 r. (I CR 487/80), OSNC 1981, z. 7, poz. 137

Wykaz akt badanych spraw

Będzin	I C 433/09
Bolesławiec	I C 29/07
Bydgoszcz	I C 203/08
Bytom	I C 429/07
Chodzież	I C 105/07
Chrzanów	I C 199/06
Dąbrowa Górnicza	I C 279/07
Działdowo	I C 32/07
Gliwice	I C 130/07
Głogów	I C 273/07
Gniezno	I C 317/06
Grójec	I C 223/03
Gryfino	I C 32/07
Gryfino	I C 33/07
Ława	I C 76/07
Inowrocław	I C 291/07
Jawor	I C 86/07
Jelenia Góra	I C 390/07
Kamienna Góra	I C 230/07
Katowice-Wschód	I C 301/07
Katowice-Zachód	I C 304/09
Konin	I C 536/07
Kościan	I C 189/05
Kozienice	I C 89/06
Kraków-Nowa Huta	I C 348/06
Krosno Odrzańskie	I C 245/06
Legnica	I C 67/07
Leszno	I C 96/07
Limanowa	I C 164/07
Lipsko	I C 2/07
Lubin	I C 296/06
Lwówek Śląski	I C 23/07
Lwówek Śląski	I C 66/08
Łobez	I C 108/08
Mielec	I C 208/06
Mikołów	I C 177/08
Milicz	I C 94/06
Mińsk Mazowiecki	I C 321/08
Mogilno	I C 10/08
Myślenice	I C 158/07
Nisko	I C 91/07
Nowe Miasto Lubawskie	I C 47/07
Nowy Sącz	I C 153/08
Nowa Sól	I C 374/04

Nowy Targ	I C 46/07
Nowy Tomyśl	I C 74/07
Oleśnica	I C 645/06
Olkusz	I C 282/09
Ostróda	I C 133/07
Oświęcim	I C 208/07
Piła	I C 534/07
Poznań Nowe Miasto i Wilda	I C 485/08
Pszczyna	I C 19/07
Racibórz	I C 319/06
Radom	I C 272/07
Ruda Śląska	I C 202/06
Rybnik	I C 96/07
Siedlce	I C 309/10
Słupca	I C 5/07
Sokołów Podlaski	I C 97/07
Sokołów Podlaski	I C 93/10
Sosnowiec	I C 537/07
Stalowa Wola	I C 21/09
Stargard Szczeciński	I C 131/10
Szamotuły	I C 162/09
Szczecin Prawobrzeże i Zachód	I C 176/09
Szydłowiec	I C 33/08
Środa Wielkopolska	I C 179/06
Świebodzin	I C 65/07
Świecie	I C 217/06
Toruń	I C 657/10
Tuchola	I C 43/08
Turek	I C 82/07
Tychy	I C 321/09
Wąbrzeźno	I C 19/08
Węgrów	I C 141/07
Węgrów	I C 151/07
Wodzisław Śląski	I C 348/10
Wrocław-Śródmieście	IX C 600/06
Września	I C 141/07
Wschowa	I C 52/08
Zabrze	I C 244/07
Zakopane	I C 396/06
Zgorzelec	I C 678/06
Zielona Góra	I C 1084/06
Żory	I C 261/06